



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(555)

23. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 3 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2007 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Oświata i wychowanie; Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego; Rezerwy celowe; Szkolnictwo wyższe; Nauka; Polska Akademia Nauk; Kultura fizyczna i sport; Informatyzacja; Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej; Główny Urząd Miar; Polski Komitet Normalizacyjny; Budżety wojewodów ogółem; a także planu finansowego Funduszu Nauki i Technologii Polskiej; planu finansowego Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów; planu finansowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (druk nr 324).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed wszystkim chciałbym wszystkim zebranym, w szczególności paniom i panom senatorom, ale także przedstawicielom resortu, życzyć wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 2007, dużo dobra zarówno w sobie, jak i w bliskich oraz innych bliźnich napotykanym każdego dnia, dużo wewnętrznej radości i wszelkiej pomyślności, zdrowia, no i żeby nam się wszystkim dobrze działo, po prostu: szczęść Boże!

Bardzo serdecznie witam panie i panów senatorów, a także przedstawicieli resortów.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie będzie bardzo długie i będzie dotyczyło rozpatrzenia kilku części ustawy budżetowej. Podzieliliśmy to na trzy pakiety. W pierwszym przedłożeniu, które jest przewidziane od 12.00 do 13.00, 13.15 będziemy się zajmowali sprawami oświaty, wychowania i środków z tym związanych.

Witam serdecznie panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwię Sysko-Romańczuk, która się zajmuje sprawami finansowymi. Witam innych przedstawicieli tego resortu: panią Grażynę Kidę, panią Marię Branecką, Witolda Witowskiego i pozostałe osoby.

Odrębne uroczyste powitanie kieruję do Ministerstwa Finansów, które dzisiaj będzie nam dłużej towarzyszyło, jak rozumiem, z zastępcą dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej na czele, panią...

(Głos z sali: Barbara Markiton.)

Bardzo serdecznie witam. Pani Barbara Staniszevska, pani Kamila Szczerbińska, jeśli dobrze czytam, pani Krystyna Filipowicz, pani Marianna Borowska i pan Tomasz Zalej...

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

...pan Tomasz Rabiej. No tak.

Proszę państwa, jak widać, to jest dobry moment, żeby powiedzieć w obecności przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wychowania, jak to się kiedyś nazywało, teraz Edukacji Narodowej, że już od dawna nie ma kaligrafii w szkołach i dlatego mamy takie problemy. No, podpis elektroniczny można składać nieosobiście i nie w takich okolicznościach.

Proszę państwa, rozpoczęliśmy lekko, ale czeka nas ciężka praca, ponieważ ten dokument jest gruby. Nas, co prawda, dotyczy mniejszy dokument, który otrzymaliśmy

z ministerstwa i który państwo mają w teczkach, on obejmuje wybrane fragmenty, mam jednak pewien problem, ponieważ wiem, że niektóre pozycje budżetowe uległy zmianie i dlatego chciałbym, żeby się odnieść do tego, co się zmieniło. Szkoda, że nie otrzymaliśmy nowelizacji, bo to będzie nam poważnie utrudniało pracę. Ja próbowałem odrobić zadanie domowe i muszę powiedzieć, że jest duży kłopot, bo w wielu materiałach, żeby nie powiedzieć, w większości, nastąpiły zmiany, w niektórych przypadkach dość radykalne. No, będziemy na bieżąco to korygować, jednak z ubolewaniem muszę powiedzieć, bo wykracza poza moje obowiązki dbanie o aktualizację tych materiałów, że tu resorty trochę się nie popisały – mamy dokumenty z października 2006 r.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No więc właśnie, wrzesień, tak. To jest poważna uciążliwość.

Proszę państwa, ponieważ ustawa budżetowa była przedłożeniem rządowym, dlatego bardzo proszę przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, panią minister, o wprowadzenie nas w tematykę rozpatrywanego dzisiaj zagadnienia, czyli części 30 i pozostałych, części 85 itd.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Sylwia Sysko-Romańczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Bardzo dziękuję też za prezentację.

Proszę państwa, wiem, że czasu jest mało, więc *ad rem*. Jeśli chodzi o pierwszy punkt z czterech, które nas dzisiaj obowiązują, to – à propos uciążliwości, o której pan przewodniczący mówił – on będzie bez zmian, dochody w „Oświacie i wychowaniu”, pkt 1, to jest materiał bez zmian.

W części 30 projektu budżetu państwa...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Czy mikrofon pani minister włączyła, bo słabo słyszemy?)

Tak. Przepraszam bardzo, mam zapalenie krtani, może dlatego źle słysząc. Dlatego będzie mi pomagała moja prawa ręka, czyli pani dyrektor Grażyna Kida.

W części 30 projektu budżetu państwa „Oświata i wychowanie” na rok 2007 dochody zaplanowano w dwóch działach klasyfikacji budżetowej w łącznej wysokości 236 tysięcy zł. W stosunku do roku 2006 planowane dochody maleją o 996 milionów 75 tysięcy zł, to jest głównie o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego, przeznaczone na prefinansowanie wydatków związanych z realizacją projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”. Tak znaczny spadek dochodów w części 30 związany jest jedynie z wprowadzeniem zmian w strukturze projektu ustawy budżetowej na rok 2007 w stosunku do ustawy budżetowej na rok 2006, to jest przesunięciem planowanych dochodów tak zwanych unijnych, w skrócie tak je nazwijmy, do części 77 budżetu państwa „Podatki i inne wpłaty na rzecz budżetu państwa”.

W dziale 750 „Administracja publiczna” planuje się uzyskać dochody w wysokości 4 tysięcy zł z tytułu wpływów do budżetu części zysku uzyskanego przez gospodarstwo pomocnicze Ministerstwa Edukacji Narodowej.

W dziale 801 „Oświata i wychowanie” planowane są dochody w jednostkach bezpośrednio podległych ministrowi edukacji narodowej w łącznej wysokości 232 tysięcy zł z tytułu: wpływów z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa – doty-

czy to CODN i KOWEziU – 216 tysięcy zł, wpływów z różnych dochodów, na przykład rozliczeń z lat ubiegłych – 11 tysięcy zł, i odsetek bankowych – 5 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o projekt wydatków na rok 2007, to w części 30 zaplanowano je w łącznej kwocie 1 miliarda 47 milionów 39 tysięcy zł, w tym na wydatki bieżące 275 milionów 721 tysięcy zł, na wydatki majątkowe – 39 milionów 859 tysięcy zł i na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 731 milionów 459 tysięcy zł. W stosunku do roku 2006, według ustawy, notuje się spadek wydatków o 22,1% i jest on związany głównie ze zmniejszeniem środków przeznaczonych na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej.

W dziale „Oświata i wychowanie” na rok 2007 zaplanowane zostały wydatki majątkowe w wysokości 39 milionów 859 tysięcy zł, w tym 37 milionów 555 tysięcy zł z przeznaczeniem na centralny zakup wyposażenia pracowni internetowych w szkołach, sprzętu komputerowego i oprogramowania oraz autobusów szkolnych służących dowożeniu dzieci do szkół – do 2006 r. środki na wyżej wymienione zadania były ujmowane w rezerwach celowych budżetu państwa – 1 milion 950 tysięcy zł z przeznaczeniem na zakupy inwestycyjne i inwestycje realizowane w budynku Ministerstwa Edukacji Narodowej i 354 tysiące zł z przeznaczeniem na wydatki majątkowe jednostek bezpośrednio podległych ministrowi edukacji narodowej.

Wydatki planowane na rok 2007 w części 30 realizowane będą w sześciu działach klasyfikacji budżetowej: dział 150 „Przetwórstwo przemysłowe”, dział 750 „Administracja publiczna”, dział 752 „Obrona narodowa”, dział 801 „Oświata i wychowanie”, dział 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” oraz dział 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

W projekcie budżetu na rok 2007 w części 30 największy udział mają wydatki w dziale 801 „Oświata i wychowanie” – 1 miliard 8 milionów 496 tysięcy zł, co stanowi 96,3% wszystkich wydatków w części 30. W ramach tego działu na wydatki bieżące zaplanowano kwotę 240 milionów 431 tysięcy zł, na wydatki majątkowe 37 milionów 909 tysięcy zł, a na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej 730 milionów 156 tysięcy zł. Planowane wydatki w tym dziale będą realizowane w pięciu rozdziałach klasyfikacji budżetowej. Szczegółowe informacje dotyczące rozdziałów budżetowych zostały państwu przedstawione w informacji o projekcie budżetu państwa na rok 2007.

Pragnę poinformować, że w ramach działu 801 „Oświata i wychowanie” finansowane będą także: działalność statutowa piętnastu jednostek oświatowych bezpośrednio podległych ministrowi edukacji narodowej oraz inne zadania realizowane bezpośrednio przez ministerstwo, na przykład współfinansowanie i prefinansowanie projektów w ramach programu operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”, poza tym nagrody ministra dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, składki wynikające z zawieranych umów międzynarodowych, centralne imprezy oświatowo-wychowawcze dla dzieci i młodzieży, a także zadania wynikające z reformy oświaty.

Na sfinansowanie zadań w pozostałych pięciu działach klasyfikacji budżetowej zaplanowano łącznie 38 milionów 543 tysiące zł, co stanowi 3,7% ogółu wydatków w części 30, w tym w dziale 750 „Administracja publiczna” 27 milionów 606 tysięcy zł: 24 miliony 353 tysiące zł na wydatki bieżące, 1 milion 950 tysięcy zł na wydatki inwestycyjne i 1 milion 303 tysiące zł na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo Senatorowie, w części 30 budżetu państwa w dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe” w rozdziale 15002 „Wydawanie podręczników szkolnych i akademickich” zaplanowano kwotę 300 tysięcy zł z przeznaczeniem na dofinansowanie produkcji wydawniczej podręczników do kształcenia w zawodzie i kształcenia ogólnozawodowego, specjalnego w formie dotacji przedmiotowych oraz z przeznaczeniem na dofinansowanie wydawnictw, podręczników i książek dla mniejszości narodowych.

W dziale 752 „Obrona narodowa” w rozdziale 75212 „Pozostałe wydatki obronne” zaplanowano wydatki w wysokości 10 tysięcy zł z przeznaczeniem na sfinansowanie w 2007 r. zadań obronnych ujętych w Programie Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012.

W dziale 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” zaplanowano na rok 2007 środki w wysokości 9 milionów 148 tysięcy zł na wydatki bieżące, które będą realizowane w ramach trzech rozdziałów klasyfikacji budżetowej, między innymi z przeznaczeniem na kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży szkolnej, w tym dla młodzieży polonijnej w kraju, stypendia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania dla uczniów wybitnie zdolnych, a także na szkolenia dla młodzieży.

Jeśli chodzi o gospodarstwa pomocnicze, Wysoka Komisjo, to w ramach części 30 budżetu państwa w dziale 750 funkcjonuje jedno gospodarstwo pomocnicze, które prowadzi działalność świadcząca usługi na rzecz urzędu ministra edukacji narodowej. Przychody tego gospodarstwa pochodzą w głównej mierze z wpływów za usługi świadczone na rzecz ministerstwa, finansowane z budżetu MEN. Przychody te zaplanowano w wysokości 3 milionów 400 tysięcy, a wydatki – 3 milionów 390 tysięcy zł. W stosunku do planu na 2006 r. są to wskaźniki wyższe o 2,6%.

Po raz pierwszy w części 30 budżetu państwa zaplanowano wydatki w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” w rozdziale 92114 „Pozostałe instytucje kultury” w wysokości 1 miliona 479 tysięcy zł. Środki te przeznaczone będą w formie dotacji podmiotowej na dofinansowanie Centrum Nauki Kopernik. Jest to wspólna inicjatywa miasta stołecznego Warszawy, ministra nauki oraz ministra edukacji. To centrum będzie pierwszym w Polsce interaktywnym ośrodkiem edukacji naukowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych, Wysoka Komisjo, w części 30 budżetu państwa planuje się w dwóch działach klasyfikacji budżetowej: 750 „Administracja publiczna” i 801 „Oświata i wychowanie”. Na wynagrodzenia osobowe pracowników zatrudnionych w urzędzie ministra edukacji narodowej, finansowane z części 30 budżetu państwa z działu 750, zaplanowano 13 milionów 932 tysiące zł. Środki te są planowane dla trzystu czterdziestu jeden etatów limitowanych, ujętych w projekcie ustawy budżetowej, w tym pięciu etatów dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – wzrost o jeden etat w stosunku do roku 2006, trzystu jedenastu etatów dla członków korpusu służby cywilnej – bez zmian, dwudziestu etatów dla członków korpusu służby cywilnej finansowanych i współfinansowanych w ramach priorytetu „Pomoc techniczna” programu „Rozwój zasobów ludzkich” – też bez zmian, pięciu żołnierzy zawodowych – wzrost o dwa etaty w stosunku do roku 2006, a także dla sześciu etatów nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń, niewykazanych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2007.

Środki budżetowe na wynagrodzenia osobowe w dziale 801 „Oświata i wychowanie” skalkulowane zostały dla siedmiuset trzydziestu siedmiu etatów dla pracowni-

ków zatrudnionych w jednostkach bezpośrednio podległych ministrowi edukacji narodowej, bez planowanych wynagrodzeń w rozdziale 80135, w łącznej kwocie 35 milionów 924 tysięcy zł.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, w projekcie ustawy budżetowej na 2007 r. w budżetach wojewodów zaplanowano łączne dochody w wysokości 974 tysięcy zł, sklasyfikowane w zakresie działu 801 „Oświata i wychowanie”. W porównaniu do roku 2006, w którym było zaplanowane 975 tysięcy zł, zostały one zmniejszone o 0,1%. Dochody te uzyskane zostaną głównie z tytułu opłat wnoszonych przez osoby fizyczne ubiegające się o legalizację i wydawanie duplikatów świadectw szkolnych oraz z tytułu najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa.

Wydatki. W budżetach szesnastu wojewodów środki na finansowanie zadań oświaty, w tym funkcjonowanie urzędów kuratorów oświaty, zaplanowane zostały w dwóch działach klasyfikacji budżetowej: 801 i 854. Ujęta w projekcie budżetu wojewodów na 2007 r. kwota w obu wymienionych działach wynosi łącznie 167 milionów 659 tysięcy zł: na wydatki bieżące – 166 milionów 220 tysięcy zł, na wydatki majątkowe – 1 milion 439 tysięcy zł. W stosunku do ustawy budżetowej na rok 2006, w której było zaplanowane 167 milionów 772 tysiące zł, nastąpiło zmniejszenie środków w działach 801 i 854 o 113 tysięcy zł, czyli o około 0,07%. Wysokość limitu wydatków dla wszystkich wojewodów łącznie określana jest oczywiście przez Ministerstwo Finansów.

W zakresie wydatków bieżących z działu 801 „Oświata i wychowanie” finansowane będą następujące zadania: statutowa działalność kuratoriów oświaty i ich delegatur, nagrody kuratorów oświaty dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, wspieranie na obszarze województw doskonalenia zawodowego nauczycieli, wojewódzkie imprezy oświatowo-wychowawcze, konkursy, olimpiady tematyczne i przedmiotowe, turnieje, oczywiście dla uczniów; z działu 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”: kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży organizowane przez administrację rządową oraz jednostki niezaliczone do sektora finansów publicznych, w tym dla dzieci pochodzących z rodzin najuboższych.

Kwota wydatków bieżących ujęta w projekcie ustawy w budżetach wojewodów na 2007 r. w działach 801 i 854 w stosunku do planu 2006 r. maleje o 227 tysięcy zł, czyli o około 0,14%.

Zatrudnienie i wynagrodzenie. Środki budżetowe na wynagrodzenia osobowe, ujęte w budżetach poszczególnych wojewodów, dotyczą tylko działu 801 „Oświata i wychowanie” i przeznaczone są dla pracowników kuratoriów oświaty. Zostały one skalkulowane w łącznej wysokości 100 milionów 84 tysięcy zł: 92 miliony 633 tysiące zł dla członków korpusu służby cywilnej – dwa tysiące siedemset trzydzieści cztery etaty, oraz 7 milionów 451 tysięcy zł dla osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń – dwieście dwadzieścia trzy etaty. Środki te wykazane zostały w załączniku nr 10 do projektu ustawy budżetowej na rok 2007.

Pragnę również państwa poinformować, że w związku z wdrożeniem tak zwanych kontraktów wojewódzkich w budżetach wojewodów, począwszy od 2001 r., nie planuje się środków na dofinansowanie inwestycji oświatowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. W projekcie ustawy budżetowej na 2007 r. są one ujęte w rezerwie celowej nr 8, przeznaczonej na finansowanie wspólnej polityki rolnej i rybackiej oraz kontrakty wojewódzkie. Łącznie mamy tutaj 12 miliardów 906 milionów 257 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. W budżetach wojewodów na wydatki majątkowe zaplanowane zostały w dziale 801 „Oświata i wychowanie” środki w łącznej wysokości 1 miliona 439 tysięcy zł, z przeznaczeniem na zadania inwestycyjne realizowane w trzynastu kuratoriach oświaty. W stosunku do ubiegłego roku, kiedy było 1 milion 325 tysięcy zł, nastąpił w tym zakresie wzrost o 8,6%. Środki na wydatki majątkowe inwestycyjne planowane były przez poszczególnych wojewodów. Zostaną one przeznaczone na zakup sprzętu biurowego, komputerowego, modernizację pomieszczeń oraz ośrodków transportu dla poszczególnych kuratoriów oświaty i ich delegatur. Kwota ujęta w projekcie ustawy w budżetach wojewodów na 2007 r. w działach 801 i 854 w ramach wydatków majątkowych w stosunku do planu z 2006 r. wzrosła o 114 tysięcy zł, czyli jak już wcześniej mówiłam, o 8,6%.

Panie Przewodniczący, pierwszy punkt został zakończony. Przechodzimy do następnego czy robimy przerwę?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę łącznie to omówić.)

To może, ze względu na chore gardło, poproszę panią dyrektor Kidę o pomoc, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Grażyna Kida:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zgodnie z ustawą z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, wielkość części oświatowej subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala corocznie ustawa budżetowa. Kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich samorządów ustala się w wysokości łącznej kwoty części subwencji oświatowej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, czyli w roku 2006, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych.

Zaplanowana w projekcie ustawy budżetowej na 2007 r. kwota subwencji oświatowej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego wynosi w przedłożeniu rządowym 27 miliardów 731 milionów 122 tysiące zł. Subwencja oświatowa jest dominującą formą finansowania wydatków bieżących oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej i stanowi 90,44% planowanych w budżecie państwa na rok 2007 wszystkich nakładów na oświatę i wychowanie. Subwencja oświatowa stanowi 92,96% ogółu planowanych wydatków bieżących. W stosunku do wysokości subwencji oświatowej określonej w ustawie budżetowej na rok 2006 projektowana wysokość subwencji na 2007 r. wzrasta nominalnie o 4,01%, a realnie o 2,11%, natomiast w relacji do przewidywanego wykonania w roku 2006, bowiem w roku 2006 subwencja oświatowa została w drugim półroczu zwiększona o 117 milionów 715 tysięcy zł, wzrasta ona nominalnie o 3,55%, a realnie o 1,65%.

Udział zaplanowanej na 2007 r. kwoty subwencji oświatowej w planowanym PKB stanowi 2,52%, natomiast w 2006 r. jej udział w przewidywanym PKB wynosi 2,58%.

Zgodnie z art. 28 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z ogólnej kwoty subwencji oświatowej odlicza się jej rezerwę w wysokości 0,6%. W 2007 r. rezerwa ta wynosić będzie 166 milionów 389 tysięcy zł. Po odliczeniu tej rezerwy zasadnicza część subwencji oświatowej podlega podziałowi między wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, to znaczy między gminy, powiaty i samorządy województw, według zasad ustalonych w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, wydanego po zasięgnięciu opinii reprezentacji jednostek samorządu terytorialnego. Pragnę Wysoką Komisję poinformować, że minister edukacji narodowej podpisał 21 grudnia 2006 r. rozporządzenie o podziale subwencji oświatowej na rok 2007 i lada chwila zostanie ono opublikowane.

W podziale subwencji, zgodnie z ustawą, brane są pod uwagę trzy zasadnicze składniki, a mianowicie typy i rodzaje szkół prowadzonych przez dany samorząd, liczbę uczniów w tychże szkołach oraz stopień awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez poszczególne samorządy. Naliczenia planowanych na 2007 r. kwot subwencji oświatowej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, mówię tutaj o wyliczeniu wstępnym, dokonano na podstawie projektu rozporządzenia w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji na rok 2007. Zakres zadań oświatowych realizowanych przez poszczególne samorządy, stanowiący podstawę do naliczenia planowanych kwot subwencji oświatowej na 2007 r. określony został na podstawie: wstępnych danych o liczbie uczniów w roku szkolnym 2006/2007 – jest to meldunek z dnia 10 września 2006 r., tak zwany meldunek EN8 – w odniesieniu do kwoty podstawowej, kwoty bazowej, czyli do tak zwanego bonu oświatowego, oraz niektórych wag w ramach kwoty uzupełniającej subwencję ogólną; danych dotyczących liczby uczniów według sprawozdań gusowskich typu S z roku szkolnego 2005/2006 w odniesieniu do odpowiednich wag w ramach kwoty uzupełniającej oraz kwoty na zadania pozaszkolne; danych statystycznych z meldunku EN3 o stanie zatrudnienia nauczycieli w dniu 10 września 2005 r., czyli w poprzednim roku szkolnym, ponieważ w momencie naliczania wstępnych kwot subwencji oświatowej, co ma miejsce na początku października, oficjalnych danych statystycznych jeszcze nie mamy i musimy się posiłkować danymi z poprzedniego roku szkolnego.

Najistotniejsze zmiany w porównaniu do roku 2006, które znalazły się w już podpisanym rozporządzeniu w sprawie sposobu podziału subwencji w 2007 r., polegają na: doprecyzowaniu definicji statystycznej liczby uczniów w odniesieniu do słuchaczy zakładów kształcenia nauczycieli, wyodrębnieniu nowej wagi dla uczniów gimnazjów, dla dzieci i młodzieży, podwyższeniu wartości wagi dla wychowanków specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, specjalnych ośrodków wychowawczych, oraz wychowanków młodzieżowych ośrodków socjoterapii, którzy korzystają z zakwaterowania w internatach tych ośrodków, oraz wychowanków ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych, uwzględniając w tym także grupę wychowanków z niepełnosprawnością sprzężoną oraz autyzmem. Chodzi tutaj o wychowanków przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Oznacza to, że ta grupa niepełnosprawnych wychowanków przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych nie będzie uwzględniona w innej wadze, takiej, która służy naliczaniu uczniów szkół.

Pragnę poinformować Wysoką Komisję, że rozporządzenie, podpisane przez pana ministra edukacji narodowej 21 grudnia, wprowadza jeszcze jedną zmianę, a mia-

nowicie wyodrębnienie uczniów kształcących się w zawodach morskich i wyliczenie dla nich środków. Uczniowie ci byli w jednej grupie z uczniami szkół medycznych i rolniczych, ale okazało się, że koszt kształcenia tej w sumie niewielkiej grupy uczniów, bo jest ich tysiąc dwustu w skali kraju, są to raptem cztery szkoły, jest bardzo wysoki, bo na przykład każda szkoła niemalże musi posiadać mały stateczek. Jest to pomoc dydaktyczna, po prostu tam uczniowie mają praktyki zawodowe. Są przypadki, że szkoły nie posiadają statków, więc wynajmują je w wyższych szkołach morskich i płacą za to duże pieniądze, żeby dzieci mogły przechodzić praktyczną naukę zawodu. Dlatego właśnie, ze względu na wyższe koszty kształcenia, wydzielono tę grupę uczniów i dodatkowo wyliczono dla nich środki.

Zaplanowana na rok 2007 subwencja pozwoli, Wysoka Komisjo, na sfinansowanie wynagrodzeń nauczycieli łącznie z pochodnymi i odpisami na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, podwyższenia wynagrodzeń dla nauczycieli z uwzględnieniem skutków zmian w strukturze awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez wszystkie samorządy, wynagrodzeń z pochodnymi pracowników szkół niebędących nauczycielami oraz pozostałych wydatków rzeczowych, świadczeń pieniężnych, dotacji dla szkół i placówek niepublicznych prowadzonych przez inne osoby prawne i fizyczne.

Subwencja oświatowa, gwooli uzupełnienia, nie jest przeznaczona, zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, na wydatki majątkowe, dlatego cały czas jest mowa tylko o pokrywaniu wydatków bieżących.

Pragnę również Wysoką Komisję poinformować, że w Sejmie podczas trzeciego czytania projektu ustawy budżetowej subwencja oświatowa, jej wysokość z przedłożenia rządowego, została zmniejszona o kwotę 16 milionów 173 tysięcy zł, ponieważ od 1 stycznia 2001 r. w drodze porozumień zawartych między ministrem rolnictwa a około dwudziestoma samorządami w kraju minister rolnictwa przejął prowadzenie szkół rolniczych, a zatem trzeba było przeliczyć odpowiednią kwotę i przesunąć ją z subwencji oświatowej do budżetu ministra rolnictwa, do części 32 „Rolnictwo”. Po tym zmniejszeniu subwencja wynosi 27 miliardów 714 milionów 943 tysiące zł.

Dziękuję, to tyle, jeżeli chodzi o subwencję oświatową. Czy od razu mam powiedzieć o rezerwach celowych?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Tak, bardzo proszę.)

Dziękuję bardzo.

Wśród około pięćdziesięciu czterech rezerw celowych, ujętych w części 83 projektu ustawy budżetowej, w zakresie oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej zaplanowano w przedłożeniu rządowym osiem rezerw celowych, które będą w dyspozycji ministra właściwego do spraw oświaty. Po trzecim czytaniu tych rezerw jest dziewięć, doszła jedna rezerwa, o której zaraz w kolejności powiem.

Mamy, Wysoka Komisjo, rezerwę nr 10: dofinansowanie pracodawcom kosztów przygotowania zawodowego młodocianych pracowników. Została ona zaplanowana w wysokości 100 milionów zł. W odniesieniu do roku 2006 jest to wzrost o 71 milionów zł, ponieważ w 2006 r. mieliśmy 29 milionów zł w tejże rezerwie. Środki te będą przeznaczone zarówno na kształcenie zawodowe młodocianych w formie przyuczenia do określonej pracy, jak i na przygotowanie zawodowe realizowane w formie nauki zawodu. Pragnę przypomnieć Wysokiej Komisji, że w związku ze zmianami ustaw podatkowych osoby, które przyuczają młodocianych, już nie mają

możliwości odliczenia sobie kosztów tego od podatku. Zastąpiono więc tę drogę – przeznaczamy dla tych osób środki na dokształcanie młodocianych pracowników, a wysokość tego dofinansowania wynika teraz z przepisów ustawy o systemie oświaty.

Następna jest rezerwa celowa nr 11: dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty. W przedłożeniu rządowym było tu zaplanowanych 165 milionów 577 tysięcy zł, po debacie sejmowej ta rezerwa została zwiększona o 30 milionów zł i obecnie wynosi 195 milionów 577 tysięcy zł. W stosunku do roku 2006 nastąpił wzrost o 103 miliony 540 tysięcy zł. W ramach tej rezerwy będą sfinansowane bądź dofinansowane różne zadania, między innymi nauka języka angielskiego w pierwszych klasach szkół podstawowych. Wdrożenie tego zadania nastąpiło z dniem 1 września 2006 r. i było to zadanie fakultatywne, nie obligatoryjne, nie wszystkie szkoły nie we wszystkich samorządach podjęły się tego zadania, nie można więc było środków oszacowanych na rok 2007 w wysokości ponad 112 milionów zł uwzględnić w subwencji oświatowej, ponieważ część z nich trafiłaby do samorządów, które nie realizują tego zadania, i właśnie dlatego są one uwzględnione w rezerwie celowej. Zatem środki te obejmują skutki przechodzące z zadania wdrożonego od 1 września 2006 r. oraz środki na zadanie, które będzie realizowane w następnych pierwszych klasach, od 1 września 2007 r. Są też w tej rezerwie środki na takie zadania, jak ochrona uczniów przed niepożądanymi treściami zawartymi na stronach internetowych, poprawa bezpieczeństwa uczniów i wychowanków w szkołach i placówkach, poprawa profilaktycznej opieki zdrowotnej w szkołach, realizowanie rządowego programu wycieczek edukacyjnych do miejsc pamięci narodowej, a także planowane od kilku lat środki na finansowanie awansów zawodowych nauczycieli zatrudnionych w tak zwanej oświacie rządowej, to znaczy w szkołach prowadzonych przez ministra kultury, ministra sprawiedliwości, oraz w kuratoriach oświaty, jak również na prace komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych powołanych do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Niewielkie środki są planowane również na dofinansowanie egzaminów maturalnych oraz egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

W rezerwie celowej nr 12 zostały zaplanowane stypendia i pomoc materialna dla młodzieży wiejskiej w wysokości 78 milionów 600 tysięcy zł. Środki w tej rezerwie zostały zaplanowane na takim samym poziomie, jak w roku 2006. Będą one przeznaczone między innymi na wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez stypendia socjalne dla uczniów szkół średnich, w których nauka kończy się maturą, pochodzących z terenów wiejskich, całkowite lub częściowe pokrycie kosztów zakwaterowania w bursach lub internatach tychże uczniów oraz całkowite lub częściowe pokrycie kosztów posiłków w stołówkach szkolnych, w stołówkach w internatach lub stołówkach prowadzonych przez inne podmioty. Realizacja tego zadania odbywa się w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego: działanie 2.2 „Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne”, typ 1: wspieranie rozwoju edukacyjnego młodzieży wiejskiej.

Rezerwa nr 13 jest przeznaczona na stypendia prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, jest zaplanowana w wysokości 12 milionów 200 tysięcy zł, czyli również na poziomie roku 2006. Pragnę zauważyć, że stypendia premiera dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych przeznaczone są na rok szkolny, a wypłacane z budżetów państwa w dwóch kolejnych latach, na przykład na rok szkolny 2006/2007 prezes Rady Ministrów przyznał stypendia dla czterech tysięcy dwustu

trzydziestu ośmiu uczniów. Stypendia za okres wrzesień–grudzień 2006 r. wypłacone zostały z budżetu na rok 2006, natomiast w okresie styczeń–czerwiec 2007 r. będą one wypłacane z budżetu tegorocznego, czyli na rok 2007. Miesięczne stypendium przyznawane przez premiera wynosi 258 zł. Tak na marginesie, ku zdziwieniu naszego resortu z roku na rok bardzo maleje ogólna liczba stypendystów premiera, naprawdę bardzo, od pięciuset do sześciuset osób z roku na rok jest mniej.

Dalej mamy rezerwę celową nr 19, środki na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji rządowej – 28 milionów 810 tysięcy zł. Ta rezerwa jest związana z zapowiadzianym wzrostem wynagrodzeń dla nauczycieli. Kwota bazowa została w art. 15 ustawy zmieniona. O ile środki na to zadanie dla nauczycieli szkół prowadzonych przez samorządy zostały uwzględnione w subwencji oświatowej, o tyle dla nauczycieli zatrudnionych w tak zwanej oświacie rządowej mamy rezerwę celową, żeby móc bardzo precyzyjnie wyliczyć te środki i potem bardzo precyzyjnie przekazać je do odpowiednich części budżetu państwa.

Rezerwa nr 33, wyprawka szkolna. 11 milionów zł. Jest ona również zaplanowana na poziomie roku 2006. Środki te zostaną przeznaczone na sfinansowanie rządowego programu wyrównywania warunków startu szkolnego uczniów w klasach pierwszych szkół podstawowych oraz ogólnokształcących szkół muzycznych pierwszego stopnia w roku szkolnym 2007/2008. Program ten obejmuje przyznawanie pomocy rzeczowej w formie bezpłatnego kompletu podręczników szkolnych.

Rezerwa celowa nr 34, dofinansowanie Narodowego Programu Stypendialnego. Środki w tej rezerwie w wersji rządowej zaplanowano w wysokości 550 milionów zł, a po debacie w Sejmie, po trzecim czytaniu, zwiększono ją o 50 milionów zł i obecnie wynosi ona 600 milionów zł. Środki z tej rezerwy przeznaczone będą na uzupełnienie udzielania pomocy materialnej o charakterze edukacyjnym, czyli na stypendia oraz zasiłki szkolne dla dzieci pochodzących z rodzin ubogich, potrzebujących szczególnego wsparcia, jak również na wypłatę stypendiów dla uczniów pochodzących z rodzin byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej oraz na realizację innych programów rządowych wynikających z Narodowego Programu Stypendialnego.

Rezerwa nr 40, sfinansowanie letniego wypoczynku dzieci z rodzin byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, 15 milionów 500 tysięcy zł. Środki te zostały zaplanowane w takiej samej wysokości, jak w roku 2006. Są one przeznaczone na zorganizowanie kolonii i obozów dla tej właśnie grupy dzieci. Wypoczynek ten organizowany jest głównie przez jednostki niezaliczane do sektora finansów publicznych, jak również przez administrację rządową o zasięgu regionalnym, czyli przez kuratoria oświaty. W roku 2006 w zakresie tej pomocy określono stawkę dofinansowania w wysokości 85 zł na osobodzień dla jednego ucznia. Oprócz sfinansowania pobytu dzieci w ośrodkach w ramach tych środków są finansowane tak zwane wyprawki dla dzieci. Bardzo często dzieci przyjeżdżają bez żadnych środków higieny osobistej, więc są dla nich kupowane tego typu materiały.

Wysoka Komisjo, podczas debaty w Sejmie utworzono nową rezerwę, tę dziewiątą, o której mówiłam na samym początku, w wysokości 50 milionów zł i te środki są przeznaczone na sfinansowanie bądź dofinansowanie zadań, które będą wynikały z programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.

(Głos z sali: Przemocy.)

Przepraszam, przemocy, przepraszam najmocniej.

(Wesołość na sali)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, też w pewnym sensie jest to pomoc uczniom.

Na koniec pragnę Wysoką Komisję poinformować, bo mogą padać takie pytania, co ze środkami na centralny zakup pracowni internetowych, mówiąc w dużym skrócie, i autobusów, bo takiej rezerwy w tym roku nie ma. Otóż środki planowane na ten cel w wysokości, o czym mówiła już wcześniej pani minister, 37 milionów 555 tysięcy zł zostały przesunięte z rezerw celowych do części 30 budżetu, żeby ukrócić przenoszenie ich między rezerwami. I natychmiast po przyjęciu przez parlament ustawy przystąpimy do centralnych zakupów tychże środków. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwia Sysko-Romańczuk: Poproszę o krótkie zaprezentowanie informacji na ten temat pana dyrektora Witowskiego.)

**Dyrektor Biura Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Witold Witowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Będzie bardzo krótko, bo ja w zasadzie jedynie powtórzę część liczb, które już w wypowiedziach pani minister i pani dyrektor padły. Do wykorzystania w ramach działań realizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej z budżetu Europejskiego Funduszu Społecznego pozostało około 1 miliarda 170 milionów zł. Wydatkowanie tych kwot wymaga zapewnienia zarówno współfinansowania ze środków krajowych, jak i – dla płynności realizacji zadań – środków na prefinansowanie. Tak jak już zostało powiedziane, na realizację tych zadań w budżecie 2007 r. w ramach części 30 „Oświata i wychowanie” zaplanowano środki w wysokości 731 milionów 450 tysięcy zł, w tym na prefinansowanie 428 milionów zł i na współfinansowanie 303 miliony zł.

Rozkłada się to na poszczególne działania realizowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Na realizowanie działania 2.1 zaplanowano łącznie 192 miliony 600 tysięcy zł, w tym na współfinansowanie 76 milionów 300 tysięcy zł i na prefinansowanie 116 milionów 200 tysięcy zł. Na działanie 2.2 zaplanowano łącznie 537 milionów 400 tysięcy zł, w tym na współfinansowanie 226 milionów zł i na prefinansowanie 311 milionów zł. Na działania wspomagające 3.1 i 3.2 przeznaczone są stosunkowo niewielkie kwoty, odpowiednio 1 milion 300 tysięcy zł i 140 tysięcy zł.

Należy również podkreślić, że część zadań będzie finansowana ze środków niewygasających, przeniesionych z roku 2006. Jest to związane między innymi z problemami z rozstrzygnięciami przetargów, z przedłużającymi się procedurami przetargowymi, które były przewidziane do rozstrzygnięcia w czwartym kwartale 2006 r.

Kwoty, które są wymagane do wykorzystania funduszy strukturalnych, a nie są ujęte w wyżej wymienionych pozycjach, zostały zabezpieczone w odpowiednich rezerwach celowych. Myślę, że bezcelowe byłoby ich powtarzanie, ponieważ one już zostały szczegółowo omówione. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwia Sysko-Romańczuk: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, rozpoczynamy dyskusję nad tymi pozycjami budżetowymi. Zostało nam dwadzieścia pięć minut.

Czy jeszcze państwo z Ministerstwa Finansów chcieliby zabrać głos? Na razie nie. Dobrze. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, w takim razie bardzo proszę o pytania i połączymy to od razu z dyskusją, bo czasu nie ma wiele.

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Przede wszystkim, Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, powiem szczerze, że jest dość trudno przygotować się solidnie do dyskusji, jako że informacji uzupełniających, które dzisiaj uzyskaliśmy, nie ma w materiałach, więc praktycznie rzecz biorąc, trudno nawet przygotować odpowiednie pytania. Uważam, że w przyszłym roku, przy tych znaczących różnicach w budżecie, które występują, powinien jednak być dodatkowy materiał – tu prośba do Ministerstwa Edukacji Narodowej i do Ministerstwa Finansów o dodatkowe wyjaśnienia, które by pozwalały nam wcześniej się zorientować, z czego te różnice wynikają.

Ja mam pytanie chociażby do działu 801 w części 30. Skąd tak radykalny spadek wydatków w tym dziale? Pani minister powiedziała, że jest minus 22%, bo są mniejsze... Gdyby pani zechciała to rozwinąć: skąd taki radykalny spadek? Zwłaszcza spadek środków na doskonalenie nauczycieli zwrócił moją uwagę – to jest dość znaczna różnica, 80 milionów zł. Prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii. Ale szczególnie chodzi mi o to, na czym się zaoszczędzi, wydając tych środków o tak znaczący procent mniej, bo jest około 300 milionów zł mniej na wydatki w części 30.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze bym dodał od siebie, że w ubiegłym roku w tabelach mieliśmy jeszcze jedną kolumnę, która oprócz procentowego wzrostu nominalnego podawała nam wzrost realny. W tej chwili w zasadzie we wszystkich materiałach resortowych, z wyjątkiem MSWiA, mamy tylko wzrost nominalny, nie ma realnego. MSWiA podaje jedno i drugie, natomiast wszystkie pozostałe zarówno ministerstwa, jak i urzędy centralne, łącznie z Polską Akademią Nauk, podają nam tylko wzrost nominalny, co, jak wiemy, jest wartością nieco mylącą.

Ja jeszcze powtórzę mój podobny komentarz sprzed roku. Uważamy, że akurat te działy, którymi się zajmujemy, ale nie jest wykluczone, że pozostałe komisje mają podobny problem, są niedofinansowane i oczywiście nasze propozycje zwiększenia jakichś wydatków czy nasze wewnętrzne przekonanie o takiej potrzebie powoduje, że gdzieś ewentualnie trzeba zabrać. To samo dotyczy poszczególnych pozycji w danych

resortach. No i rzeczywiście trzeba powiedzieć, że dość trudno jest się poruszać po tych tabelach, tym bardziej że one są w różnych ujęciach krzyżowych, więc to nie jest proste. Próbowaliśmy parę pozycji znaleźć przez chwilę, w trójkę, jak tu siedzimy, i to nam się nie udało. Dlatego bardzo proszę, może jeszcze pan senator Biela by się wypowiedział, a potem państwo by się łącznie ustosunkowali...

Bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym najpierw zapytać, tak słuchowo przynajmniej próbuję się zorientować: resort edukacji przedstawił cały szereg nowych pomysłów programowych i niektóre z nich znalazły akceptację społeczną, jak to się uzewnętrzniło w tym budżecie? Na zasadzie skojarzenia mógłbym, oczywiście, niektóre pozycje podać ze słuchu, z tego, co pani minister mówiła. Ten program nawet na posiedzeniu naszej komisji w wielu punktach uznaliśmy za ciekawy, wart poparcia. Wobec tego chciałbym się dowiedzieć, które to pozycje faktycznie by dawały środki na jego realizację i czy te środki są wystarczające, czyli chcę się dowiedzieć o nowych pomysłach resortu i o tym, jak one są w tym budżecie reprezentowane, czy są to środki wystarczające i na jakiej podstawie były one wyliczone? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy pewnego wysiłku związanego z tym, że w tegorocznym budżecie próbuje się już integrować środki z Unii Europejskiej z naszymi środkami krajowymi. Czy są już jakieś pomysły o charakterze integracyjnym? Państwo przedstawiliście osobno te pozycje, ale prosiłbym o bodaj dwa, trzy przykłady projektów, które mówią o wysiłku integracyjnym w konstrukcji budżetu, gdyby państwo zechcieli nam je przedstawić.

I ostatnie pytanie szczegółowe. Nasza komisja interesowała się również sprawą poradnictwa zawodowego i wychowaniem do przedsiębiorczości. Jak te pomysły są w tym budżecie uwzględnione, chociażby w zakresie kształcenia nauczycieli, którzy potem mieliby uczyć w gimnazjach przedmiotu „przedsiębiorczość” czy „podstawy przedsiębiorczości”? Jakie środki państwo przeznaczacie na te projekty, które są dosyć podstawowe dla wychowania młodzieży w zakresie przedsiębiorczości i mają później przełożenie na gospodarkę kraju? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwia Sysko-Romańczuk: Bardzo proszę, jeśli chodzi o środki unijne, odpowie pan doktor Witowski.)

**Dyrektor Biura Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Witold Witowski:**

Szanowni Państwo, pojawiają się tutaj sformułowania typu „współfinansowanie”, „prefinansowanie”, a z drugiej strony jest mowa o tym, że w okresie 2007–2013 te pieniądze nie będą rozróżniane na pochodzące z Unii i na pochodzące bezpośrednio z budżetu państwa.

Ja myślę, że państwo z Ministerstwa Finansów w szczególności mnie wesprą. Generalnie ustawa o finansach publicznych, która będzie funkcjonowała w najbliższym okresie, integruje dwa podejścia. Z pierwszym mieliśmy do czynienia przy realizacji ustawy o Narodowym Planie Rozwoju na lata 2004–2006, kiedy system przepływów finansowych bardzo szczegółowo rozróżniał środki pochodzące z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, w związku z czym wyróżniano, tak naprawdę, trzy strumienie finansowe: stricte unijny, związany z nim strumień przepływów na współfinansowanie oraz – w celu wsparcia beneficjentów – środki na prefinansowanie, czyli niejako fundusz rewolwingowy – pożyczka z budżetu państwa uzupełniana w ramach kolejnych transz odzyskiwanych z funduszy strukturalnych. Kiedy relacjonujemy działanie projektów, które będą realizowane w 2007 r. i z budżetu na rok 2007, ale jeszcze w ramach realizacji projektów objętych Narodowym Planem Rozwoju na lata 2004–2006 – w przypadku MEN mówimy tu o Sektorowym Programie Operacyjnym „Rozwój zasobów ludzkich” i tak naprawdę o działaniach 2.1 i 2.2, bo działania 3.1 i 3.2 to są tylko drobne działania wspomagające – pojawiają się pojęcia typu: współfinansowanie, prefinansowanie, zwroty środków z funduszy strukturalnych, w tym wypadku z IFS, ale wtedy kiedy mówimy o realizacji zadań objętych Programem Operacyjnym „Kapitał ludzki”, który ma być realizowany w okresie programowania 2007–2013, to rozróżnienia na środki unijne, współfinansowanie i prefinansowanie już nie ma. W związku z tym w konstrukcji tabel budżetowych też nie ma takiego rozróżnienia. My na potrzeby wdrażania programów rozróżniamy te kwoty, ile w której pozycji mieści się pieniędzy na współfinansowanie, ile na prefinansowanie, ale tego, tak naprawdę, w tabelach budżetowych nie widać, to są wszystkie środki publiczne.

Co się tyczy realizacji zadań związanych ze wsparciem, między innymi z kształceniem nauczycieli, to ciągle trwają działania w ramach programów z okresu 2004–2006, w tym studia podyplomowe drugiego przedmiotu, ale muszę państwu powiedzieć, co do praktycznych uwag związanych z realizacją działań, że już nasuwają się pewne spostrzeżenia. Tam, gdzie kursy doskonalące dla nauczycieli nie dają prawa nauczania drugiego przedmiotu, zainteresowanie nauczycieli takimi kursami jest znikome i tak naprawdę z działań projektowanych łącznie na poziomie około 80 milionów zł do wydania w latach 2004–2006 my jesteśmy zmuszeni rezygnować. My to próbujemy za zgodą Ministerstwa Rozwoju Regionalnego przekształcić w studia podyplomowe dające prawo nauczania drugiego zawodu, bo po prostu nie ma chętnych nauczycieli na kursy doskonalenia, na kursy doradztwa zawodowego, na kursy z zakresu technik komputerowych. Pomimo tego, że są zaplanowane działania, pomimo tego, że informacja od trzech lat jest przekazywana szkołom, praktycznie nie zgłaszają się chętni na szkolenia. No, rynek jest taki, jaki jest, proszę państwa, działania były programowane, wydawałoby się, że jest zapotrzebowanie na kształcenie ustawiczne również nauczycieli. Ta grupa podchodzi bardzo pragmatycznie do zagadnienia i jeżeli kursy doskonalące wymagają czasu i wkładu pracy, a nie dają prawa wykonywania drugiego zawodu, to nauczyciele się na te kursy nie zgłaszają. Ja nie ukrywam, że w tej chwili mamy, trudno to nazwać...

(*Głos z sali:* Ale co stoi na przeszkodzie, żeby warunki rekrutacji tak dostosować i uatrakcyjnić, żeby...)

To nie jest kwestia rekrutacji, to jest kwestia uprawnień, które uczestnik kursu nabywa. Proszę zauważyć, że kurs doskonalący może być stugodzinny. Żeby nabyć

prawo wykonywania zawodu, trzeba odbyć trzy semestralne studia w wymiarze minimum trzystu pięćdziesięciu godzin. I to jest pytanie do dyrektora szkoły, czy on puści nauczyciela na takie studia. To nie jest tak, że nie ma pieniędzy na kształcenie nauczycieli. Nie ma chętnych nauczycieli na taką formę kształcenia. To jest, niestety, ukłon w stronę organów założycielskich, organów prowadzących, dyrekcji szkół. Ja nie ukrywam, że toczą się od półtora miesiąca negocjacje z instytucją zarządzającą, czyli Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, zresztą w pełnej współpracy i w zgodzie, w sprawie tego, jak pieniądze, które miały być przeznaczone na różnego rodzaju kursy doskonalenia zawodowego nauczycieli, przesunąć na projekt studiów podyplomowych dających prawo nauczania drugiego przedmiotu.

(Głos z sali: Wtedy byłyby tylko studia podyplomowe na uczelniach wyższych...)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwia Sysko-Romańczuk: Tak.)

Tak.

Proszę państwa, ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, nawet na kanwie toczących się dyskusji o programie operacyjnym na okres 2007–2013 zapisy programu operacyjnego wymagają zatwierdzenia przez Komisję Europejską. Z poziomu żadnej instytucji krajowej my nie możemy zmienić zapisów programu operacyjnego. Jeżeli mamy w programie operacyjnym zapis o tym, że ma być szkolenie z zakresu doradztwa zawodowego, to szkolenie to odbyć się musi. Jeżeli pierwotnie szkolenie było zaplanowane dla dwunastu tysięcy nauczycieli, a my mamy dwustu chętnych, to wymaga to naprawdę dużego wysiłku, żeby w ramach obowiązujących przepisów z zakresu funduszy strukturalnych przesunąć pieniądze z działania, na które nie ma chętnych, na działanie, na które chętni są, ale tego działania w programie operacyjnym nie ma. Niestety, to jest urok dokumentów uzgadnianych z Komisją Europejską. No, standardowo takie procedury trwają półtora roku, mamy więc jeszcze góra pół miesiąca, żeby to...

(Głos z sali: Już się zamknęły, już nie ma możliwości...)

No, przy bardzo, że tak powiem, spolegliwym nastawieniu instytucji zarządzającej być może uda nam się studia podyplomowe drugiego przedmiotu w ramach oszczędzonych środków uruchomić. Mówię być może, bo nie ma w tej chwili żadnej pewności, trwają wyjaśnienia natury proceduralnej i w sprawie przepisów międzynarodowych związanych z podpisaniem umów z Komisją Europejską.

(Głos z sali: Ale mamy jeszcze tę komisję wspólną, pan senator Wittbrodt jest jej przewodniczącym, może udałoby się to wdrożyć.)

Takie szczytne założenia właśnie są negocjowane w ramach programu operacyjnego na lata 2007–2013. Chciałbym też zwrócić państwa uwagę na to, że okres 2004–2006 był pierwszą przymiarką do absorpcji funduszy strukturalnych. Dane do programowania działań były opracowane na podstawie danych z lat 2000–2002, a w 2003 r. powstały wstępne programy operacyjne, które w 2004 r. zostały zatwierdzone. Inne więc były przymiarki co do struktury systemu oświaty i wychowania, a realia mamy roku 2007, czyli o pięć lat późniejsze w stosunku do założeń, inne były założenia w zakresie kształcenia zawodowego, inne mamy realia dzisiaj. No niestety, zawsze jest kwestia przewidywania i elastyczności programów. Z pewnym optymizmem patrzymy na okres 2007–2013, albowiem tam będzie więcej czasu na reakcję. Proszę pamiętać, że w okresie 2004–2006, tak naprawdę, mogliśmy ruszyć pełną parą od września 2004 r.

(Głos z sali: Ruszyliśmy w 2005 r.)

A faktycznie, bo to była data formalna, realizacja rozpoczęła się w 2005 r. Pełny okres wydatkowania funduszy strukturalnych z założenia jest siedmioletni. Myśmy mieli na to dwa lata. Tak że bardzo proszę brać też pod uwagę, że przepisy dotyczące funduszy strukturalnych, określone, uzgodnione przez Komisję Europejską, dotyczą okresów siedmioletnich, a my to próbujemy zrobić w dwa lata.

Oddaję głos pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Sylwia Sysko-Romańczuk:

Szanowni Państwo, pan dyrektor ma też doświadczenie w realizowaniu tak zwanych projektów twardych, infrastrukturalnych, bo zajmował się tym w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i w dyskusjach wiele mówiliśmy o tym, że to są, tak naprawdę, projekty dużo łatwiejsze niż te tak zwane projekty miękkie, edukacyjne.

À propos pytania pana senatora, dotyczącego zmniejszenia wydatków, to nie jest tak, że myśmy zaoszczędzili czy zaoszczędzamy jakąś kwotę, bo to wynika tylko z realizacji projektów...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, Panie Senatorze, to wynika po prostu z realizacji... Ponieważ mówiliśmy o środkach unijnych i środkach budżetowych razem... Kończy się Perspektywa 2004–2006, obowiązuje jednak zasada n+2 i jeszcze przez dwa lata możemy wydawać te środki, ale to wynika z kończenia pewnych projektów, i zaczynamy Nową Perspektywę, na lata 2007–2013, i z tej części, nawiązując do pytania pana profesora, również będziemy finansować niektóre, jak pan to nazwał, pomysły MEN.

O tych pomysłach z części budżetowej powie pani dyrektor Kida. Między innymi od wczoraj jest duża wrzawa wokół 700 milionów euro. My mamy jeden priorytet, priorytet trzeci, centralny, zarządzany przez ministra... jesteśmy instytucją pośredniczącą, bo zarządzającą zawsze jest MRR, i w ramach tych 700 milionów euro... No ale tak jak powiedział pan dyrektor, projekt „Kapitał ludzki” został dopiero przyjęty przez Radę Ministrów, jakie więc będą faktyczne kwoty i w jakim faktycznie miejscu, będziemy mogli mówić dopiero w kwietniu, być może w maju, raczej w maju. W każdym razie w ramach tych środków jest zaplanowane działanie „Wyrównywanie szans edukacyjnych”, które jest w ogóle priorytetowym, sztandarowym działaniem Komisji Europejskiej na rok 2007. W ramach tego działania chcielibyśmy realizować tak zwane zajęcia rozszerzające czy zajęcia pozalekcyjne. Chodzi o nowy model... no, właściwie to on nie jest nowy, po prostu o model otwartej szkoły, służącej społeczności lokalnej. Zmieniły się bowiem warunki pracy rodziców, którzy pracują nie do 15.00, ale do 18.00 czy 19.00, pracują też w soboty, a niektórzy nawet i w niedziele. Ministerstwo chciałoby, żeby wreszcie również szkoły publiczne, ponieważ prywatne już to robią, bo to nie jest tak, że rynek sobie z tym nie poradził, poradził sobie, zmieniły się w instytucje służące lokalnym społecznościom. W związku z tym pojawił się pomysł, żeby stworzyć zajęcia rozszerzające, żeby sale gimnastyczne były pootwierane w soboty czy żeby zgodnie ze Strategią Lizbońską rozwijać nauki przyrodnicze, i na to chcielibyśmy przeznaczyć przede wszystkim środki unijne, ale w budżecie też są zagwarantowane, powtórzę za panem profesorem...

(Brak nagrania)

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Grażyna Kida:**

Pomysły menowskie będą w głównej mierze finansowane ze środków ujętych w poszczególnych rezerwach celowych. Tak jak mówiłam, jest nowa rezerwa, która powstała podczas debaty w Sejmie – 50 milionów zł na program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”, jak również rezerwa na dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty – 195 milionów zł, i tutaj na przykład szacujemy: na naukę języka angielskiego – około 112 milionów zł, na ochronę uczniów przed niepożądanymi treściami zawartymi na stronach internetowych – około 5 milionów zł, na poprawę bezpieczeństwa uczniów i wychowanków w szkołach i placówkach – około 4 milionów zł, na poprawę profilaktycznej opieki zdrowotnej – około 7 milionów zł, na rządowy program wycieczek edukacyjnych – około 5 milionów zł. To są wstępne szacunki, które mogą ulec zmianie, one będą konkretne wtedy, kiedy...

(Głos z sali: Koniecznie trzeba dać, żeby do Senatu przyjeżdżały.)

(Wesołość na sali)

Tak, koniecznie, Panie Senatorze, koniecznie.

Oczywiście niektóre zadania będą rozpisane w formie konkursów i za zajęcie pierwszego miejsca w przedsięwzięciach związanych z zajęciami pozalekcyjnymi minister też będzie przyznawał jakieś nagrody, a jedną z form nagród będzie, na przykład, sfinansowanie dla szkoły czy dla uczniów jednej klasy właśnie wycieczki edukacyjnej czy doposażenie biblioteki. Pieniądze na to mamy zaplanowane w części 30 budżetu państwa. Tak że to są tego typu środki w budżecie na rok 2007. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Sylwia Sysko-Romańczuk:**

Jeszcze tylko, jeśli można, dopowiem, Panie Profesorze, też à propos nowych pomysłów, bo nie powiedziałam o ósmym priorytecie. MEN jest również instytucją, która walczyła o pieniądze dla regionów, i w tym priorytecie są zaprojektowane środki w wysokości 1 miliarda 103 milionów euro na Perspektywę 2007–2013 na takie zadania, jak podręczniki, prowadzenie przedszkoli, doskonalenie nauczycieli, szkolnictwo zawodowe, kształcenie ustawiczne, szczególnie dorosłych, tam są te środki.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, będziemy się powoli zbliżać do konkluzji, bo zostało nam niewiele czasu. Myślałem, że zrobimy przerwę przed następną częścią, przynajmniej dziesięciminutową, ale czas już nam się kurczy w zasadzie do zera.

Pan senator Alexandrowicz się zgłaszał, potem pan senator Szaleniec, ale zanim udzielię im głosu, ja sam chciałbym zadać krótkie pytanie, ponieważ w jednej z wypowiedzi padła informacja na temat Strategii Lizbońskiej, a ona się wiąże z trochę innymi zagadnieniami, więc nie wiem, czy ja się przesłyszałem, czy...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Sylwia Sysko-Romańczuk:**

Nie, nie, nie, dobrze. Chodzi o to, że są pewne wskaźniki. Strategia Lizbońska jest ogólną wytyczną dla wszystkich funduszy unijnych, które są skierowane do państw członkowskich, w pewnym sensie jest to dokument strategiczny, pokazujący określone wskaźniki i dojścia do celu, również dzięki środkom, które Unia przekazuje w ramach funduszy strukturalnych do państw członkowskich, i jednym ze wskaźników jest odsetek uczniów kończących nauki przyrodnicze.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Alexandrowicz, potem pan senator Szaleniec i pan senator Rau – czasu mamy niewiele, prosiłbym o zbliżanie się do konkluzji.

Bardzo proszę.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Mam drobne pytania. Pierwsze dotyczy rezerw. Była mowa o tym, że rezerwa w wysokości 37 milionów zł przewidziana w poprzednim budżecie na pracownie internetowe i zakup autobusów została przeniesiona bezpośrednio... Ale czy w takiej samej kwocie, czy w mniejszej, czy też w większej? To jest pierwsze pytanie.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ja bym proponował, żeby od razu zadać wszystkie pytania, bo inaczej...)

Dobrze. Następne pytania dotyczą subwencji oświatowej, tutaj uderzyły mnie dwie informacje o przygotowaniu tej subwencji. Jedna to ta, że przygotowano ją na podstawie projektu rozporządzenia ministra edukacji w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Dlaczego nie przygotowano tego na podstawie rozporządzenia, tylko na podstawie projektu? Jaka była tego przyczyna?

Drugie pytanie. Była mowa o tym, że posiłkowano się danymi z roku 2005, bo dane z 2006 r. były niepełne, błędne, urzędy statystyczne ich nie dostarczyły. No, z tego, co wiem, to trzeci rok działa System Informacji Oświatowej, który daje dość spore zatrudnienie i absorbuje sporo czasu dyrektorom placówek oświatowych. Dlaczego na podstawie danych z tego systemu, skoro system urzędu statystycznego i sprawozdań statystycznych jest taki niedoskonały, nie prowadzono tych wyliczeń? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Prosiłbym jeszcze o uzupełnienie informacji o tych pomysłach, o których mówiliśmy, pana ministra, wicepremiera, chodzi mianowicie o środki na monitoring. To też była bardzo głośna sprawa. Czy i gdzie one są zapisane? I ile jest tych środków na monitoring w szkołach?

Czy przewidziane są jakieś środki na budowę specjalnych ośrodków wychowawczych, które się mieszczą w programie „Zero tolerancji”? Chciałbym się dowiedzieć, czy coś w tej materii jest przewidziane na kolejny rok.

Chciałbym też zapytać, dlaczego środki na wdrożenie reformy są w rezerwie, chodzi o naukę języka w pierwszych klasach, dlaczego to jeszcze jest w rezerwie i jak po to sięgać później, dlaczego to nie jest od razu w subwencji? Proszę mi wyjaśnić, może niesłusznie o to pytam, prosiłbym o wyjaśnienie.

No i jeszcze chciałbym spytać, bo przypominam sobie jedno z wystąpień pana wicepremiera Giertycha, który mówił, że będą te zajęcia pozalekcyjne i te szkoły otwarte będą już od stycznia, a pani mówi, że pieniądze mogą być, zdaje się, od marca...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwia Sysko-Romańczuk: Od nowego roku.)

Dopiero od nowego roku szkolnego?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sylwia Sysko-Romańczuk: Od 2007 r.)

Aha, no to chyba tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Rau, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chcę nawiązać, w duchu pytań, które tu zadajemy, do pomysłów MEN, jak pan senator Biela powiedział, i o taki pomysł chcę spytać. Z tego, co usłyszałem, z wielce pouczającej wypowiedzi pana dyrektora, wynika, iż wiele wskazuje na to, że środowisko nauczycielskie nie ma odpowiedniej motywacji do podnoszenia swoich kwalifikacji. No, oczywiście jednym ze źródeł tej sytuacji jest brak odpowiednich środków. Ale czy w pomysłach, o których państwo mówią i którymi interesuje się opinia publiczna, mieści się pewna wizja podniesienia pozycji społecznej nauczyciela, która by wynikała z tego, że byłby to atrakcyjny model kariery zawodowej? Czy w strategicznych wizjach ministerstwa jest możliwość wskazania, bo mówimy o środkach finansowych, takich środków, które by tę wizję uczyniły bardziej realną? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę panią minister, ewentualnie panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Grażyna Kida:**

Dziękuję bardzo. Może będę odpowiadała po kolei, tak jak panowie senatorowie zadawali pytania.

Odpowiedź na pytania pana senatora Alexandrowicza. Środki przeznaczone na centralny zakup autobusów szkolnych i pracowni internetowych wraz z oprogramowaniem zostały zwiększone w stosunku do roku 2006 o 540 tysięcy zł.

Subwencja oświatowa – dlaczego projekt? Dlatego projekt, że na przełomie września i października trwały jeszcze uzgodnienia międzyresortowe oraz z partnerami społecznymi i dopiero później... No bo na przykład uzgodnienia ze związkami zawodowymi trwają ponad trzydzieści dni, tak że minister finansów zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu jest zobowiązany poinformować wszystkie samorządy do 15 października o wstępnych kwotach subwencji ogólnej, czyli poszczególnych częściach subwencji ogólnej, w tym części oświatowej, i my właśnie na podstawie projektu rozporządzenia i na podstawie wstępnych danych naliczamy subwencję oświatową. Dlaczego wstępnych danych? Dlatego, Szanowni Państwo, że dyrektorzy szkół wypełniają sprawozdania statystyki publicznej typu S według stanu na dzień 30 września, a przekazują do GUS w terminie 10–15 października. Po prostu te dane, nawet bez weryfikacji, nie trafiłyby do nas dla naliczenia wstępnej subwencji, dlatego korzystamy z danych z poprzedniego roku szkolnego. Meldunek EN-8 o liczbie uczniów według stanu na dzień 10 września to jest nasz menowski meldunek roboczy, nie ma nic wspólnego ze statystyką publiczną, tyle tylko, że na nasze zlecenie GUS nam to przeprowadza i daje nam ogólny obraz tego, ilu mamy uczniów we wszystkich szkołach, które są objęte subwencją oświatową. Szczegółowe informacje wynikają zaś ze sprawozdań statystyki publicznej. GUS przekazuje nam te dane dopiero około 15 grudnia, i takie otrzymaliśmy. Jednak mimo tego, że już wiele lat współpracujemy z GUS, przy naliczaniu subwencji na podstawie tychże danych występują niesamowite błędy, więc uwzględniając to, wysyłamy dane GUS do weryfikacji w samorządach, no bo na przykład: jest szkoła – nie ma uczniów albo są uczniowie bez szkoły, albo szkoła jest przypisana nie do tego samorządu, który faktycznie ją prowadzi. Żeby więc uniknąć potem weryfikacji błędów statystycznych z rezerwy subwencji, chcemy mieć w miarę czyste, w cudzysłowie, dane przy naliczaniu subwencji ostatecznej. Pani senator kiwa głową, bo my w latach poprzednich ćwiczyliśmy to wielokrotnie, jeszcze jak pani senator była uprzejma w naszej sejmowej komisji nauki pracować. I po prostu dlatego jest to robione według projektu, według wstępnych danych, według poprzedniego roku szkolnego.

Dlaczego nie korzystamy jeszcze z bazy SIO? Otóż, Wysoka Komisjo, dane zebrane przez SIO i GUS są jeszcze tak bardzo rozbieżne, że po prostu boimy się ją wykorzystać. Są bez przerwy prowadzone badania wstępne, ale z SIO będziemy mogli skorzystać dopiero wtedy, kiedy błąd między danymi GUS i SIO będzie minimalny. Ta forma jest jeszcze na tyle niedoskonała, nawet jeśli chodzi o zbieranie, przekazywanie i weryfikację danych, że nie można jej wykorzystać. Myślimy, że na rok 2007 po raz ostatni naliczyliśmy subwencję według danych GUS. Będziemy systematycznie sprawdzali te dane z danymi Systemu Informacji Oświatowej, żeby po prostu móc naliczyć subwencję na 2008 r. już według danych SIO.

Jeżeli chodzi o pytanie senatora Szaleńca dotyczące monitoringu, to w rezerwie celowej mamy zaplanowane środki na pokrycie kosztów reformy.

Następne pytanie pana senatora dotyczyło budowy nowych placówek szkolnych. Nie będzie potrzeby przeznaczania środków na wydatek inwestycyjny, jakim

jest budowa, gdyż samorządy posiadają wolne obiekty, bo wiele szkół jest likwidowanych, więc mamy zaplanowane środki tylko na wydatki bieżące, takie jak zatrudnienie, wynagrodzenia, doposażenie danej placówki, a nie na wybudowanie nowego obiektu.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o wprowadzenie nauczania języka angielskiego do szkół podstawowych, to, tak jak powiedziałam, od 1 września 2006 r. było ono zadaniem fakultatywnym. Do wprowadzenia nauczania języka angielskiego przystąpiło mniej niż trzy tysiące szkół podstawowych w skali kraju. Nie we wszystkich samorządach szkoły przystąpiły do wykonania tego zadania. Włączenie zatem tych pieniędzy do subwencji oświatowej spowodowałoby, że dostałyby je te samorządy, które w ogóle nie wprowadziły nauczania języka angielskiego w swoich szkołach, a za mało dostałyby te samorządy, które to zrobiły. I te środki dlatego są ujęte w rezerwie celowej, żeby trafiły właśnie do tych szkół, które będą realizowały nauczanie języka angielskiego w dalszym ciągu w tym roku szkolnym. One trafią do tych szkół na sto procent. Wysoka Komisjo, mówię o tym dlatego, że miały miejsce również przypadki, iż samorząd zgłosił szkołę do tego zadania, został zatwierdzony nauczyciel, który był przygotowany do prowadzenia lekcji języka angielskiego, samorząd otrzymał dotację celową, a w październiku okazało się, że nauczyciel nie przystąpił do pracy i nie można było wprowadzić nauczania języka angielskiego do tej szkoły. I właśnie dlatego, żeby te pieniądze przeznaczyć dla tych, którym się faktycznie należą, zostały one ujęte w rezerwie celowej, a nie w subwencji. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Sylwia Sysko-Romańczuk:

W odpowiedzi na pytanie pana senatora dotyczące koncepcji podniesienia prestiżu zawodu nauczyciela mogę powiedzieć jako specjalista z zakresu zarządzania, że sukces zależy od czterech czynników: trzeba robić właściwe rzeczy we właściwym czasie z właściwymi ludźmi, którzy mają właściwą motywację. I w związku z tym przyjęliśmy pewną strategię w stosunku do nauczycieli – taką jak w biznesie – mówiącą o dwóch formach wynagrodzeń, tak to nazwijmy, finansowych i niefinansowych. Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt rozporządzenia, który już chyba został podpisany, dotyczący nadania nauczycielowi statusu funkcjonariusza publicznego, co spowoduje podniesienie prestiżu jego pracy. Z drugiej strony mówimy o pewnej koncepcji wzrostu dochodów nauczycieli i selekcji pozytywnej do tego zawodu. Otóż chodzi o podwyżki dla nauczycieli ze środków budżetowych. Może i one są mizerne, ale jest to jednak pewna koncepcja.

Jeśli chodzi o środki unijne na tak zwane zajęcia pozalekcyjne, o czym już mówiłam, to sposobem na ich pozyskanie jest napisanie dobrego projektu. Kto będzie to robił? Kreatywni nauczyciele, bo te pieniądze są trudniejsze do pozyskania niż środki budżetowe. Środki za uczestniczenie w tych projektach będą stanowić dla nauczycieli możliwość uzupełnienia ich ogólnych dochodów. A dodatkowo, tak jak powiedziałam, jest ważna pozytywna selekcja do zawodu nauczyciela dla tych, którzy mogliby zostać w zawodzie. Wyjaśniam zatem państwu, dlaczego zdecydowaliśmy się na przeniesienie tego zadania do priorytetu centralnego, którym zarządzałyby MEN, bo jest to jedna ze strategii naszych działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, odnoszę wrażenie, że omówiliśmy te zagadnienia w sposób wyczerpujący. Jak rozumiem, nie padły żadne wnioski w tej sprawie. Dlatego też na tym zamknęlibyśmy tę część naszego posiedzenia.

Bardzo dziękuję pani minister i przedstawicielom Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Proszę państwa, może zaproponuję minutę przerwy.

Witam już na sali pana profesora Stefana Jurgę, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Myślę, że za dwie minuty rozpoczniemy rozpatrywanie kolejnych punktów porządku obrad.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę zająć miejsca.

Proszę państwa, bardzo serdecznie witam pana ministra, pana profesora Stefana Jurgę, oraz towarzyszących mu przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w szczególności dyrektorów departamentów: panią Józefę Elżbietę Szumańską, pana Mieczysława Zajacę, pana Witolda Pakułę i pana Pawła Mikuska. Bardzo serdecznie państwa witam.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia ustawy budżetowej na rok 2007 w częściach dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki oraz wszelkich dodatkowych funduszy z tymi dziedzinami związanych.

Bardzo proszę pana ministra i osoby, które panu ministrowi towarzyszą, o przedstawienie tych spraw.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Stefan Jurga:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Proszę pozwolić mi na wstępie, ponieważ jesteśmy na początku roku kalendarzowego, złożyć państwu najserdeczniejsze życzenia pomyślnego nowego roku, zdrowia dla każdego z państwa. Przede wszystkim życzę, również sobie, aby nasza współpraca w roku 2007 r. była tak dobra jak dotychczas albo i lepsza. W mojej ocenie współpraca z Senatem była doskonała, jeżeli więc istnieje forma przymiotnikowa, która oddaje możliwość podwyższenia doskonałości, to bardzo tego życzyłbym sobie.

Przejdę teraz do omówienia spraw budżetowych.

W przedłożeniu rządowym z 30 września 2006 r. projektu ustawy budżetowej na 2007 r. wydatki na szkolnictwo wyższe określono w wysokości 10 miliardów 18 milionów 872 tysięcy zł, z tego wydatki w ośmiu częściach budżetowych w gestii ministrów finansujących wydatki w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” łącznie w wysokości 9 miliardów 994 milionów 872 tysięcy zł, w tym wydatki majątkowe w wysoko-

ści 332 milionów 221 tysięcy zł. W rezerwie celowej w poz. 52 pod nazwą „Dofinansowanie zadań szkolnictwa wyższego” w zakresie wydatków bieżących określono środki w wysokości 24 milionów zł.

Informacje szczegółowe zostały państwu przekazane w przedłożeniu rządowym, więc teraz przejdę do omówienia tego, co zostało zmienione w wyniku prac sejmowych w uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 grudnia 2006 r. ustawie budżetowej na 2007 r. I tak wydatki na szkolnictwo wyższe zwiększono o 449 milionów 182 tysiące zł, z tego w ramach wydatków bieżących o 352 miliony 45 tysięcy zł oraz w ramach wydatków majątkowych o 97 milionów 137 tysięcy zł. Łącznie więc wydatki na szkolnictwo wyższe we wspomnianej ustawie budżetowej opiewają na sumę – to jest teraz ta nowa pozycja – 10 miliardów zł 468 milionów 54 tysięcy zł. I to stanowi udział w prognozowanej wartości PKB w 2007 r. na poziomie 0,95%, wobec przedłożenia rządowego na poziomie 0,91%.

Planowane wydatki wobec przewidywanego wykonania budżetu 2006 r. w tym zakresie wzrastają nominalnie o 105,8%, a realnie o 3,8%. W ramach wspomnianej kwoty zwiększonej w stosunku do przedłożenia rządowego mamy wzrost środków o 352 miliony 45 tysięcy zł w zakresie wydatków bieżących. W części 38 „Szkolnictwo wyższe” w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” zwiększono wydatki o 346 milionów 950 tysięcy zł, z tego w rozdziale 80306 „Działalność dydaktyczna” dotacje podmiotowe wzrosły o 338 milionów 986 tysięcy zł. I jest to największe uzupełnienie, które wiąże się z wdrożeniem w 2007 r. zmian wynikających z postanowień ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, określających system finansowania dotacyjnego uczelni publicznych w obszarze działalności dydaktycznej w ujęciu zadaniowym, w tym na zadania związane z kształceniem studentów i doktorantów na studiach stacjonarnych, kadr naukowych i utrzymaniem uczelni, a także na remonty. Podział dotacji na poszczególne zadania będzie się odbywał według nowych stosownych formuł algorytmicznych, o których również Wysoką Komisję szczegółowo informowałem w swoim czasie.

W rozdziale 80306 „Działalność dydaktyczna” w zakresie wydatków bieżących jednostek budżetowych mamy zwiększenie środków o 2 miliony zł. Wynika to z przyjęcia poprawki sto dwudziestej trzeciej w trakcie głosowania Sejmu RP w dniu 15 grudnia 2006 r. w ramach uchwalania ustawy budżetowej na 2007 r., poprawki mówiącej o zwiększeniu wydatków na działalność dydaktyczną, niezbędne naprawy i remonty wynikające z zaleceń pokontrolnych nadzoru budowlanego.

W rozdziale 80395 „Pozostała działalność” wydatki zwiększono o 5 milionów 964 tysiące zł w ramach świadczeń na rzecz osób fizycznych i wydatków bieżących jednostek budżetowych z przeznaczeniem na finansowanie i kontynuację uruchomionego w 2006 r. programu stypendialnego imienia Konstantego Kalinowskiego dla trzystu studentów z Białorusi relegowanych z uczelni za wsparcie przemian demokratycznych oraz na administrowanie programu unijnego „Uczenie się przez całe życie”.

W części 29 „Obrona narodowa” w rozdziale 80302 „Wyższe szkoły wojskowe” zwiększono dotację o 45 tysięcy zł. W części 83 „Rezerwy celowe” zaś uzupełniono wspomnianą rezerwę pod nazwą „Dofinansowanie zadań szkolnictwa wyższego” o kwotę 5 milionów 50 tysięcy zł w ramach dotacji do łącznej kwoty 20 milionów 50 tysięcy zł. Uzupełnienie to jest przewidziane na rozszerzenie wymiany stypendystów i świadczeń stypendialnych w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta

oraz podjęcie finansowania działań na rzecz zacieśniania współpracy w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego między Republiką Federalną Niemiec a Polską głównie w ramach przedsięwzięcia, które stanowi Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to zwiększono je o 97 milionów 137 tysięcy zł. I tak, w części 21 „Gospodarka morską” w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” w rozdziale 80306 „Działalność dydaktyczna” zwiększono wydatki o 6 milionów zł na inwestycje w uczelniach morskich. W części 38 „Szkolnictwo wyższe” w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” zwiększono dotacje na inwestycje o 76 milionów 137 tysięcy zł, z tego w rozdziale 80306 „Działalność dydaktyczna” o 67 milionów 137 tysięcy zł, a w rozdziale 80395 „Pozostała działalność” o 9 milionów zł. Te wzrosty są przewidziane głównie na określone zadania inwestycyjne w niektórych uczelniach.

W części 83 „Rezerwy celowe” utworzono nową rezerwę w poz. 58 w wysokości 15 milionów zł pod nazwą „Inwestycje w szkolnictwie wyższym, w tym 8 milionów 500 tysięcy zł na dofinansowanie budowy Kolegium Europejskiego w Gnieźnie”.

W konsekwencji przedstawionych zwiększeń ujętych w przyjętej przez Sejm RP ustawie budżetowej na 2007 r. budżet w części 38 „Szkolnictwo wyższe” obejmuje kwotę 8 miliardów 471 milionów 926 tysięcy zł, z tego wydatki bieżące stanowią 8 miliardów 119 milionów 221 tysięcy zł i wydatki majątkowe – 352 miliony 705 tysięcy zł. W relacji do przedłożenia rządowego zwiększenia w części 38 dotyczące działu 803 „Szkolnictwo wyższe” w całości stanowią kwotę 423 milionów 87 tysięcy zł. W pozostałych czterech działach w części 38 wydatki budżetowe planowane na 2007 r. o łącznej kwocie 25 milionów 27 tysięcy zł nie uległy zmianie w stosunku do przedłożenia rządowego w tej części budżetowej.

Na wydatki inwestycyjne w części 38 w dziale 803 po wspomnianych zwiększeniach jest zaplanowana kwota 351 milionów 705 tysięcy zł i przeznaczamy ją na te zadania, które są ujęte w programach wieloletnich, z tego na inwestycje wieloletnie przypada 161 milionów zł, co stanowi 45,8% całości tej kwoty przeznaczonej na inwestycje. I w tych wieloletnich inwestycjach mamy zaplanowane środki na program „Budowa kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” w wysokości 95 milionów zł, program „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” w wysokości 46 milionów zł oraz inwestycję wieloletnią, jaką jest budowa Biblioteki Głównej Uniwersytetu Wrocławskiego, w wysokości 20 milionów zł. W zakresie pozostałych inwestycji w uczelniach podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego przewidziano kwotę 190 milionów 680 tysięcy zł, co stanowi 54,2% ogółu wydatków inwestycyjnych. Zatem mamy tym razem wzrost nakładów na wydatki poza programami wieloletnimi i uważam, że jest to bardzo pozytywna tendencja.

Chciałbym zaznaczyć, że w części 83 „Rezerwy celowe” w ustawie budżetowej na 2007 r. uwzględniono następujące rezerwy: w poz. 43 rezerwę pod nazwą „Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju, wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego oraz 16 milionów zł na dofinansowanie uruchomienia i działalności programu TVP skierowanego do widzów na Białorusi” bez wskazania kwoty dofinansowania Specjali-

stycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego; w poz. 52 rezerwę pod nazwą „Dofinansowanie zadań szkolnictwa wyższego” w podanej zwiększonej kwocie w wysokości 29 milionów 50 tysięcy zł; w poz. 58 rezerwę w wysokości 15 milionów zł, a ta rezerwa to „Inwestycje w szkolnictwie wyższym, w tym 8 milionów 500 tysięcy zł – powtarzam jeszcze raz to, co wcześniej powiedziałem – na dofinansowanie budowy Kolegium Europejskiego w Gnieźnie”.

To wszystko, co chciałem powiedzieć na temat części 38 i części 83, uwzględniając programy wieloletnie.

Jeżeli Wysoka Komisja i pan przewodniczący życzyliby sobie, to w dalszej części swojego wystąpienia przeszedłbym do omówienia wydatków przeznaczonych na naukę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ach, już teraz jest koreferent.

(Głos z sali: Nie, nie ma.)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Ministrze, proszę może łącznie omówić, a dopiero potem będziemy...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Stefan Jurga:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o część 28 „Nauka”, to ogólna kwota, która została przyjęta w ustawie budżetowej przez Sejm, wynosi 3 miliardy 755 milionów 588 tysięcy zł, z tego na: dział 730 „Nauka” – 3 miliardy 688 tysięcy 583 tysiące zł, dział 750 „Administracja publiczna” – 38 milionów 756 tysięcy zł, dział 752 „Obrona narodowa” – 15 tysięcy zł i dział 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” – 28 milionów 234 tysiące zł.

Planowana wielkość wydatków w dziale 730 „Nauka” wynosi 3 miliardy 688 milionów 583 tysiące zł i stanowi 0,34% PKB, przy założeniu, że PKB wynosi 1 bilion 99 miliardów 700 milionów zł, oraz 1,43% wydatków budżetu państwa, czyli 258 miliardów 65 milionów zł. I w stosunku, to jest istotne, do 2006 r. wzrost nakładów budżetowych na naukę dla działu 730 w 2007 r. w ujęciu nominalnym wyniesie 10,34%, natomiast w realnym 8,28% przy uwzględnieniu oczywiście inflacji średniorocznej 101,9% planowanej na 2007 r., czyli to jest istotny wzrost środków na naukę.

W dziale 730 „Nauka” mamy 300 milionów zł z przeznaczeniem ich na program wspierania i przyspieszania wdrażania projektów w zakresie wysokich technologii opartych na polskim potencjale intelektualnym, tak zwanej wędcie technologicznej, o którym również Wysoki Senat informowaliśmy w ubiegłym roku kalendarzowym. Ten program będzie realizowany w ramach projektów badawczych i celowych, na co przeznaczymy 245 milionów zł, a także na inwestycje – 50 milionów zł oraz na działalność wspomagającą badania – 5 milionów zł.

Po pierwsze, celem strategicznym dla nauki w 2007 r. będzie zwiększenie konkurencyjności nauki oraz jej wpływu na społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Po dru-

gie, zwiększenie poziomu i skali badań prowadzonych w Polsce. I po trzecie, zwiększenie konkurencyjności polskiej nauki przez prowadzenie badań naukowych na poziomie uznawanym za wysoki przez międzynarodowe środowiska naukowe.

W roku 2007...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Sądzę, że państwo mają ten dokument, więc nie wiem, czy jest...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie.

W roku 2007...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Problem polega na tym, że Sejm dokonał pewnych zmian i nie mamy tych zmian w tym przedłożeniu ministerialnym, które jest datowane na październik.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Stefan Jurga: Tak jest.)

Ta nasza dezorientacja polega na tym, że nie wiemy, czy te procenty, które pan minister podaje, to są procenty, które ministerstwo przedłożyło Sejmowi, czy jest to już po zmianach sejmowych, bo to są dość istotne różnice. I to powoduje duży kłopot. Myśleliśmy, że otrzymamy dzisiaj jakiś materiał na piśmie, chociaż jedną tabelkę. Dostaliśmy z Sejmu to ogromne opracowanie, po którym bardzo ciężko jest nam się poruszać, ponieważ poszczególne składniki w wielu przypadkach znajdują się w bardzo oddalonych od siebie miejscach.

Panie Ministrze, może proszę kontynuować...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Stefan Jurga:

Nie było żadnych zmian, więc ten dokument mam z głowy.

Dlatego też zapytałem, czy jest potrzeba ewentualnego czytania tego dokumentu, ponieważ Sejm nie wprowadził żadnych poprawek w dziale „Nauka”. W związku z tym to przedłożenie rządowe zostało przyjęte bez zmian. A w dziale „Szkolnictwo wyższe” były poważne zmiany, dlatego też przedstawiałem je szczegółowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę państwa, przystępujemy jednocześnie do dyskusji i zadawania pytań.

Pani senator Tomaszewska, bardzo proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Miałam przygotować pewnego rodzaju podsumowanie tej części, ale duża liczba zmian i trudność w zapamiętywaniu dość szybko wypowiedzianych sum powoduje, że nie mogę w sposób dokładny przekazać swojej relacji z lektury tego tekstu. Ale chcia-

łabym zgłosić to, co zdołałam w biegu sprawdzić, bo to nadal budzi moje zastrzeżenia, choć są one może mniejsze dzięki wymienionym podwyżkom.

Chciałabym powiedzieć, że po raz pierwszy dostajemy budżet przygotowany w układzie zadaniowym, bo dotąd nie mieliśmy takiego typu opracowania. W tej chwili dość wyraźnie widać, ja mówię to na podstawie przekazanych nam materiałów, jakie przewiduje się kwoty na określone zadania i jakie, zdaniem osób, które je proponują, powinny być wykonane, a więc to jest zupełnie nowa jakość. Z jednej strony mamy tradycyjny układ i możliwość jego porównania z budżetami z lat ubiegłych, z drugiej strony przygotowanie tego rodzaju zestawienia pokazuje kierunek działań i to, jakie etapy chcemy osiągnąć w poszczególnych zadaniach w tym roku. Wydaje mi się, że to jest bardzo ważna zmiana jakościowa, jeśli chodzi o pracę nad budżetem, która jest bardzo pożądana. Myślę, że w następnych latach będzie nam łatwiej się w tym poruszać. To jest jedna kwestia.

Dalsze moje uwagi to są już odniesienia do konkretnych rozwiązań, a zatem przede wszystkim do szkolnictwa wyższego. Otóż rząd podjął decyzję, że nie będzie podwyżek w sferze budżetowej, więc pracownicy na wynagrodzenia i ich pochodne nie dostaną więcej środków, niż otrzymali w roku ubiegłym.

I w tym miejscu mam dwie uwagi. Pierwsza uwaga. Jeśli chcemy, żeby rozwój w sferze nauki, edukacji postępował zgodnie ze Strategią Lizbońską, to nie możemy podejmować działań, które będą zniechęcać pracowników wyższych uczelni do kontynuacji pracy w tym kierunku i zniechęcać osoby kończące studia, te o najwyższych kwalifikacjach i najbardziej przedsiębiorcze, do pozostania w kraju i służenia swoją wiedzą innym, a także do kontynuacji pracy w sferze nauki czy szkolnictwa wyższego.

Druga uwaga. Jednak wskaźnik wzrostu cen towarów i usług nie jest na poziomie zero, a więc wydatki tych pracowników też się zmieniają. I to oczywiście oznacza, że ich dochody realnie maleją.

Kolejna sprawa. Mimo podwyższenia o ponad 400 milionów zł środków na wydatki budżetowe w szkolnictwie wyższym kwota przeznaczona łącznie na ten cel nie dość, że nie nadąza za wzrostem PKB, lecz wprost stanowi coraz mniejszą jego część. Produkt krajowy brutto wzrasta do poziomu 106,1%, tymczasem środki na szkolnictwo wyższe – i to dzięki interwencji Sejmu, dzięki poprawce, która zmienia wartość PKB – z 0,91% na 0,95%. W wydaniu rządowym wyglądało to znacznie gorzej. W rzeczywistości oznacza to spadek i mniejszy udział środków przeznaczanych na szkolnictwo wyższe w relacji do PKB. W tym miejscu chciałabym przypomnieć nasze obrady w Olsztynie i uchwałę olsztyńską dotyczącą konieczności zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe, a zarazem wyrazić ubolewanie, że ta uchwała nie odniosła żadnego skutku, a wręcz odniosła skutek przeciwny do zamierzonego.

Następna sprawa, bardziej generalna, dotyczy realizacji Strategii Lizbońskiej. Jeśli w ten sposób będą realizowane działania w zakresie szkolnictwa wyższego, to, trzeba to sobie jasno powiedzieć, nie zrealizujemy tej strategii, a przecież przy jej przyjmowaniu, choć Polska wówczas jeszcze nie była członkiem Unii Europejskiej, byli obecni przedstawiciele naszego rządu i musieli liczyć się z tym faktem, decydując się na wejście do Unii Europejskiej. Dokument ten był już wówczas przygotowany i znany.

To są takie generalne uwagi, bo szczegółowe, przypuszczam, będą w jakiejś części nieaktualne ze względu na zmiany wysokości przeznaczanych środków. Chcia-

łabym zapytać o środki przeznaczane na stypendia i na zasilanie budżetowe Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich, czy one są na tym samym poziomie i czy to jest kwota wystarczająca. Wcześniej ona wynosiła 95 milionów zł.

Kolejna sprawa. Korzystne jest utrzymanie algorytmów, jeśli chodzi o rozdysponowywanie dotacji, a także uwzględnienie makrokierunków i studiów międzykierunkowych w podziale środków. To jest bardzo istotne.

Rozumiem, że co do zadań nie było zmian. Mamy tę całą część na piśmie, więc nie będę tego może referować. Ale jeśli pan przewodniczący uważa, że to byłoby potrzebne, to oczywiście to zrobię. Kwestie dotyczące liczby studentów są ważne, tym bardziej że akurat następuje wzrost, więc to jest pozytywne, ale wydaje się, że każdy, mając materiały, może to sobie przeczytać. W każdym razie w tym zakresie nie nastąpiły zmiany.

Istotne jest, że środki przeznaczone na cele inwestycyjne dotyczą Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. To jest jeszcze zaległość po skutkach powodzi, kiedy ta biblioteka uległa całkowitemu zniszczeniu, i to jest bardzo istotna kwestia, że jest nadal uwzględniana i że idą środki na inwestycje we Wrocławiu.

To chyba byłyby najważniejsze uwagi. Wydaje mi się, że ta zasadnicza część jakoś przeze mnie została zreferowana.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę państwa, jeśli pozwolicie, to najpierw skierowałbym dwa pytania od siebie, a potem jeszcze przedłożyłbym pewne uwagi.

Pierwsze pytanie spróbuję zadać wprost. Rozmawialiśmy parokrotnie w trakcie konsultacji z panem ministrem na temat tych 350 milionów zł związanych z nowym algorytmem. I czy te środki zostały uwzględnione? Rozumiem, że tak, ale chciałbym, żebyśmy zostali poinformowani.

Drugie pytanie. Uczestniczyłem w dyskusji na temat planowanej szkoły dla doktorów... Aha, to będzie w 2008 r., czyli tego tu jeszcze nie ma.

Proszę państwa, mam przed sobą taką dość wnikliwą analizę, którą przygotowałem rok temu, kiedy pracowaliśmy nad budżetem. Można powiedzieć, że to jest taka moja analiza niewygotowana z trybuny senackiej. Otóż sytuacja szkolnictwa wyższego była taka, że w 2005 r. planowano 1,05% PKB, w 2006 r. zaś 1% PKB, a zatem nastąpił spadek o 0,05% PKB. Jeśli chodzi o naukę, to w 2005 r. było 0,313% PKB, a w 2006 r. planowano 0,343% PKB, czyli wzrost nakładów na naukę o 0,03% PKB, a na szkolnictwo wyższe – spadek o 0,05% PKB, summa summarum w nauce i szkolnictwie wyższym łącznie – spadek o 0,02% PKB. Tu jeszcze były pewne przeliczenia pod względem udziału w budżecie. W tej chwili mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że w tym opracowaniu, które otrzymaliśmy z ministerstwa, nie mamy podanego stanu nakładów na naukę w 2006 r., jest tylko informacja, że na 2007 r. jest 0,34% PKB, a zatem jeśli się to porówna z 0,343% PKB, to jest to spadek o 0,003%. Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, to jest pewien kłopot, ponieważ według przedłożenia ministerstwa to jest 0,96% PKB w 2006 r., chociaż planowany był 1% PKB, i w 2007 r. jest planowane 0,91% PKB, czyli spadek o 0,05% w stosunku do wykonania, a w stosunku do planowania – spadek o 0,09%. Jak przeliczymy tak na roboczo, bez pomocy kalkulatora, z dokładnością do 7%, doliczymy następnie to, co dodał

Sejm, to wracamy do poziomu około 0,96%. Tak że jesteśmy na poziomie ubiegłego roku, jeśli chodzi o wykonanie, a nie o plan, bo w przypadku planu wyszło mniej.

Nauka. W tym opracowaniu ministerstwa mamy wzrost środków na naukę o ponad 10%, ale rozumiemy, że to jest w kwotach nominalnych, bo jeśli chodzi o udział w PKB, to jest spadek o 0,003%. Zwróćmy uwagę na to, że jest to 0,34% PKB, a Strategia Lizbońska zakłada, że ma być 3% PKB. Proszę państwa, policzyłem, że gdyby był wzrost taki, jak między 2005 r. a 2006 r., to mielibyśmy około sześćdziesięciu lat na dochodzenie do tego poziomu w takim rozkładzie geometrycznym, bo to chyba trzeba byłoby zastosować w tym przypadku. Widać, że w tej chwili rozkład geometryczny został zatrzymany, mamy constans, czyli w zasadzie z tych sześćdziesięciu lat robi się znacznie więcej. Nie wypada mi mówić ile lat, ale to budzi duży niepokój w naszej komisji. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. W gronie znacznie poszerzonym – bo był z nami pan minister, byli i rektorzy – podjęliśmy uchwałę w sprawie zwiększenia środków na wydatki rzeczowe uczelni. Nasz postulat przedłożyliśmy na piśmie, zresztą przez służby ministerstwa został on gruntownie uzasadniony. Postulowaliśmy wzrost tych wydatków na szkolnictwo wyższe o 20%, czyli o 2 miliardy zł. Oczywiście ten nasz postulat nie znalazł zrozumienia, co wydaje się częściowo uzasadnione. Muszę powiedzieć, że mam wewnętrzny dylemat, bo mamy coraz mniej studentów, tylko wybrane szkoły niepubliczne rozwijają się obiecująco – chciałbym podkreślić słowo „wybrane” – i czy w takiej sytuacji ponoszenie dużych obciążeń przez budżet państwa, kiedy wszyscy krzyczą, że on jest rozdęty, jest celowe. Z drugiej strony, jeśli postulujemy pewne zwiększenie wydatków w tym zakresie, czy to jednak nie zachwieje jakoś całym budżetem. Niemniej, patrząc w stronę przedstawicieli Ministerstwa Finansów, odważę się zgłosić taki postulat, ażeby nasza komisja, realizując uchwałę z 10 lipca 2006 r., zgłosiła poprawkę do budżetu państwa w zakresie wydatków na szkolnictwo wyższe, a mianowicie podniesienie wydatków do wysokości 200 milionów zł, w drodze przeniesienia tych obciążeń ze spłaty długu zagranicznego.

I bardzo prosiłbym panie i panów senatorów o ustosunkowanie się do tej poprawki, tudzież o zgłaszanie innych. Wydaje się, że głębokie uzasadnienie naszego lipcowego postulatu jest zasadne, a muszę powiedzieć, że jako przewodniczący komisji, zresztą przy państwa wsparciu, bardzo intensywnie włączyliśmy się w te prace budżetowe już w czerwcu, mając świadomość, że są to sprawy bardzo poważne. Odbyliśmy również wiele spotkań. Nasz memoriał lipcowy przekazaliśmy właściwym służbom państwa, w szczególności Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwu Finansów, a panu premierowi wręczyliśmy memoriał osobiście. Patrzę na pana senatora, który chowa się za panią Tomaszewską, a który był ze mną. Z nami było jeszcze dwóch innych panów senatorów. Wydaje się, że ten wniosek jest w całości uzasadniony, z tym zastrzeżeniem, że te pieniądze byłyby przeznaczone na wydatki rzeczowe, bo tak uzasadnialiśmy nasz postulat w lipcu. Jeśli państwo poparliby ewentualnie ten wniosek, to jutro o godzinie 10.00 przedłożylibyśmy go Komisji Gospodarki Narodowej, taki jest harmonogram naszych prac.

Pan senator Rocki się zgłasza, bardzo proszę.

Senator Marek Rocki:

Oczywiście popieram wniosek pana przewodniczącego, ale chciałbym podjąć lekką polemikę w sprawie określenia, że niektóre prywatne uczelnie dobrze się rozwi-

jają, bo te rozwijające się, to nie są te, o które nam chodziło wtedy, kiedy podejmowaliśmy uchwałę w Olsztynie. Nam chodziło o uczelnie drogic, które prowadzą drogic kierunki studiów typu uniwersyteckiego czy politechnicznego, a te nie są po prostu rozwijane przez sektor szkolnictwa prywatnego. Gdyby to były kierunki opłacalne, to pewnie szkolnictwo prywatne podjęłoby się tego zadania, a że się go nie podjęło, wynika właśnie to, że są to drogic kierunki i z całą pewnością nie rekompensują tego wskaźniki chłonności kosztów.

Rozmawialiśmy już na ten temat z panem ministrem w trochę innych okolicznościach, a mianowicie na posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego. Tam infrastruktura też jest droga, dlatego że tego typu uczelnia niezależnie od tego, ilu ma studentów, musi mieć stadion, pływalnię itd., itd. I wskaźnik chłonności kosztów może tylko pokrywać koszty bieżące, nie pokrywa natomiast kosztów stałych. Bo ten basen trzeba postawić i on niezależnie od tego, czy pływa w nim pięćdziesięciu czy stu zawodników w ciągu tygodnia, będzie wydatkiem majątkowym właśnie takim jak ten, o którym mówiliśmy. To są wydatki rzeczowe i wskaźnik chłonności kosztów, jeśli nawet kierunek sport znalazłby się wysoko w chłonności kosztów, tego nie zrekompensuje.

Jeśli chodzi o liczbę studentów, tak jak powiedział pan przewodniczący, wbrew temu, co mówiła pani senator Tomaszewska, to ta liczba spada. Ona rośnie tylko w optymistycznych, pewnie nadmiernie optymistycznych oczekiwaniach rektorów, którzy zgłaszali liczby do planów formułowanych przez ministerstwo. Wystarczy porównać liczby z zeszłorocznego projektu budżetu i tegorocznego. Według zeszłorocznych przewidywań, a były one czynione w grudniu 2005 r., wykonanie, jeżeli można tak powiedzieć, liczby studentów to jest tylko 93%, czyli w stosunku do planów zeszłorocznych liczba studentów w tym roku jest mniejsza w uczelniach państwowych finansowanych z budżetu państwa o blisko 7%. To jest naturalne, że rektorzy planują więcej, bo być może oczekują też zwiększonej dotacji z tego powodu, a przynajmniej są optymistami. Podobnie robią uczelnie prywatne, wskazując na cele większe, niż są możliwe do zrealizowania. Tyle tytułem komentarza.

Teraz chciałbym zadać pytanie, nie wiem, czy użyć określenia „taktyczne”, czy „praktyczne”.

(*Głos z sali:* Strategiczne.)

Nie, chyba nie.

W tym planie budżetu jest uwzględniony nowy algorytm podziału dotacji budżetowej. Nie wiem, w jakim stanie są prace nad tym materiałem. Czy algorytm jest już zatwierdzony? Tak. W załączniku nr 2 jest wykaz wskaźników chłonności kosztów makrokierunków i studiów międzykierunkowych. To jest jakaś określona zamknięta lista. Jak wiadomo, w wielu uczelniach powstają makrokierunki, nie chcę powiedzieć: żywołowo, ale powstają. W jaki sposób będą one uwzględniane w tych wskaźnikach chłonności kosztów, które już są zafiksowane?

Pozwolę sobie wyrazić żal czy wątpliwość, że w tym materiale, który otrzymaliśmy wcześniej, to znaczy w tym budżecie zadaniowym w programie trzecim, tam, gdzie jest mowa o realizacji zadań wynikających z Deklaracji Bolońskiej, nie jest wymieniony jeden z priorytetów deklaracji bolońskiej. A mianowicie mobilność, która w mojej opinii jest jednym z najdroższych elementów, bo na przykład wdrożenie czy upowszechnienie punktów ECTS jest tylko narzędziem służącym wymianie studentów,

ale podstawą jest wymiana studentów. I tu trzeba wspomagać uczelnie w nawiązywaniu kontaktów, aby mogły wysyłać studentów i pracowników. Być może trzeba zacząć w ogóle od wymiany pracowników, którzy nawiążą kontakty pomiędzy uczelniami, bo taki *letter of agreement*, konieczny jest do wymiany studentów, ale to musi być zapoczątkowane przez wyjazdy pracowników, nie wiem czy funkcyjnych, czy szeregowych, ale w każdym razie to pracownicy nawiązują kontakty, które następnie umożliwiają wyjazdy studenckie, szkoda więc, że akurat nie wymieniono wprost tego elementu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję panu senatorowi.
Pan senator Miłek, bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Może rozpocznę od tego, że w pełni popieram wniosek przewodniczącego dotyczący zmiany wysokości kwoty przeznaczonej na szkolnictwo wyższe, to po pierwsze.

Po drugie, uważam, że w kontekście tego, co było w ubiegłym roku, pojawiły się pewne elementy optymistyczne. W ubiegłym roku nastąpił spadek nakładów na szkolnictwo wyższe w kwotach realnych o 0,6%, a w kwotach nominalnych bezwzględnych o 0,8%. W tym roku po raz pierwszy udało się uzyskać znaczny wzrost. Proszę zwrócić uwagę, że ten wzrost nastąpił w wyniku działania na poziomie komisji sejmowej, a więc zmienia się atmosfera w parlamencie wokół szkolnictwa wyższego i to jest bardzo pozytywny objaw. Nasze opinie, profesorów uczelni, nie są już głosem wołającego na puszczy, już spotykamy się z odzewem wśród innych kolegów, a za tym idą konkretne decyzje, o czym zresztą już się przekonaliśmy. A więc moim zdaniem to jest bardzo pozytywny efekt.

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat środków na inwestycje. Pan minister poinformował nas, że w części, w której przewidziano środki na inwestycje, nie dotyczącej programów wieloletnich, również nastąpił wzrost. Ale środki przeznaczone na inwestycje to nie są wszystkie środki, jakimi będą dysponować uczelnie wyższe, ponieważ otwierają się różne możliwości, jest ich kilka, na przykład pozyskiwanie środków z programów europejskich. I uważam, że należałoby powiedzieć kilka słów również o tych możliwościach, które stwarzają szkolnictwu wyższemu ogromną szansę, także nauce, bo część tych środków jest adresowana do tego działu. To jest kolejna sprawa.

Następna sprawa dotyczy budżetu zadaniowego, który został dołączony. Po pierwsze, to nie jest budżet zadaniowy, bo autorzy tego budżetu nie zeszli na poziom zadań. A więc jak można mówić o budżecie zadaniowym, w którym nie ma zadań? Gdyby rzeczywiście ten budżet zadaniowy sprowadzono do poziomu zadań... Przecież dysponujemy informacją, ona jest na stronie 7 materiału przygotowanego przez resort, mówiącą o tym, że wzrasta liczba studentów na studiach stacjonarnych o 3,4%, i w ślad za tym środki na to zadanie powinny również wzrosnąć o 3,4%. To jest logiczny związek, to zadanie wzrasta i oczywiście powinno się to jakoś pokrywać ze wzrostem środków. I gdyby ten budżet zszedł do poziomu zadań, wtedy nie trzeba byłoby tłumaczyć, dlaczego musimy walczyć właśnie o te kilkaset milionów dodatkowych środków na szkolnictwo wyższe.

Sprawa nauki. Bardzo wiele szumu medialnego, ale nie tylko, wzbudził ostatnio program tak zwanej wędkki technologicznej. Program, który właściwie był koordynowany tak troszeczkę z boku przez panią minister Lubińską z kancelarii prezydenta, przepraszam, kancelarii premiera.

(*Głos z sali:* Premiera.)

Premiera czy prezydenta? Premiera.

Początkowo mówiono, że na program tak zwanej wędkki technologicznej przeznaczonych około 3 miliardów zł, chętnych zgłosiło się z projektami na mniej więcej 18 miliardów zł. Oczywiście została przeprowadzona selekcja, w wyniku której wyłoniono grupę bardzo ciekawych tematów. I co z tym dalej zrobić? Czy są środki na program tak zwanej wędkki technologicznej? Czy to też będzie program z tych, które rozblęsną i zgasną? Prosiłbym o informację na ten temat.

Proszę państwa, generalnie myślę, że jeżeli chodzi o całość środków, z uwzględnieniem inwestycji z innych źródeł, na przykład europejskich, to po raz pierwszy chyba na posiedzeniu komisji możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość. Po raz pierwszy mamy pewne pozytywne sygnały, że będzie lepiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Trybuła, a następnie pan senator Wach.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Przepraszam, że nie uczestniczyłem w całej debacie, ale zatrzymało mnie toczące się po sąsiedzku posiedzenie innej senackiej komisji, na którym byłem referentem.

Chciałbym się odnieść szczególnie do kwestii nauki. Już w zeszłym roku mówiłem o tym wielokrotnie i teraz także potwierdzam to, co powiedział tutaj pan profesor Miłek, mnie również cieszy to, że w parlamencie pojawiła się świadomość – w naszej Izbie, ale szczególnie w Sejmie, bo u nas zrozumienie dla tego było jednak większe – potrzeby zwiększenia środków na naukę, na szkolnictwo wyższe, co będzie skutkować wzrostem budżetowym i to bardzo dużym. Ta świadomość już powoli przebiła się wśród polityków i widzimy pozytywne tego efekty, chociażby wzrost środków na szkolnictwo wyższe.

Jeżeli chodzi o naukę, to mamy wzrost o 0,02% w stosunku do zeszłego roku. Oczywiście nie jest to dużo, chciałoby się, żeby było więcej, ale cieszy mnie to, że jest jednak minimalny wzrost. Pamiętam, jak przeżywaliśmy okres 2003 r. czy 2002 r., kiedy był ten tak zwany dołek. Teraz się od dna odbijamy i myślę, że urabianie świadomości, a ono cały czas trwa, spowoduje, że w budżecie na 2008 r. zauważymy już wyraźny wzrost pochodnej wydatków na naukę, bo te pieniądze, jak widać, są wykorzystywane racjonalnie i dobrze. Zresztą to się doskonale sprawdza, bo kategoryzacja instytutów badawczych była zrobiona, i nadal będzie robiona i tutaj bardzo łatwo można sprawdzić, komu trzeba dać pieniądze czy komu trzeba dodać, po prostu tym lepszym trzeba dodać. Oczywiście szum medialny zawsze będzie i zawsze będą krzyczeć ci, którzy może i prowadzą badania, ale nie są to badania najwyższych lotów. Ta kate-

goryzacja to bardzo dobry pomysł, może tam trzeba wnieść pewne modyfikacje, to, co już w praktyce wychodzi, ale tendencja w sumie jest bardzo dobra. W końcu chcielibyśmy zatrzymać dużą część pracowników naukowych, zdolnych, młodych, którzy powinni pracować tutaj, u nas, a nie wyjeżdżać za granicę. Tak więc cieszę się z tego zwiększonego wzrostu, choć niedużego, który został wywalczony z pomocą także i naszej komisji, jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, bo nauka ze szkolnictwem wyższym jest bardzo powiązana i tego właściwie nie można oddzielać, trzeba walczyć o te sprawy. Zresztą my pracujący w nauce wiemy, jakie to jest ważne, i cały czas to trzeba powtarzać, bo my nie będziemy strajkować, demonstrować, ale jednak trzeba racjonalnie pokazywać, że jest to ważne.

I mam też konkretne pytanie, bo jeżeli chodzi o plany związane z nauką, to tu jest wzrost, natomiast jest jeden spadek nakładów na statutową działalność jednostek naukowych, który mnie troszkę zaniepokoił. Może on nie jest duży, bo o 1,92%. To jest w rozdziale 73005. Czy ewentualnie można by prosić o komentarz w tej sprawie? Oczywiście cieszy wzrost środków na inne projekty badawcze, ale statutowa działalność jednostek naukowych też jest ważna, bo czasami potrzeba pieniędzy na to normalne działanie. Większość pracowników naukowych próbuje i walczy o pieniądze nie tylko nasze, lecz również unijne, żeby móc realizować te wszystkie plany, które sobie założyli. To jest pewną zmorą czy problemem dyrekcji, która prowadzi te placówki naukowe. Prosiłbym o komentarz w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję.

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

Niestety, nie mogę się zgodzić z takim dość optymistycznym tonem dwóch poprzednich wypowiedzi, bo ja widzę tę sprawę zupełnie inaczej. Należy powiedzieć, że właściwie Sejm uratował budżet szkolnictwa wyższego od klęski. Powód zasadniczy, z którym musimy właściwie walczyć i jakoś temu przeciwdziałać, i to zarówno ministerstwo, jak i parlament, jest następujący. Właściwie ta Strategia Lizbońska nie jest traktowana serio lub też jest traktowana jako rzecz tak odległa, że po prostu nie ma co się za to brać, bo do tego nigdy się nie dojdzie.

Wracamy wraz z senatorem Rybką z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej i tam sytuacja jest diametralnie inna, powtarzam: diametralnie inna. Zazdrościmy im, ale to nie znaczy, żebyśmy byli temu przeciwni lub proponowali ujmować im cokolwiek. Tam sytuacja wygląda w sposób następujący, przeczytam tylko jedno zdanie: limit wydatków obronnych na 2007 r. – w skrócie czytam – stosownie do postanowień ustawy z 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej i finansowaniu Sił Zbrojnych zgodnie z regułą parametryczną 1,95 w tym roku wynosi, bez samolotu wielozadaniowego, 20 miliardów 500 milionów zł, z samolotem wielozadaniowym – o 1 miliard zł więcej. Jest to wzrost o 11,8%. Nie będę tego tematu dalej rozwijał, chciałbym tylko powiedzieć, że tam nasza strategia dotycząca zobowiązań NATO i tego, że powinniśmy wydawać 2% PKB na Siły Zbrojne, jest prawie że wcałości re-

alizowana. Niewykonane jest 0,05% PKB, ponieważ rząd czy też premier chce sobie zostawić taką furtkę, że tego też nie wykonują. Tylko tam z 2% mamy niewykonane 0,05%, a tu z 3% mamy niewykonane, z grubsza rzecz biorąc, 2,5%. Uważam, że sytuacja jest bardzo zła i nie jestem za tym, żeby obalać słuszny i potrzebny projekt modernizacji i finansowania Sił Zbrojnych, tylko za tym, żeby się na to powoływać w przyszłości. Powinniśmy zmierzać do realizacji Strategii Lizbońskiej, i to powinno być traktowane serio, mimo że jej osiągnięcie jest znacznie bardziej odległe i trudne. I wtedy dojdziemy do wniosku, że parlament, a właściwie posłowie uratowali nam ten budżet na tyle, że nie będzie jakichś dramatycznych kłopotów, a my jeszcze do tego dołożymy może 200 milionów zł, za czym jestem zdecydowany głosować, na wydatki o charakterze materialnym, bo uważam, że jest bardzo źle w tym względzie.

Na inwestycje są 322 miliony zł, połowa z tego jest zagospodarowana na programy wieloletnie, o czym pan minister zapewne mówił na wstępie, ale ja się spóźniłem. Są trzy tego typu programy. Z grubsza zostaje 160 milionów zł na to, żeby coś zrobić i na ogół kończyć to, co się zaczęło. Powinniśmy zatem, oprócz tego, że będziemy poprawiać pewne drobiazgi i że 200 milionów zł ma znaczenie, złożyć taką poprawkę i warto to zrobić, jeżeli widzimy źródło, skąd można byłoby to wziąć.

Powinniśmy właściwie ustami ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ale także na różnych spotkaniach domagać się poważnego traktowania Strategii Lizbońskiej i związanych z tym dyscyplin, takich jak szkolnictwo wyższe. Powinniśmy przy tym powoływać się na przykład Ministerstwa Obrony Narodowej i spraw obronności kraju, w zakresie których wymagania międzynarodowe zostały spełnione. Sytuacja, jak na kraj na dorobku, który pokonuje różne przeszłe trudności, jest dobra, minister obrony narodowej stwierdza, że sytuacja jest dobra. Zawsze można sobie wyobrazić lepszą, ale taka sytuacja, gdy wzrost nominalny wynosi 11,8, a niezależnie od tego jest jeszcze finansowany samolot wielozadaniowy – w przyszłym roku zapłacimy tylko VAT od połowy samolotów, ale to jest 1 miliard zł – jest bardzo dobra. I nie chodzi o to, żeby w tym przypadku zabierać pieniądze, tylko o to, że powinniśmy się domagać jakiegoś planu realizacji Strategii Lizbońskiej. Nie w promilach, ale w cząstkach.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym dodać od siebie komentarz. Trzeba mieć świadomość, że jeśli Strategia Lizbońska mówi o 3%, to w naszym przypadku jest tylko 0,34%, czyli 1/10 tej kwoty. Muszę powiedzieć, że postulowaliśmy – wróć tu do naszej uchwały lipcowej – zwiększenie wydatków na szkolnictwo wyższe o 20%. Mój wniosek konsumuje tę uchwałę w 10%, czyli z 20% zeszliliśmy do 2%, ale jest to dobry początek. Trzeba dodać, że domagając się realizacji tej uchwały, wyczerpaliśmy, jako komisja, szeroką paletę działań. Nie było za bardzo innych.

Myślę, że w najbliższym kwartale powinniśmy podjąć drugą taką uchwałę w odniesieniu do nauki. Otóż mnie się wydaje, że na dzisiaj te 3% rzeczywiście jest wielkością abstrakcyjną, ale gdybyśmy podjęli uchwałę, żeby to był 1% w ciągu pięciu lat, i gdybyśmy znowu zastosowali całą paletę naszych działań jako senatorzy i jako komisja, to być może w jakiś sposób, raczkując, do tego byśmy doszli.

Chcę powiedzieć, wyprzedzając debatę na temat finansowania Polskiej Akademii Nauk, że rozmawiałem dzisiaj z panem profesorem Kleiberem. Nie może on być

dzisiaj obecny na naszym posiedzeniu, ale zapraszając tutaj i pana ministra Seweryńskiego, i pana ministra Kurzydłowskiwego, i pana prezesa Kleibera, myślałem o tym, żebyśmy w najbliższym kwartale podjęli taką uchwałę i żeby ta sprawa przy kolejnej debacie była zaawansowana, bo wydaje się, że to są dwie wielkie potrzeby. Oczywiście trzecią potrzebą jest sprawa oświaty, o czym wiemy, ale nie chciałbym już wracać do debaty, którą zamknęliśmy. Pozostawimy to sobie na inną okazję. Tyle chciałem dopowiedzieć z mojej strony.

Nie wiem, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos, czy będziemy prosili o wypowiedzi pana ministra, panią dyrektor.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Stefan Jurga:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Odniosę się po kolei do poruszonych spraw czy adresowanych do mnie pytań. Najpierw odniosę się do wypowiedzi pani senator Tomaszewskiej, która wyraziła ubolewanie, że nie ma środków na podwyżki, mówiąc w skrócie. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że ta sprawa jest związana z brakiem uchwały Sejmu o zmianie kwoty bazowej, bo gdyby kwota bazowa była podwyższona dla nauczycieli akademickich, podobnie jak dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich, to wtedy można byłoby takiej podwyżki oczekiwać, ale Sejm nie zajął takiego stanowiska w tej sprawie i utrzymał tę samą kwotę bazową, jaka była w latach ubiegłych.

Druga sprawa. Myślę, że w tym gronie mogę o tym powiedzieć, bo to jest grono, które rozumie i dostrzega sprawy szkolnictwa wyższego i nauki ponad podziałami politycznymi. Otóż istotnie w przedłożeniu rządowym nie było mowy o 350 milionach zł. Jednak za sprawą państwa i za sprawą wielu posłów, a także za sprawą pana premiera Kaczyńskiego, który jeszcze przed debatą o ustawie budżetowej zapowiedział wobec środowiska akademickiego Polski, że podejmie działania zmierzające do tego, aby wprowadzić albo w drodze autopoprawki rządu, albo w inny sposób kwotę minimalną wynoszącą 350 milionów zł, kwota taka jest ujęta – tu odpowiadam panu senatorowi Rockiemu – w algorytmicznym podziale.

Dzięki tej kwocie algorytm, który kiedyś referowałem przed Wysoką Komisją, może być algorytmem wprowadzonym w życie, w przeciwnym razie nie mógłby być on wprowadzony w życie. A więc rząd ze swej strony też poczynił poważne starania, aby zapewnić kwotę 350 milionów zł. Wspominam o tym – i wyraźnie podkreślam – że to była zbiorowa, podjęta ponad podziałami politycznymi, decyzja, ponieważ i stanowisko Wysokiej Komisji wyrażone w Olsztynie, i rozmowy, i przedłożenie panu premierowi przez pana przewodniczącego oczekiwań, jakie szkolnictwo wyższe ma w stosunku do ustawy budżetowej, wpłynęły na tę decyzję.

Kolejne pytanie, które zadała pani senator, dotyczyło kredytów studenckich. Została podjęta wspólna decyzja o podniesieniu minimalnej kwoty przypadającej na członka rodziny po to, aby można było wykorzystać tę kwotę kredytów studenckich, która de facto nie była wykorzystana w ubiegłym roku z tego powodu, że za niska była kwota uprawniająca do pobierania kredytów studenckich. Wraz z jej podniesieniem będziemy mogli objąć kredytami studenckimi w roku 2007 większą liczbę studentów.

Następną sprawę poruszył pan senator Wiatr. Tu jest szerszy kontekst wypowiedzi, ponieważ pani senator była koreferentem, więc może w tym miejscu powiem nieco na temat środków europejskich, o których mówił później pan senator Miłek. Tu jest bardzo wyraźny kontekst. Oczywiście nie można budżetu państwa rozważać z wyłączeniem środków europejskich, które w 2007 r. już zaistnieją w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013. Jak to się ma do nauki i szkolnictwa wyższego?

Otóż są trzy podstawowe, główne strumienie finansowania, które się pojawiły dzięki decyzji rządu. Jeden strumień odnosi się do szkolnictwa wyższego i nauki. Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, to jest 500 milionów euro na rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego. Drugi strumień to jest 960 milionów euro z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Pierwszy strumień, o którym powiedziałem poprzednio, wiąże się z Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. 960 milionów euro z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dedykowane jest szkolnictwu wyższemu. Trzeci strumień, jeżeli chodzi o naukę, wiąże się z Programem Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka i jest to ponad 1 miliard euro. W sumie będziemy mieli na tę Perspektywę 2,5 miliarda euro, czyli około 10 miliardów zł. Jeżeli podzielimy to przez sześć, siedem lat, to będzie to około 1,4 miliarda zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Złotych. Jest około 2,5 miliarda euro, a jeśli pomnożymy to przez cztery mniej więcej, to uzyskamy 10 miliardów zł. Jeśli podzielimy to przez sześć, siedem lat, bo tyle lat będzie trwała Perspektywa, to będzie to około 1,4–1,5 miliarda zł rocznie przeznaczonych dla szkolnictwa wyższego i nauki. To jest kwota, która napawa dużym optymizmem, jeżeli chodzi o rozwój szkolnictwa wyższego i nauki. Trzeba także zwrócić uwagę na to, że ta kwota będzie dedykowana, a więc będzie przeznaczona na rozwój najlepszych ośrodków, rozwój studiów zamawianych, na mobilność studencką.

Połowę kwoty 960 milionów euro będziemy przeznaczać na rozwój kadry akademickiej, a drugą połowę na rozwój szeroko rozumianych spraw studenckich, a więc zwiększenie mobilności studenckiej, rozwój zamawianych kierunków studiów, z uwzględnieniem tych obszarów, które są ważne dla rozwoju kraju i dla realizacji Strategii Lizbońskiej. W tym kontekście trzeba też widzieć sprawę troski o realizację Strategii Lizbońskiej.

Odnosząc się do wypowiedzi pana senatora profesora Wacha, chcę powiedzieć, że rzeczywiście Ministerstwo Obrony Narodowej zagwarantowało sobie w swojej ustawie 2% PKB na rozwój obronności. Sprawa Strategii Lizbońskiej nigdzie nie jest wpisana w ustawie, a być może powinno to być zapisane, ale to jest już domena państwa działalności.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mówimy o tym, że będziemy dążyć do realizacji Strategii Lizbońskiej i oczywiście dostrzegamy to, że mamy sporo trudności z jej realizacją, ale zauważamy też, że 3-procentowy wskaźnik był hurraoptymistycznie przyjęty w odniesieniu do bardziej bogatych państw aniżeli Polska. Myślę, że w tym kontekście odpowiedziałem też panu senatorowi Miłkowi i dziękuję bardzo za ten akcent optymistyczny, który pan senator wniósł, bo jestem optymistą, jeżeli chodzi o budżet, i mam prawo nim być, ponieważ byłem przez wiele lat praktykiem wykonującym budżet i wiem, co to znaczy kilkaset milionów złotych więcej dla szkolnictwa wyższego.

Następna sprawa. Pojawia się tutaj kwestia budżetu zadaniowego, a tak naprawdę to przedłożenie nie jest budżetem zadaniowym. W przedłożeniu rządowym znalazła się ta część, a jeśli chodzi o naukę, w tym sensie ona jest zadaniowa, że nie wchodzimy w zbyt głęboko idący rozdział środków na zadania. Można to prawie doprowadzić do

absurdu, generalnie jednak w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym mamy kształcenie studentów i doktorantów na studiach stacjonarnych itd. W tym kierunku zmierzamy, natomiast nie idziemy głębiej, bo to jest delikatna sprawa, związana również z autonomią uczelni, z tym, że w jakimś stopniu można ingerować.

Ten minimalny spadek o 0,003%, o którym mówiono w dyskusji, rzeczywiście jest zauważalny, ale proszę zwrócić uwagę, że nastąpił nieprzewidywalny wzrost produktu krajowego brutto, i dlatego, mimo że wzrost będzie odczuwalny, w tym kontekście jest ten mały spadek – o 0,003%. Chciałbym powiedzieć, że te 300 milionów zł na naukę to jest ogromny sukces. Proszę zauważyć, że jeżeli jest dodane 300 milionów zł, to przy kwocie około 3 miliardów 300 milionów zł te 300 milionów zł będzie bardzo dużo znaczyło, między innymi dlatego, że są to środki konkretnie dedykowane, a nie przeznaczone dla wszystkich.

W tym kontekście odpowiadam panu senatorowi Trybule, który zauważył, że jest minimalny spadek, jeśli chodzi o działalność statutową. Ja i pan profesor Trybuła działamy w tej samej radzie naukowej i wiemy, co to znaczy. Taki jest kierunek działań i taka jest nasza polityka w ministerstwie, aby w sposób harmonijny, ale konsekwentny, zmierzać do tego, aby zwiększać pulę środków na przeróżnego rodzaju szeroko rozumiane badania zamawiane, a zmniejszać – w sposób bardzo spokojny, ale zmniejszać – pulę środków przeznaczonych na działalność statutową.

Myślę, że ci z nas, którzy pracują w dziedzinie nauki, wiedzą, że jest to właściwy trend. Aktywni ludzie pozyskują przeróżne granty i w ten sposób rozwijamy naukę, a przeznaczanie środków tylko na badania statutowe może czasem petryfikować pewną, powiedziałbym, gnuśność uczonych. To jest trend, ale oczywiście należy sobie zdawać sprawę z tego, że nie można iść za daleko z obniżaniem środków na działalność statutową. Chodzi o to, żebyśmy się nie wykrwawili. A więc o tyle podzielałam pogląd, że potrzebna jest pewna dynamiczna równowaga pomiędzy częścią przeznaczaną na zamawiane badania a częścią na badania statutowe.

Kolejna sprawa, która została poruszona przez pana senatora Rockiego, dotyczy mobilności studentów. Bardzo się cieszę, że pan senator zechciał tę kwestię poruszyć, bo to jest kluczowa sprawa związana z algorytmem finansowania szkolnictwa wyższego. W owej kwocie 350 milionów zł są również ujęte środki, które mają być przeznaczone na mobilność. W algorytmie uwzględniona jest zarówno mobilność studentów, którzy przyjeżdżają i wyjeżdżają, jak i zapraszanych profesorów, którzy przyjeżdżają i wyjeżdżają. Ten element jest ujęty. Myślę, że wraz z uruchomieniem środków europejskich z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki uczynimy ten proces jeszcze bardziej dynamicznym.

Senator Marek Rocki:

Wiem, że to jest związane z algorytmem. Chodziło mi raczej o to, że w dokumencie rządowym czy w przedłożeniu, które otrzymaliśmy, zabrakło tego hasła. Wydaje mi się, że uwzględnienie sprawy mobilności w tym tekście byłoby wskazane.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Stefan Jurga:**

W tekście tego zabrakło. Jeżeli mogę, zabiorę głos ad vocem. Myślę, że pan senator odnosi się do tekstu budżetu zadaniowego, który jest dołączony, a to jest sprawa pilotażowa.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale z drugiej strony my to uwzględniliśmy. Mamy nadzieję, że będziemy mogli przeznaczyć część tych środków na mobilność.

Kolejna sprawa, która została poruszona. O jednej kwestii chciałbym jeszcze powiedzieć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, chodzi o wędkę technologiczną. Te 300 milionów zł to jest właśnie wędkę technologiczną. W ramach owych 300 milionów zł będziemy kierować środki na przeróżne zamawiane projekty, po to, żeby pobudzić sferę badań podstawowych bądź sferę łączenia badań aplikacyjnych z gospodarką. A więc to mieści się w tych 300 milionach zł. Oczywiście muszę bardzo poważnie stwierdzić, że dysponentem tych środków jest minister nauki i szkolnictwa wyższego. Nie będę dalej komentował tego, co powiedział pan senator.

(Głos z sali: Przedstawiłem tylko stan faktyczny.)

Tak.

(Głos z sali: A czy można zadać jeszcze jedno krótkie pytanie, Panie Ministrze, dotyczące rezerwy celowej?)

Chodzi o kwotę 26 milionów zł, tak?

(Głos z sali: Nie, chodzi o kwotę 15 milionów zł, to jest poz. 58. Dotyczy to inwestycji w szkolnictwie wyższym. W kwocie tej 8,5 miliona zł przewidziane jest na dofinansowanie Kolegium Europejskiego w Gnieźnie. Zapisana jest kwota 15 milionów zł. Na co jeszcze są przeznaczone te środki?)

Te 8,5 miliona zł wiąże się z poprawkami poselskimi, które zostały przyjęte. Owa kwota 8,5 miliona zł dotyczy Gniezna, a jeśli chodzi o pozostałe środki, to, o ile mi wiadomo, wiążą się one z poprawką wniesioną przez posłów lubelskich, którzy chcą dofinansować UMCS.

(Głos z sali: Aha, lubelskich, a nie lubuskich?)

Lubuscy też wniesli poprawkę, Pnie Senatorze, w innym miejscu, dotyczącą 9 milionów zł, z przeznaczeniem na Uniwersytet Zielonogórski.

(Głos z sali: A w którym miejscu to jest zapisane?)

W którym miejscu? Mieści się to w tych 76 milionach zł, Panie Senatorze. To jest w kwocie 76 milionów zł.

(Głos z sali: A więc w rezerwie celowej.)

Tak, to jest rezerwa celowa.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeszcze Tarnów miał być uwzględniony, Panie Ministrze. PWSZ w Tarnowie miała być uwzględniona.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Stefan Jurga: Panie Senatorze, o ile pamiętam, poważna kwota, 5 milionów zł, jest...)

W której to jest pozycji?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Stefan Jurga:

To jest w poz. 58. Już mówię. Tarnów jest chyba uwzględniony w poz. 58. Mówię to z pamięci w tej chwili.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy to jest gdzieś rozpisane?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Stefan Jurga:**

Tak, jest rozpisane. Nie ma zagrożenia, Panie Senatorze, dla tej kwoty tarnowskiej.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To znaczy, nie ma zagrożenia na tym etapie. Państwo mogą zdecydować inaczej.
(*Głos z sali: To jest w tych 76 milionach zł, które zwiększą nam korzyści majątkowe.*)

To jest rozpisane w kwocie 76 milionów zł.

(*Głos z sali: A więc nie jest to uwzględnione w wydatkach celowych?*)

Nie, nie, to jest w tych 76 milionach zł.

(*Głos z sali: Poz. 52 obejmuje natomiast wydatki dodatkowe, pozainwestycyjne.*)

(*Głos z sali: Tak, to są wydatki bieżące.*)

(*Głos z sali: To są bieżące wydatki. A jeśli chodzi ewentualnie o remonty, to nie wiem.*)

Tak, remonty są w wydatkach bieżących.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, nasza dyskusja powoli wygasa. Czas też już się kończy. Jeszcze przedstawiciel Ministerstwa Finansów chciałby zabrać głos, ale najpierw, proszę państwa, chcę od siebie powiedzieć ważne zdanie. Parę osób wypowiadało się tu na temat wzrostu świadomości posłanek i posłów w zakresie tematyki szkolnictwa wyższego. Otóż muszę powiedzieć, że jest w tym duża zasługa ministerstwa i osobiście pana ministra Jurgi, że znalazło się to zrozumienie, ponieważ została wykonana duża praca. I stąd, myślę, te miłe słowa pana ministra pod naszym adresem, ponieważ to była harmonijna, szeroka współpraca, jeśli chodzi o te sprawy. I to są owoce tej współpracy. Można sobie pewne rzeczy wytłumaczyć i osiągnąć wzajemne zrozumienie.

Bardzo proszę panią dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

Króciutkie wyjaśnienie w związku z wypowiedzią pani senator Tomaszewskiej na temat podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich. Otóż decyzja, która została podjęta przez rząd w sprawie niepodwyższania wynagrodzeń w sferze budżetowej, nie ma zastosowania wprost do nauczycieli akademickich, ponieważ ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym wyłączyła pracowników szkół wyższych spod ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń, która zawierała odniesienie wprost do kwoty bazowej. A więc w zależności od posiadanych środków uczelnie mogą w tej kwestii podejmować samodzielne decyzje. Niepodwyższenie kwoty bazowej nie może blokować ich decyzji. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Stefan Jurga:**

Ja bym tutaj dyskutował, ale pewnie będziemy o tym rozmawiać...

(Senator Ewa Tomaszewska: Jeśli można...)

Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący. Uzupełniłbym tylko wypowiedź pani dyrektor...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Stefan Jurga:**

To ma pewien wpływ. Rzeczywiście jest tak, jak pani dyrektor mówi, z jedną delikatną różnicą, że my mamy kształtować płace w granicach dolnych i górnych widełek. Dolne widełki są odnoszone do kwoty bazowej.

(Głos z sali: Co najmniej, Panie Ministrze.)

Co najmniej, ale to dotyczy środków, które są do dyspozycji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, bardzo bym prosił o ograniczenie wypowiedzi, ponieważ mamy już prawie dwudziestominutowe opóźnienie.

Bardzo proszę panią senator.

Senator Ewa Tomaszewska:

Chodziło oczywiście o wszystkich pracowników, a nie wyłącznie o nauczycieli akademickich. Jeśli środków nie ma, to podwyżek też nie ma. Skoro zakłada się, że w danej części budżetowej nie jest przewidywany wzrost środków na ten cel, a to zostało zapisane w ustawie, nie jest przewidywany, to prawdopodobnie podwyżki, jeśli będą jakieś wygoszparowane ze środków uczelni, będą śladowe. Trzeba mieć tego świadomość. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, na koniec tej debaty pozostaje nam przegłosować zgłoszoną poprawkę. Poprawka ma następujące brzmienie. Przeczytam, żebyśmy byli świadomi, do czego się odnosimy: zwiększenie wydatków na szkolnictwo wyższe o 200 milionów zł przeznaczonych na wydatki rzeczowe, zgodnie z uchwałą i uzasadnieniem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu RP z dnia 10 lipca 2006 r., z jednoczesnym pomniejszeniem wydatków na obsługę długu zagranicznego, a zatem przeniesienie z części 78 działu 757 rozdziału 75701 kolumny 6 do części 38 działu 803 rozdziału 8036 kolumny 7.

(Głos z sali: To jest kolumna 12, Panie Przewodniczący. W poz. 1 w części 78 w kolumnie 12.)

W kolumnie 12, a nie w kolumnie 6.

Czy są pytania w tej sprawie? Nie ma. W takim razie zarządzam głosowanie.

Kto jest za, proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Bardzo państwu dziękuję za życzliwość dla tej poprawki w imieniu zainteresowanych i swoim własnym.

Dziękuję też panu ministrowi, pani dyrektor, panom dyrektorom. Myślę, że jeszcze spotkamy się przy innych okazjach. Ponawiam życzenia noworoczne. Wszystkiego najlepszego.

Proszę państwa, punkt następny dotyczy Polskiej Akademii Nauk.

Ogłaszam trzyminutową przerwę techniczną. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę zaprosić członków komisji do sali. Chciałbym także prosić o listę gości.

Problem polega na tym – zwracam się tu do naszych gości – że obradujemy już od paru godzin i potrzeby fizjologiczne zaczynają dawać o sobie znać.

Proszę państwa, witam przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Sportu. Niestety, mamy w tej chwili półgodzinne opóźnienie, ale myślę, że będziemy sprawnie realizowali porządek obrad.

Witam panią dyrektor Małgorzatę Kozłowską, witam panią wicedyrektor Stefanię Annę Adamiec oraz przedstawicieli Ministerstwa Sportu. Witam też – przepraszam, cały czas, niestety, mamy kłopoty z kaligrafią – panią wicedyrektor Annę Klimek-Krypę oraz panią dyrektor Małgorzatę Drzewińską-Cejmer.

Są też przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji: pan wicedyrektor Edward Seliga i pan dyrektor Władysław Budzeń.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy przeszli do meritum. Pan prezes Polskiej Akademii Nauk, pan minister profesor Kleiber, rozmawiał ze mną dzisiaj osobiście. Po zapoznaniu się z przedłożeniem, jakie do nas dotarło, myślę, że nie będziemy mieli jakichś zasadniczych uwag, ale to się okaże w trakcie.

Prosiłbym panią dyrektor o bardzo krótkie, zwięzłe przedstawienie zagadnienia.

Dyrektor Biura Finansów i Majątku Polskiej Akademii Nauk Małgorzata Kozłowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Raz jeszcze chciałabym w imieniu pana prezesa Polskiej Akademii Nauk przeprosić za jego nieobecność. Jest to związane z wyznaczonym przez premiera terminem spotkania, pokrywającym się z terminem posiedzenia komisji.

W projekcie budżetu na rok 2007 w części budżetowej dotyczącej Polskiej Akademii Nauk zaplanowano dochody na poziomie 673 tysięcy zł. Pochodzą one z wpłat pensjonariuszy Domu Rencisty PAN w Konstancinie-Jeziornie. Praktycznie rzecz biorąc, wysokość dochodów została ustalona w odniesieniu do wysokości emerytury we-

dług wskaźnika 70%. Dom rencisty jest jednostką budżetową, a zatem wszystkie jego wydatki są pokrywane drugostronnie przez budżet państwa. Dochody z tego tytułu są odprowadzane na dochody budżetu państwa.

Wydatki ogółem wynoszą 53 miliony 864 tysiące zł i służą finansowaniu części korporacyjnej Polskiej Akademii Nauk. Chodzi tutaj o finansowanie uposażeń członkowskich. W tej chwili Polska Akademia Nauk ma trzystu dwudziestu jeden członków. Ponadto służą one obsłudze i pracy wydziałów Polskiej Akademii Nauk, których jest siedem, oddziałów PAN, czyli tak zwanych związków regionalnych, terenowych, których również jest siedem. W kontekście pracy Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk i Prezydium Polskiej Akademii Nauk są to koszty posiedzeń.

Jeśli chodzi o Kancelarię Polskiej Akademii Nauk, która pełni funkcje usługowe, to przede wszystkim zaplanowane są wydatki na potrzeby opłaty czynszu w Pałacu Kultury i Nauki. Ponadto w budżecie w dziale administracyjnym finansowana jest działalność stacji zagranicznych, których Polska Akademia Nauk ma sześć, komitetów naukowych w kontekście prac zarówno w ramach wydziałów PAN, jak i komitetów przy prezydium, które mają charakter multidyscyplinarny lub interdyscyplinarny. Finansujemy także w ramach budżetu Polskiej Akademii Nauk dwa archiwa, jedno w Krakowie – jest to archiwum wspólnym PAN i PAU, dwie biblioteki: Bibliotekę Gdańską PAN i Bibliotekę Kórnicką PAN, oraz Muzeum Ziemi PAN.

W budżecie Polskiej Akademii Nauk zaplanowane zostały środki na jej współpracę z zagranicą. Polega ona na wypełnianiu umów i porozumień zawartych w układzie: Polska Akademia Nauk – akademie zagraniczne. Podstawową wartością w tym zakresie są składki od organizacji międzynarodowych na łączną kwotę 4,7 miliona zł. Składki wynoszą około 3 milionów zł.

W kontekście wydatków majątkowych istotną sprawą jest inwestowanie w dalszym ciągu w Bibliotekę Gdańską PAN, z ukierunkowaniem na renowację jej starego budynku, jak również zaplanowaliśmy wykończenie magazynu zbiorów Muzeum Ziemi PAN, znanego, jak sądzę, wszystkim państwu, które jest znakomitą jednostką w Warszawie.

W zakresie gospodarki pozabudżetowej znajdują się zakłady działalności pomocniczej, które obsługują prace oddziałów, oraz trzy domy pracy twórczej: w Jabłonie, w Wierzbie i w Mądralinie. Jednostki te są samofinansujące się, utrzymują się bez dotacji z budżetu państwa. Przychody zostały zaplanowane w wysokości 21,6 miliona zł, to jest z zakładanym wynikiem finansowym dodatnim w wysokości około 237 tysięcy zł. Posiadamy również siedem gospodarstw pomocniczych przy jednostkach budżetowych, które również nie są dotowane z budżetu państwa, są samofinansujące się. Planowane przychody tych gospodarstw wynoszą około 17,2 miliona zł.

W ramach naszej części budżetowej uwzględnione są trzy instytuty międzynarodowe: Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, Międzynarodowe Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu oraz Międzynarodowe Centrum Ekohydrologii w Łodzi, nowy instytut, który ma być utworzony w roku 2007. Te instytuty, zgodnie z ustawą o Polskiej Akademii Nauk, otrzymują dotację podmiotową, służącą finansowaniu kosztów eksploatacji i obsługi techniczno-administracyjnej. W kontekście zaplanowanych dotacji kwota została przewidziana w wysokości... Zapomniałam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...około 3 milionów 300 tysięcy zł.

Panie Przewodniczący, tak pokrótce przedstawia się projekt budżetu Polskiej Akademii Nauk.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zaraz otworzę dyskusję. Warto podkreślić, że najbardziej uproszczona, zbiorcza tabelka znajduje się na stronie 4 tego opracowania. Wynika z niej, że wydatki na Polską Akademię Nauk wzrosną nominalnie o 0,3%, czyli realnie kwota jest podobna, zapewne przewidziany jest niewielki spadek. Jedyna istotna zmiana wiąże się z dużym, bo dwuipółkrotnym, wzrostem w dziale „Obrona narodowa”, aczkolwiek ta kwota i tak ma tutaj bardzo niski udział, więc to nie ma większego znaczenia. Generalnie wiemy, że pewne zmiany związane z Narodowym Centrum Badawczym będą, ale one zupełnie nie mają wpływu na ten budżet, bo to są chyba zbyt odległe plany. Jeśli będą jakieś istotne uwagi, to będziemy je rozpatrywać.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan senator Trybuła.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Budżet Polskiej Akademii Nauk rzeczywiście nie jest duży. Chciałbym podkreślić istotne znaczenie Polskiej Akademii Nauk w życiu naukowym. Jest to siedemdziesiąt dziewięć placówek naukowych i osiem tysięcy zatrudnionych osób. W stosunku do liczby uczelni wyższych czy liczby nauczycieli akademickich, to nie jest dużo, jeżeli natomiast chodzi o dorobek Polskiej Akademii Nauk, który od lat jest bardzo wysoko oceniany, to jest to dorobek bardzo duży i dlatego wydaje mi się, że te wszystkie plany dotyczące reorganizacji trzeba robić dość ostrożnie, żeby nie wylać dziecka z kąpielą.

Cały dorobek Polskiej Akademii Nauk trzeba wykorzystać. Pieniądze, które są przeznaczone na Polską Akademię Nauk, głównie kierowane są do instytutów, o których wcześniej powiedziano, bibliotek lub na dofinansowanie i utrzymanie administracji, jeżeli natomiast chodzi o badania naukowe, to kwoty zaplanowane w części „Nauka” dla tych instytucji są zupełnie inną sprawą. Wydaje mi się, że bardzo ważne jest też utrzymanie korporacji uczonych, która jest ciałem doradczym i opiniotwórczym, dlatego że obecnie, przy rozroście różnych uczelni, utrzymanie wysokiego poziomu naukowego czy też wysokiego poziomu opinii środowiska naukowego jest bardzo ważne.

Członkami Polskiej Akademii Nauk są nie tylko pracownicy Polskiej Akademii Nauk, ale również wybitni profesorowie wszystkich uczelni w Polsce, a także zagraniczni, dlatego utrzymanie tego gremium, wydaje mi się, jest ważne i trzeba je utrzymać. Polska Akademia Nauk ma teraz nowe władze. Pan profesor Kleiber został prezesem PAN. Myślę, że nowe władze pomogą przetrwać ten trudny okres. Znając pana profesora Kleibera i jego wcześniejszą aktywność, wydaje mi się, że Polska Akademia Nauk będzie istniała.

Naszym zadaniem jest przełamywanie pewnych stereotypów, jeżeli chodzi o Polską Akademię Nauk. Czasami słyszy się, że to jest struktura powstała jeszcze

w czasach stalinowskich i że należałoby ją rozwiązać. Tu trzeba brać pod uwagę fakty i dorobek naukowy Polskiej Akademii Nauk oraz uznanie tego dorobku w zagranicznym świecie naukowym. Myślę, że Polska Akademia Nauk ma przed sobą przyszłość. Już się dokonuje pewna reorganizacja w zakresie działania placówek naukowych, bo to musi być zrobione, a utrzymanie administracji Polskiej Akademii Nauk jest potrzebne. To nie są duże kwoty i myślę, że nie będzie żadnych problemów, jeżeli chodzi o przyjęcie tego projektu budżetu, który w porównaniu z budżetem zeszłorocznym rzeczywiście jest prawie taki sam.

Wzrost może nawet nie pokrywa inflacji, ale jest pokazane, że trzeba utrzymać to, co funkcjonuje, i nie ma zbędnych nakładów. Uwzględnione jest tylko to, co rzeczywiście jest niezbędne po to, aby tę strukturę Polskiej Akademii Nauk utrzymać, a jednocześnie by pomóc w działalności siedemdziesięciu dziewięciu placówek naukowych, które działają w ramach Polskiej Akademii Nauk i wykonują dobrą pracę oraz badania naukowe, które nie tylko zapewniają wzrost gospodarczy, ale również dobrą pozycję Polski, jeżeli chodzi o badania naukowe w różnych dziedzinach. Ja mogę powiedzieć o naukach ścisłych, bo pracuję w dziedzinie fizyki należącej do nauk ścisłych. Mamy liczący się ośrodek i to trzeba utrzymać.

W związku z tym wydaje mi się, że ten budżet może nie wykazuje wzrostów, ale, myślę, jest wystarczający, a najważniejsza jest wizja przyszłościowa Polskiej Akademii Nauk. Sądzę, że przy nowych władzach ta świadomość będzie utrzymana. To jest potrzebne polskiej nauce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że o wizji dzisiaj nie dyskutujemy, lecz o pieniądzach.

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze się zgłasza?

Nie ma żadnych pytań i uwag, a więc wywiązałem się z obietnicy wobec pana prezesa PAN. Dziękujemy państwu bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do punktu dotyczącego spraw informatyzacji.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na czele z wicedyrektorem Departamentu Informatyzacji panem Edwardem Seligą i panią naczelnik Beatą Radzikowską.

Bardzo proszę o przedstawienie tych zagadnień.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Władysław Budzeń, dyrektor Departamentu Budżetu w MSWiA.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Chciałbym przeprosić za nieobecność pana ministra Bliźniuka, nadzorującego tę działalność, ale o godzinie 15.00 miał zaplanowane spotkanie z udziałem przedstawicieli instytucji zagranicznych.

Chciałbym poinformować, Panie Przewodniczący, że mam upoważnienie do reprezentowania budżetu MSWiA w zakresie części 27. Jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, chciałbym z uwagi na to, że przesłaliśmy Wysokiej Komisji materiał

w zakresie wydatków w części 27 „Informatyzacja”, ograniczyć się tylko do przedstawienia niektórych ogólnych wielkości, które pozwoliłyby rozpocząć dyskusję, lub ewentualnie przedstawić Wysokiej Komisji nasze problemy.

Chciałbym jednocześnie powiedzieć, że w stosunku do rządowego projektu ustawy budżetowej w czasie prac nad budżetem w Sejmie kwoty wydatków pozostały niezmienione, czyli nie zanotowano ani zwiększeń na plus, ani zmniejszeń na minus. Jeżeli chodzi o wielkość wydatków w części 27, na 2007 r. planowana jest kwota 33 milionów 789 tysięcy zł i w stosunku do ustawy budżetowej ubiegłorocznej wydatki te są nominalnie wyższe o 84%, a realnie o 80,7%.

Chciałbym jednocześnie wyjaśnić, Panie Przewodniczący, że te dosyć istotne wzrosty wynikają głównie z tego, że zwiększono nam kwoty wydatków związanych z finansowaniem projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, w ramach których będą realizowane zadania związane z budową Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej.

Jeżeli odjęlibyśmy kwotę 15 milionów 440 tysięcy zł od wielkości wydatków, to w układzie porównywalnym wydatki na 2007 r. będą nieznacznie, o około 2%, mniejsze nominalnie od wydatków zaplanowanych na rok 2006. Jeżeli chodzi o podział tych wydatków, to zasadniczymi działami w tej części są dział 720 „Informatyka”, gdzie zaplanowano wydatki rzędu 29 milionów 187 tysięcy zł, co stanowi prawie 86%, oraz dział 750 „Administracja publiczna”.

Jeżeli chodzi o wydatki działu 720 „Informatyka”, to na kwotę ogólną składają się wynagrodzenia bezosobowe członków Rady Informatyzacji w kwocie 150 tysięcy zł oraz kwota 8 milionów 780 tysięcy zł przeznaczona na zakup usług związanych z realizacją zadań wynikających z ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Wydatki majątkowe tego działu stanowią 6 milionów zł i są przeznaczone głównie na budowę Sieci Teleinformatycznej Administracji Publicznej, jak również na budowę systemu i zakup sprzętu na potrzeby ewidencji systemów informatycznych, infrastruktury, digitalizacji zasobów Polskiej Biblioteki Internetowej.

Jeżeli chodzi o wydatki działu 750 „Administracja publiczna”, to są to wydatki rzędu 4 milionów 620 tysięcy zł, gdzie wydatki bieżące stanowią prawie 4 miliony 400 tysięcy zł, a wydatki majątkowe, nieznaczne, stanowią około 200 tysięcy zł. W ramach wydatków bieżących wynagrodzenia z pochodnymi stanowią kwotę 3 milionów 322 tysięcy zł, która pozwoli nam na sfinansowanie w 2007 r. pięćdziesięciu trzech etatów kalkulacyjnych pracowników, w tym pięćdziesięciu jeden etatów członków korpusu służby cywilnej, jednego etatu dla tak zwanej erki oraz jednego etatu dla osoby nieobjętej mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Przeciętne wynagrodzenie pracowników w 2007 r. wyniesie 4 tysiące 237 zł.

Panie Przewodniczący, przedstawiając powyższe informacje, w imieniu pana premiera Dorna proszę o przyjęcie wielkości wydatków w części 27 w kwotach ustalonych w ustawie budżetowej na 2007 r. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mówiliśmy przy okazji poprzedniego punktu obrad o budżecie zadaniowym. Wydaje się, że akurat część 27 jest najbardziej zadaniowa, bo fluktuacja tych kwot jest chyba największa z wszystkich pozycji budżetowych. Przypomnę:

w roku 2005 – 32 miliony zł, w roku 2006 – 18 milionów zł, w roku 2007 – 33 miliony zł. Ta fluktuacja jest ogromna. Pan dyrektor mówił, z czego to wynika. Muszę powiedzieć, że niedawno głosowaliśmy w Senacie nad zmianą ustawy o działach. Między innymi zmienialiśmy zakres przedmiotowy działu związany z informatyzacją państwa. Niektóre zadania zostały tam zmodyfikowane, niektóre zostały wprowadzone, między innymi zadanie budowy społeczeństwa informacyjnego. Miałem okazję o tym powiedzieć przy okazji spraw nauki, bo to się wiąże. Zresztą to jest właśnie taki fragment, gdzie zakresy tematyczne tych resortów trochę się nakładają, ale tym się dzisiaj nie zajmujemy, zajmujemy się sprawami finansów.

Zgłasza się pani senator Tomaszewska, bardzo proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Nie chciałabym powtarzać informacji przekazanych przez pana dyrektora, ale chyba to się nie całkiem uda. Na co chciałabym zwrócić uwagę? Na to, że przede wszystkim wzrosty są wywołane potrzebą realizacji programów ze środków Unii Europejskiej. Rzeczywiście wzrost środków na 2007 r. o 84,1%, realnie o 80,7%, jest wzrostem bardzo dużym, ale to jest wzrost, który warto zrealizować. Mianowicie są to środki na prefinansowanie i współfinansowanie programów unijnych, a to się nam po prostu opłaca. Uzyskujemy większą kwotę zasilania finansowego ze środków Unii Europejskiej.

Pozostałe kwoty są skutkami przechodzącymi z poprzedniego okresu. I tutaj jest ten sam problem, o którym mówiłam wcześniej, a więc problem wynagrodzeń, które nie rosną, a jeśli chodzi o świadczenie usług lub wykonywanie prac zleconych z zakresu informatyki, to mogą je świadczyć lub wykonywać osoby o szczególnych umiejętnościach. Fakt, że nie przewiduje się możliwości godziwej zapłaty tym osobom, budzi moje obawy. Wiem, że generalnie wynika to z podejścia do środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej i z oszczędnego dysponowania pieniędzmi publicznymi, niemniej mam obawy, że może być z tym problem. A więc kwota, która jest poświęcona na wynagrodzenia, będzie właściwie taka, jak w roku ubiegłym. Cały wzrost jest przeznaczony na programy unijne.

Cieszę to, że skutkiem tych działań będzie informatyzacja działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, w tym w szczególności digitalizacja zasobów Polskiej Biblioteki Internetowej. Tutaj mamy bardzo wiele do zrobienia. Zarazem szybkość i sprawność wykonania tego głównego zadania, jakim jest budowa Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej, decyduje o efektywności działania państwa. Po prostu już nie możemy zadań tego rodzaju wykonywać starymi metodami. Część z tych środków przewidziana jest na zakup usług implementacyjnych i wdrożeniowych, a także na zakup sprzętu i oprogramowania testowego oraz serwerowni głównej.

W ramach rezerw celowych zaplanowana jest już mniejsza kwota: 38 milionów zł, przeznaczona na świadczenie usług w zakresie przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z usług szerokopasmowego dostępu do Internetu oraz finansowanie przedsięwzięć informatycznych, a więc niezbędnych wydatków technicznych i materiałowych.

W zakresie administracji publicznej, jak mówiłam, to są przede wszystkim skutki przechodzące z tytułu zwiększenia zatrudnienia w roku ubiegłym. To nie są kwoty

znaczące, mimo że ten wzrost procentowo wydaje się spory, czyli realnie o 32,3%. Przeznaczono także środki na utrzymanie bezpieczeństwa i higieny państwa. Rzeczywiście to są śladowe środki. Uwzględniono także wydatki bieżące dotyczące jednostek budżetowych. Zaplanowano również kwotę 200 tysięcy zł na zakup sprzętu komputerowego i sprzętu łączności.

Co do przedstawionych tutaj kwot nie mam wątpliwości. W stosunku do roku ubiegłego jest to duży skok i duża szansa ze względu na środki Unii Europejskiej. Proponuję, abyśmy tę część przyjęli bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, jeśli mógłbym, udzielię sobie głosu. W okresie świątecznym, zamiast odpoczywać, zajmowałem się różnymi sprawami. Między innymi przeglądałem plany informatyzacji państwa na najbliższe lata. Mam także świeżo w pamięci to, o czym przed chwilą mówiłem, czyli ustawę o działach. Skądinąd mogę powiedzieć, że informatyzacja jest mi bliska, bo zajmuję się tym od wielu lat, a ostatnio jestem dyrektorem ośrodka obliczeniowego i nie mam wątpliwości, że ta kwota jest dziesięciokrotnie za mała, żeby zrealizować zadania, które wynikają z ustawy o działach. To tyle.

Pamiętam, jak parę tygodni temu, może kilkanaście tygodni temu, pan minister Bliźniuk zabiegał o przesunięcie terminu w sprawie podpisu elektronicznego. To wszystko bardzo się opóźnia. Są pewne procesy w naszym państwie, które z trudem nabierają prędkości, co najlepiej widać na przykładzie autostrad, i są dziedziny, w których można to robić szybciej. W zasadzie mogę tylko wykonać gest rozłożonych rąk, kiedy mówię o informatyzacji państwa, bo wiem, że jest w tym zakresie sprzeczność między pewnymi działaniami rządowymi i pewnymi działaniami komercyjnymi. Następuje tu pewien konflikt interesów, jakoś tak jest.

Oczywiście nie zgłaszam w tym względzie żadnej poprawki, chcę uspokoić przedstawicieli Ministerstwa Finansów, którzy, jak widzę, są zajęci czymś innym, ale taki mam pogląd w tej sprawie. Nie mam wątpliwości, że taka kwota jest potrzebna. Zakładamy, że szczegółowe jej podzielenie stosownie do zadań jest dobre. Mówimy natomiast o informatyzacji administracji publicznej, o pewnym zapleczu logistycznym dla rozwoju infrastruktury w skali państwa. To są zadania o szerokim zakresie i gdybyśmy wzięli pod uwagę to, ile pieniędzy wydawały na te zadania na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat państwa rozwinięte, to chyba bardzo, bardzo byśmy się zdziwili. Jeśli mówimy o społeczeństwie informacyjnym, o gospodarce opartej na wiedzy – działa Parlamentarny Zespół do spraw Społeczeństwa Informacyjnego i Rozwoju Gospodarki Opartej na Wiedzy, SIRGOW – to widać tu pewną dysproporcję.

Nie wiem, czy są jeszcze inne postulaty w tej sprawie lub pytania.

Pan senator Miłek, bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Mam propozycję w związku z tym, że temat jest prowadzony w taki sposób, żeby go prowadzić, a nie by go wyprowadzić. Proponuję, aby zmobilizować Radę Informatyzacji, która została wymieniona w pana wystąpieniu, do przedstawienia naszej komisji raportu w sprawie informatyzacji kraju, przygotowanego wspólnie z wymienionym zespołem parlamentarnym. Komisja odbędzie posiedzenie i przynajmniej bę-

dziemy mieli większą wiedzę na temat szans i możliwości doprowadzenia do pozytywnego zakończenia choćby sprawy podpisu elektronicznego, choćby przyłączenia gmin do sieci administracyjnej, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniach Senatu i posiedzeniach komisji, a co jest jeszcze bardzo, bardzo dalekie. Obawiam się bowiem, że za kilka miesięcy wpłynie projekt ustawy o kolejnym przesunięciu terminu wdrożenia tego czy innego zadania z zakresu informatyzacji kraju. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ad vocem zapytałbym pana senatora, czemu pan się uparł akurat odnośnie do gmin. Przecież realizujemy te sprawy od góry. I tutaj też nie ma jednolitej koncepcji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, że wypowiedziałem się językiem mało parlamentarnym.

Senator Marian Milek:

Przepraszam bardzo, ale informatyzacja kraju wtedy będzie prawidłowa, kiedy dotrze pod strzechy. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Miałem na myśli to, że musi być zaproponowany zintegrowany, pełny, komplementarny system, który najpierw obejmie województwa, jako kręgosłup, potem powiaty i na końcu gminy. W tej chwili jest tak, że wiele instytucji rządowych, samorządowych – nawet rządowych – załatwia to na własną rękę. Inny operator, inny software. To jest niekomplementarne, dane nie są wymieniane. Ma to pewne zalety, bo utrudnia pracę różnym szpiegom, ale powoduje, że administracja jest kompletnie niewydolna w tym zakresie.

Proszę państwa, dyskusja dobiega końca, ale oczywiście pan dyrektor będzie miał głos, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Informatyzacji
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Edward Seliga:**

Dziękuję.

Edward Seliga.

Może najpierw odniósłbym się do tego, co powiedział pan przewodniczący na temat wysokości alokacji środków. Powiedziałbym, że nie jest tak źle. Jest bardzo dobrze, ale może być bardzo źle, bo w Perspektywie unijnej na lata 2007–2013 minister do spraw informatyzacji będzie realizował, jako instytucja pośrednicząca w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka, oś priorytetową 7, to jest informatyzację administracji na rzecz przedsiębiorstw. Kwota alokacji, która została zwiększona w tej Perspektywie z pierwotnej kwoty około 850 milionów euro do 2,5 miliardów euro, jest rzeczywiście gigantyczna, a więc jest niepowtarzalna szansa na to, żeby coś zrobić. A więc z pieniędzmi nie jest tak źle, aczkolwiek ten budżet jest minimalny.

Odniosę się teraz do wypowiedzi pana senatora. Rozumiem wszystkie uwagi – próbowałem to sobie w skrócie zapisać – które są absolutnie słuszne, ale jedna uwaga wywo-

tuje szczególny niepokój: ta związana z podpisem elektronicznym, który jest, w naszym rozumieniu, ludzi pracujących w tym przedmiocie, totalnym nieporozumieniem.

Senator Marian Miłek:

Rzuciłem to hasło, bo my w Senacie o to się ocieramy, ale ta wypowiedź i zwrócenie uwagi na kwestię podpisu mają raczej charakter symboliczny.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Informatyzacji
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Edward Seliga:**

Dobrze, tak to potraktuję, ale chcę się do tego odnieść w szerszym kontekście. My rzeczywiście próbowaliśmy to przełożyć, ze względu, powiedziałbym, obiektywnych: brak załogi i kadr, bo do tej pory mamy kłopoty z zatrudnieniem, więc odkładaliśmy przygotowania w sprawie odpowiednich aktów wynikających z ustawy o informatyzacji. W tej chwili daliśmy sobie z tym radę. Większość niezbędnych rozporządzeń umożliwiających przejście na tak zwaną gospodarkę elektroniczną czy też, inaczej mówiąc, obieg elektronicznych dokumentów, który głównie warunkuje postęp w tej dziedzinie, ale też produkcję tak zwanych usług elektronicznych, których podstawą i rzeczywiście niezbędnym elementem będzie to, o czym pani mówiła, czyli elektroniczna platforma wiążąca się z dość żmudną, ale niestety konieczną pracą... My rzeczywiście liczymy na efekt, kiedy te fundamenty, żmudnie tworzone, niewidoczne, zaczną procentować.

W tym przypadku jest podobnie jak z regułą „osiemdziesiąt–dwadzieścia”: musimy poświęcić czasu i włożyć wysiłku 80%, żeby osiągnąć na tym etapie 20% efektów albo dużo mniej. Liczymy jednak na to, że pozostałe 20% wysiłku, który włożymy, da nam efekt w wysokości 80%.

Wydaje się nam, że wychodzimy z dołka i to, o czym pan mówił, w tym roku powinno zaprocentować. Nie planujemy zmian, bo w tej chwili nie ma potrzeby. Będziemy może nie dokonywali jakichkolwiek przesunięć legislacyjnych, ale na pewno próbowali nowelizować niektóre akty, szczególnie rozporządzenia. Jest to jednak normalny proces, który musi następować. Będziemy robili krok do przodu, będziemy sprawdzali, jeśli coś nie będzie grało, będziemy musieli dostosowywać prawo. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Panie Przewodniczący!

Chcę powiedzieć jeszcze dwa zdania. Ten dział administracji przeszedł do nas, do MSWiA 31 października 2005 r. Chciałbym zobrazować wagę i znaczenie, jakie kierownictwo ministerstwa przywiązuje do tego, na podstawie wielkości zatrudnienia.

Otóż informatyzacja, przechodząc do nas, miała w tym dziale 31 października 2005 r. dwudziestu siedmiu pracowników. Na koniec 2006 r. było ich już trzydziestu siedmiu. Jak państwo zauważyli w materiale, na 2007 r. przewiduje się pięćdziesięciu trzech pracowników i mamy obiecane dalsze możliwości zwiększenia zatrudnienia, bo tak jak słusznie pan dyrektor Seliga powiedział, jedną z dotychczasowych barier było stosunkowo niskie zatrudnienie.

Jeżeli zaś chodzi o wynagrodzenia, to przejęliśmy stan osobowy i etaty kalkulacyjne z dosyć niskim wynagrodzeniem. Chciałbym jednak powiedzieć, Panie Przewodniczący, że wynagrodzenie, przynajmniej przeciętne, systematycznie nam rośnie. I tak w 2006 r. w stosunku do 2005 r. wzrosło o około 7%. Teraz, pomimo że nie jest zakładany wzrost wynagrodzeń w sektorze finansów publicznych, chcemy od 1 stycznia tego roku jeszcze wygospodarować środki z tytułu nieobsadzenia wszystkich stanowisk i zwiększyć wynagrodzenie o około 6–7%. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że ta dziedzina, te zadania wymagają wysoko kwalifikowanych, dobrze opłacanych pracowników.

W tym miejscu chciałbym powiedzieć, że są w tej chwili również przesłanki, które pozwalałyby uznać, iż chyba będzie lepiej, a nie na tym samym poziomie lub w skali mniejszej, niż to było w roku ubiegłym. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu.

Bardzo panom dziękuję.

Przechodzimy do części budżetowej dotyczącej sportu, to jest do części 25.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Pardę, witam panie i panów dyrektorów.

Bardzo proszę pana ministra o krótkie przedstawienie nam przedłożenia rządowego łącznie z poprawkami wniesionymi przez Sejm.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Radosław Parda:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się jak najkrócej omówić to przedłożenie.

W projekcie ustawy budżetowej w części 25 „Kultura fizyczna i sport” na 2007 r. zaplanowano: dochody budżetowe dziale 926 „Kultura fizyczna i sport”, wydatki budżetowe w trzech działach budżetowych, to jest w dziale 750 „Administracja publiczna”, w dziale 752 „Obrona narodowa” i w dziale 926 „Kultura fizyczna i sport”, a także plany finansowe dwóch państwowych funduszy celowych – Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest minister sportu.

Odnośnie do dochodów budżetowych w projekcie ustawy na 2007 r. w części 25 „Kultura fizyczna i sport” w dziale 926, czyli też „Kultura fizyczna i sport”, przewiduje się dochody budżetowe w kwocie 403 tysięcy zł z tytułu najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa oraz innych umów o podobnym charakterze, a także z tytułu sprzedaży wydawnictw „Biblioteka Trenera”, „Sport Wyczynowy”.

Wydatki budżetowe. W trakcie prac sejmowych nad projektem ustawy budżetowej na rok 2007 zostały wprowadzone zmiany do budżetu ministra sportu w zakresie działu 926 „Kultura fizyczna i sport” na łączną kwotę 5 milionów zł polegające na zwiększeniu planów wydatków bieżących w rozdziale 92605 „Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu” o kwotę 3 miliony zł z przeznaczeniem na zadania sportu powszechnego, zlecane stowarzyszeniom działającym w sferze kultury fizycznej i sportu na rzecz upowszechniania kultury fizycznej w środowisku wiejskim. To pierwsza zmiana.

Druga dotyczy zwiększenia zakresu rozdziału 92605 „Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu” o zadania związane z wydatkami majątkowymi na kwotę 2 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację kolejki krzeselkowej na Skrzyczne.

W tym przypadku w wyniku niepoprawnego sformułowania wniosków była prośba, aby państwo senatorowie złożyli poprawkę, to znaczy troszeczkę zmienili to, ponieważ w poprawce poselskiej źle została zapisana treść i są kwestie błędów formalnych.

Po uwzględnieniu zmian projekt planu wydatków budżetowych w części 25 „Kultura fizyczna i sport” na 2007 r. wynosi 249 milionów 719 tysięcy zł, co stanowi 107,5% planów wydatków budżetowych po zmianach w 2006 r. Ponadto jest to wzrost o 12,4% w stosunku do budżetu na rok 2006.

W ramach tej kwoty na wydatki w działach budżetowych zaplanowano: dział 750 „Administracja publiczna” – 12 milionów 676 tysięcy zł, to jest 5,1% udziału planowanej kwoty ogólnej w części 25, dział 926 „Kultura fizyczna i sport” – 237 milionów 33 tysiące zł, to jest 94,9% udziału planowanej kwoty ogólnej w części 25, i dział 752, czyli „Obrona narodowa” – 10 tysięcy zł.

Dział 750 „Administracja publiczna”. Projekt planu na 2007 r. w tym dziale wynosi ogółem 12 milionów 676 tysięcy zł, co stanowi 105% w stosunku do planu po zmianach w 2006 r. Powyższe środki przeznaczy się na wynagrodzenia wraz z pochodnymi, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki rzeczowe na pokrycie kosztów utrzymania Ministerstwa Sportu. Wydatki majątkowe w dziale „Administracja publiczna” zaplanowano na 2007 r. w wysokości 294 tysięcy zł, co stanowi 100% w stosunku do planu po zmianach w 2006 r.

Kolejny dział to dział 752 „Obrona narodowa”. Na 2007 r. minister obrony narodowej zaplanował wydatki w tym dziale dla części 25 „Kultura fizyczna i sport” w wysokości 10 tysięcy zł, co stanowi 250% planu według ustawy budżetowej na rok 2006.

Najobszerniejszy jest dział 926 „Kultura fizyczna i sport”. Projekt planu wydatków budżetowych w tym dziale na 2007 r. wynosi ogółem 237 milionów 33 tysiące zł, to jest 107,6% w stosunku do planu po zmianach w 2006 r. oraz 94,9% udziału w wydatkach ogółem planowanych na 2007 r. w części 25. W ramach tej kwoty na wydatki bieżące przeznaczono 234 miliony 234 tysiące zł, to jest 106,7% planów po zmianach wydatków bieżących w 2006 r., a na wydatki majątkowe 2 miliony 799 tysięcy zł, to jest 350,3% planu po zmianach w 2006 r.

W dziale tym mamy cztery rozdziały. W rozdziale 92603 wydatki na działalność Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie, jak mamy w projekcie na 2007 r., wynoszą 2 miliony 715 tysięcy zł, co stanowi 100% planu.

W kolejnym rozdziale dotację dla Centralnego Ośrodka Sportu zaplanowano w wysokości 20 milionów 294 tysięcy zł, co stanowi 110,9% planu dotacji w 2006 r. W tym przypadku została uwzględniona poprawka poselska dotycząca 2 milionów zł.

Kolejny rozdział to dotacje celowe na zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu, które zaplanowano w kwocie 195 milionów 498 tysięcy zł, co stanowi 113,6% planu po zmianach w 2006 r. Środki te zostaną przeznaczone w kwocie 179 milionów 900 tysięcy zł na zadania w zakresie sportu kwalifikowanego zlecanego stowarzyszeniom działającym w sferze kultury fizycznej i sportu, a priorytetem będą przygotowania do olimpiady w Pekinie.

Poza tym 18 milionów 902 tysiące zł to część na realizację zadań w zakresie sportu powszechnego zlecanych stowarzyszeniom działającym w sferze kultury fizycznej i sportu. W tych środkach jest upowszechnianie kultury fizycznej w środowisku wiejskim – 7 milionów 785 tysięcy zł, w zakresie czego mamy poprawkę poselską dotyczącą 3 milionów zł, upowszechnianie kultury fizycznej w środowisku akademickim – 4 miliony 594 tysiące zł, upowszechnianie kultury fizycznej w rodzinie, w różnych grupach zawodowych i społecznych – 4 miliony 883 tysiące zł.

I ostatni rozdział. W ramach rozdziału dotyczącego pozostałej działalności na 2007 r. zaplanowano środki w wysokości 18 milionów 526 tysięcy zł, co stanowi 68,3% planu po zmianach w 2006 r., z przeznaczeniem na nagrody dla zawodników za wyniki sportowe, na wydatki na świadczenia olimpijskie i paraolimpijskie, świadczenia pieniężne dla byłych medalistów paraolimpijskich oraz pozostałe wydatki.

Fundusze celowe. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Źródłem przychodów będzie 80% wpływów, przychodów z dopłat do stawek w grach losowych stanowiących monopol państwa. W projekcie planu finansowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na rok 2007 zakłada się, iż przychody funduszu będą wynosić 517 milionów 757 tysięcy zł. Głównym źródłem będą prognozowane przez Totalizator Sportowy wpływy pochodzące z dopłat do stawek w grach losowych stanowiących monopol państwa w wysokości 514 milionów 627 tysięcy zł oraz odsetki bankowe w wysokości 3 milionów 130 tysięcy zł.

Projekt planów wydatków na 2007 r na finansowanie zadań zleconych w dziedzinie kultury fizycznej i sportu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej kształtuje się w wysokości 514 milionów 627 tysięcy zł, co stanowi 101,4% w stosunku do przewidywanego wykonania wydatków z 2006 r.

W ramach tej kwoty zaplanowano, po pierwsze, środki na realizację zadań związanych z modernizacją, remontami i dofinansowaniem obiektów sportowych w kwocie 348 milionów 917 tysięcy zł, co stanowi 67,8% prognozowanych wpływów, po drugie, środki na rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży w kwocie 142 milionów 552 tysięcy zł, co stanowi 27,7% prognozowanych wpływów, oraz środki na rozwijanie sportów wśród osób niepełnosprawnych w kwocie 23 milionów 158 tysięcy zł, co stanowi 4,5% prognozowanych wpływów.

W ramach środków na rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży we wspomnianej kwocie 142 milionów 552 tysięcy zł planuje się realizację przedsięwzięć takich jak: „Program szkolenia i współzawodnictwa sportowego młodzieży uzdolnionej” – 106 milionów 914 tysięcy zł, a także program „Sport wszystkich dzieci” – w kwocie 35 milionów 638 tysięcy zł.

Drugi fundusz to Fundusz Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów. Przykładami źródeł jego przychodów są, zgodnie z ustawą z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, opłaty stanowiące 10% podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług reklam napojów alkoholo-

wych. Projekt planu finansowego Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów na rok 2007 przedstawia się następująco. Stan funduszu na początek roku wyniesie 9 milionów 530 tysięcy zł, a prognozowane przychody z tytułu opłat w zakresie reklamy napojów alkoholowych to 15 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi 100% przewidywanego wykonania w roku 2006.

Planowane na 2007 r. wydatki funduszu związane z dofinansowaniem zajęć sportowo-rekreacyjnych dla uczniów zostały określone w wysokości 22 milionów 626 tysięcy zł, co stanowi wzrost o 73,5% przewidywanego wykonania wydatków w roku 2006.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, jeśli spojrzeć na tabelę na stronie 4, widać dwie sprawy. Pierwszą jest to, o czym mówił pan senator Rybka, jeśli dobrze sobie przypominam, to znaczy chodzi o skuteczne wprowadzenie spraw obronności państwa na wysoki poziom finansowania. Proszę zobaczyć: w drugiej części budżetowej finansowanie na zadania obrony narodowej wzrasta dwa i pół raza, prawda?

Druga sprawa jest taka, iż widać, że finansowanie nominalnie wzrasta o 5,3%, czyli realnie może o jakieś 3%, aczkolwiek można też zauważyć, że finansowanie zadań obrony narodowej odbywa się kosztem utrzymania administracji, a nie zadań czysto sportowych, dotyczących kultury fizycznej i sportu. To są takie moje uwagi ogólne, ukazujące całość zagadnienia, w którym się poruszamy.

Proszę państwa, gdybym miał troszeczkę zażartować, to powiedziałbym, że obradujemy już nieprzerwanie od wielu godzin i myślałem, iż zmęczone głodem członków komisji, ale okazuje się, że tylko przewodniczący i legislator siedzą bez przerwy, a państwo członkowie komisji wymieniają się, odnawiają siły. Widzę nieopodal stos poprawek, które zaraz wpłyną, więc aż strach się bać, co z tego będzie, ale zaraz zobaczymy.

Proszę państwa, otwieram debatę.

Nie mamy za dużo czasu, bo następne punkty czekają, dlatego bardzo prosiłbym o zwięzłe odniesienie się.

Na pewno jest tak, że autopoprawkę – można tak uznać – zgłoszoną przez ministerstwo musi wziąć na siebie i zgłosić ktoś z senatorów czy komisja. Zadbamy o to, żeby została ona uwzględniona, tym bardziej że nie nosi ona globalnych skutków finansowych.

Zgłasza się pan senator Rocki.

Bardzo proszę.

Senator Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Ja zgłoszę kilka propozycji poprawek, ale przedtem chciałbym zadać jedno pytanie, na które, jeśli można, oczekiwałbym odpowiedzi tak szybko, jak to możliwe, bo będzie to miało jakiś wpływ na moją dalszą wypowiedź. Pytanie dotyczy strategii rozwoju sportu w Polsce. Różne środowiska, z którymi to konsultowano, miały wypowiedzieć się, jeśli dobrze pamiętam, do 20 grudnia. Czy ten dokument został przyjęty? W jakim on jest stanie?

(*Głos z sali*: Jutro będzie omawiany na posiedzeniu komitetu.)

Rozumiem.

Pytam o to dlatego, że w pewnym sensie w projekcie, który otrzymaliśmy, nie widać śladu tego dokumentu, jak gdyby strategia powstawała trochę obok. Oczywiście strategia ma daleką perspektywę, ale nie widać jej w tekście, przynajmniej w tym, który czytaliśmy.

W krótkim komentarzu pozwolę sobie wskazać, jak tani jest sport akademicki, bo na przygotowanie do uniwersjad, których mamy w tym roku dwie, przeznaczono tylko 2 miliony zł, zaś na olimpiadę w Pekinie, która odbędzie się za parę lat, 71 milionów zł. Wskazuje to na to, że studenci sportowcy są w dużym stopniu ideowcami, chociaż ktoś musi ich finansować. W pewnym stopniu spada to na rektorów uczelni wyższych, którzy muszą ich wysyłać z zupełnie innego budżetu.

Być może nieuważnie słuchałem, ale w którymś miejscu otrzymanego przez nas datowanego na wrzesień dokumentu jest pozycja, która powtarza się, jest dwa razy: organizacja przygotowań i udział akademickiej reprezentacji Polski w uniwersjadzie – 1 milion 600 tysięcy zł. Według mnie powinny to być szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo w zakresie gier zespołowych. W dokumencie z września jest to na stronie 16, tak?

(*Głos z sali*: Tak jest, ale... To jest jakiś stary materiał.)

Taki otrzymaliśmy. (*Wesołość na sali*)

Jeśli w dokumencie, który państwo macie, jest mowa o szkoleniu młodzieży uzdolnionej w zakresie gier zespołowych, to okej, to tylko o to chodziło.

Generalnie rzecz biorąc, można ocenić pozytywnie to, że środki wzrastają, chociaż nie tak, jak można byłoby oczekiwać, bo na przykład w sprawie właśnie zadań w zakresie sportu powszechnego dopiero poprawki sejmowe spowodowały wzrost. W większości przypadków jest jednak stabilizacja na poziomie zeszłorocznych wydatków i tylko niewielki wzrost, a czasami spadek w stosunku do roku 2005, a co gorsza, w stosunku do roku 1997 mamy spadek o 30–40%. W związku z tym bieżące wzrosty są niskie w stosunku do bazy sprzed mniej więcej dziesięciu lat.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja mówię o kwotach, więc jeśli PKB wzrasta, to udział w PKB jest jeszcze gorszy.

(*Rozmowy na sali*)

Oczywiście jako prezes AZS muszę z satysfakcją odnotować uwzględnienie w budżecie akademickich centrów szkolenia sportowego, które są dobrym, stałym elementem. Mam nadzieję, że stałym, bo istnieją dopiero od półtora roku jako idea, a teraz weszły do budżetu. Wydaje mi się tylko, że w tekście lepiej byłoby pisać o AZS jako takim niż jedynie o AZS-AWF, bo gospodarzem są akademickie związki sportowe na akademiach wychowania fizycznego, a jest to przeznaczone dla całego środowiska AZS, dla wszystkich sportowców studentów.

Jeśli chodzi o propozycje poprawek, które chcemy zgłosić ja, senator Ludwiczuk i senator Szaleniec, to najpierw wspomnę o propozycji poprawki, o której mówił pan minister, dotyczącej kolejki krzesińskiej na Skrzyczne. W jej przypadku następuje zwiększenie wydatków majątkowych w rozdziale 92604, a zmniejszenie w rozdziale 92605. Myślę, że uzasadnienie jest oczywiste, bo to jest to samo uzasadnienie, tylko inna pozycja.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy utworzenia nowej rezerwy celowej pod nazwą „Środki na świadczenia dla medalistów zawodów «Przyjaźń 84»” w kwocie 1 miliona 500 tysięcy zł. Zwiększenie wydatków proponujemy pokryć ze zmniejszenia

wydatków w części 83 „Rezerwy celowe” w dziale 758 w rozdziale 75818 w poz. 21 pod nazwą „Środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendów oraz na dotacje i subwencje dla partii politycznych” z wydatków bieżących.

(*Senator Roman Ludwiczuk: Można dwa słowa komentarza?*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja pozwolę sobie, Panie Przewodniczący, powiedzieć dwa słowa komentarza. Dotyczy to olimpiady, która odbyła się w 1984 r., ale Polacy nie wzięli w niej udziału z przyczyn politycznych. Odbywały się tak zwane zawody „Przyjaźń”. Nasi sportowcy, którzy zdobyli minima olimpijskie, startowali w tych zawodach i zdobywali medale. Chodzi o to, żeby również tych sportowców objąć stypendiami lub tak zwaną rentą sportową. Dziękuję.

Senator Marek Rocki:

Przez analogię do zaplanowanych w budżecie wydatków na przygotowania do mistrzostw Europy w piłce nożnej proponujemy utworzenie nowej rezerwy celowej pod nazwą „Przygotowania do organizacji mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn Eurobasket 2009” w kwocie 5 milionów zł. Zwiększenie wydatków proponujemy pokryć ze zmniejszenia wydatków w części 83 „Rezerwy celowe” dział 758 rozdział 75818 i poz. 20 pod nazwą „Zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa” – i dalej jest długi tytuł – z wydatków bieżących.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Pozwolę sobie odczytać jeszcze jedną propozycję poprawki, która ma podobny charakter. Chodzi o utworzenie nowej rezerwy celowej pod nazwą „Przygotowania do organizacji mistrzostw Europy w siatkówce kobiet w 2009 r.” w kwocie 2 milionów zł. Utworzenie nowej rezerwy miałyby być sfinansowane ze zmniejszenia wydatków w tej samej części, którą przedstawiłem przed chwilą.

Senator Roman Ludwiczuk:

Dwa zdania. I Polski Związek Koszykówki, i Polski Związek Piłki Siatkowej dostały od europejskich federacji prawo organizacji mistrzostw Europy. Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn to, jeśli chodzi o gry zespołowe, pod względem hierarchii druga impreza w Europie. Polski Związek Piłki Siatkowej również dostał możliwość organizacji mistrzostw Europy – w siatkówce kobiet.

Nie są to pieniądze przeznaczone na promocję, na to, żeby nasz kraj, a co tym idzie – związki, uzyskał akceptację w sprawie organizacji, tylko są to środki przydzielone już na organizację. Organizacja jednej imprezy takiej jak mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn kosztuje w granicach 30 milionów zł, zaś w siatkówce troszeczkę mniej, bo jest mniejsza składka, jeżeli chodzi o wpłatę za taką zwaną licencję.

W związku z powyższym, patrząc na wypowiedzi pana premiera i pana prezydenta, że sport jest tym, co możemy rozwijać i przez co możemy promować nasz kraj,

wnosimy o stworzenie dwóch rezerw celowych, które wspomogłyby jeden i drugi związek celem dobrego przygotowania i zorganizowania tych imprez.

(*Senator Marek Rocki: Jeszcze jedna propozycja poprawki.*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo.

Senator Marek Rocki:

Zwiększenie wydatków w części 25 „Kultura fizyczna i sport” dział 926 rozdział 92605 „Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu” o kwotę 9 milionów 500 tysięcy zł z przeznaczeniem na realizację zadań w zakresie sportu powszechnego zleczanych stowarzyszeniom działającym w sferze kultury fizycznej i sportu oraz realizującym zadania z obszaru sportu powszechnego na dotacje i subwencje.

Chodzi o trzy kwoty: upowszechnianie kultury fizycznej w środowisku akademickim – zwiększenie o kwotę 4 milionów 500 tysięcy zł, upowszechnianie kultury fizycznej w rodzinie, w różnych grupach zawodowych i społecznych – zwiększenie o kwotę 3 milionów 500 tysięcy zł, a także promocja aktywności fizycznej w kontekście zapobiegania nadwadze – zwiększenie o kwotę 1 miliona 500 tysięcy zł. Te pozycje występowały w budżecie. Swoją drogą zapobieganie nadwadze jest pozycją nową, pojawiło się w tegorocznym budżecie, wcześniej nie występowało.

Zwiększenie tych wydatków w łącznej kwocie 9 milionów 500 tysięcy zł proponujemy pokryć ze zmniejszenia wydatków, po pierwsze, w części 83 „Rezerwy celowe” dział 785 rozdział 75818 poz. 20 pod tytułem „Zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa” – i dalej jest długi tytuł – z wydatków bieżących w kwocie 5 milionów zł, po drugie, w części 83 „Rezerwy celowe” dział 758 rozdział 75818 poz. 21 „Środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendów oraz na dotacje i subwencje dla partii politycznych” też z wydatków bieżących w kwocie 4 milionów 500 tysięcy zł. Dotacje te miałyby zwiększyć możliwości działania tych stowarzyszeń, które zajmują się upowszechnianiem kultury fizycznej w różnych środowiskach.

Chciałbym w tym właśnie miejscu nawiązać do strategii, która co prawda jeszcze nie jest oficjalnym dokumentem, ale jednak istnieje, była konsultowana w środowiskach. Wskazuje się w niej na to, że upowszechnianie kultury fizycznej ma znaczenie dla zdrowia, dla kosztów leczenia, dla propagowania zdrowego stylu życia. Jej upowszechnianie w rodzinie, a także wśród studentów, którzy potencjalnie są najmłodszymi rodzicami, którzy albo za chwilę będą mieli dzieci, albo już je mają, dałoby szansę kolejnemu pokoleniu na zdrowsze życie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów**

Barbara Markiton:

Odnośnie do pierwszej propozycji poprawki, która jest jak najbardziej zasadna, chciałabym jeszcze dodać, że należałoby dopisać, iż wymaga ona również zmiany za-

łącznika nr 4. Jest to załącznik, który dotyczy zakładów budżetowych. Tak więc jest to taka formalna uwaga, zauważenie.

Z kolei w związku z tym, że kilka propozycji poprawek dotyczy ograniczenia środków na zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, należy mieć na uwadze, iż w przyszłym roku może dojść do takiej sytuacji, że rezerwa nie zaspokoi zobowiązań, które będą w stosunku do budżetu państwa, i będziemy z tego tytułu mieli kłopoty.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Co pani dyrektor proponuje? Chciałbym, żeby do końca dopowiedzieć tę opinię.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwo Finansów
Barbara Markiton:**

Nie zostaną uregulowane zobowiązania wynikające z wyroków sądowych, które budżet państwa winien uregulować, i będą z tego tytułu po prostu jeszcze większe zobowiązania, ponieważ będziemy płacili odsetki, co będzie stanowiło jeszcze większe obciążenie dla polskiego podatnika. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak.

Proszę państwa, kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Mamy listę mówców i niedługo będziemy ją zamykać.

Pan senator Ludwiczuk, bardzo proszę.

Senator Roman Ludwiczuk:

Odnosnie do budżetu mogę tylko wyrazić w pewnym sensie zadowolenie, że budżet na kulturę fizyczną z roku na rok wzrasta, co jest bardzo pozytywne. Mam nadzieję, że ta tendencja zostanie utrzymana, jak również że bardzo efektywnie będziemy te pieniądze wydawali już w trakcie tak zwanej rzeczówki i podziału tych środków. Za to bardzo dziękuję, bo myślę, że ten kierunek jest właściwy. Sport, rekreacja, turystyka dzieci, nauka przez sport – to bardzo ważne elementy naszego życia społecznego i za to dziękuję.

Mam jeszcze pytanie do pani dyrektor: czy w rezerwie celowej w poz. 20 cała kwota 123 milionów 271 tysięcy zł jest rozpisana? Czy są to nasze zobowiązania, które przewidujemy, że będziemy mieli, czy wynikają one już z wyroków sądowych, z innych zobowiązań Skarbu Państwa?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwo Finansów
Barbara Markiton:**

Jak praktyka ubiegłych lat wskazuje, środki zaplanowane w tej rezerwie na ogół wystarczają do połowy roku. Następnie podejmowane są wysiłki w sprawie poszukiwa-

nia środków w całym budżecie, ażeby uregulować te zobowiązania. Są to wyroki, które są w różnych dziedzinach: odszkodowania za drogi, odszkodowania w ochronie zdrowia, za przejęte mienie. To są szacunki, ale – tak jak powiedziałam – jak praktyka ostatnich lat pokazuje, zawsze mamy w rezerwie za mało środków na zobowiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, ja jako przewodniczący namawiałbym wnioskodawców do krytycznego spojrzenia na te propozycje poprawek. Być może w przypadku części z nich można je jeszcze przemyśleć, znaleźć inne źródło finansowania i zgłosić już na forum Senatu. Ja mogę oczywiście tylko prosić, a nie nalegać, bo nie wiem, czy państwo senatorowie będą jednakowo do wszystkich tych propozycji poprawek przekonani, jeśli będzie ich tak dużo i będą tego rodzaju zastrzeżenia Ministerstwa Finansów.

Pan senator Szaleniec, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

O ile się nie mylę, w ubiegłym roku podbieraliśmy troszkę środków z obsługi długu zagranicznego. Ja nie wiem, jak ta pozycja wypadła w tym roku i czy rzeczywiście nie lepiej byłoby tam wskazać źródło finansowania. Gdyby mogła pani nam to podpowiedzieć, to bardzo bym prosił.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwo Finansów
Barbara Markiton:**

Jeżeli chodzi o obsługę długu zagranicznego, to muszę przekazać informację, że aktualnie te środki są o około 56 milionów zł mniejsze niż w przedłożeniu rządowym, ponieważ zostały zmniejszone w Sejmie, przy czym poprawek było znacznie więcej, ale duża ich część została w Sejmie odrzucona. Należy też mieć na uwadze, że państwo macie już jedną poprawkę dotyczącą 200 milionów zł, związaną ze szkolnictwem wyższym, która też ogranicza te wydatki, a z tego, co ja się orientuję, były one szacowane bardzo ostrożnie, jeżeli chodzi o dług publiczny, przy założeniu, że nasza waluta będzie mocna. Jaka będzie rzeczywistość, tego nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Rau, potem pan senator Wach.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Rau:

Ja tylko chciałbym zapytać się panów senatorów wnioskodawców, którzy chcą wystąpić z tymi propozycjami poprawek, jaka jest ich ogólna suma, ile trzeba milionów na... Czy panowie mieli okazję podsumować, o jakiej kwocie mówimy?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy senator Wach chciałby zabrać głos?

Senator Piotr Wach:

Ja właściwie chciałbym tylko powiedzieć, żebyśmy nie proponowali zmiany w zakresie obsługi długu zagranicznego, tylko tak jak panowie to zaproponowali, bo trudno zakładać dalsze wzmocnienie kursu złotówki, która w tej chwili jest bardzo mocna. Ponadto ta dwustumilionowa poprawka ma właściwie zasadnicze znaczenie i niech ona tam tkwi, ale już nie dokładajmy do tego.

Myślę, że można by zaryzykować pomniejszenie przewidywanej kwoty, jeżeli chodzi o zobowiązania państwa. Co prawda one są nieprzewidywalne i raczej rosną – chodzi o Strasburg i inne powody, a także wzrastające roszczenia w odniesieniu do publicznej służby zdrowia, która po części jest po stronie wojewodów – niemniej jednak w sumie nie jest wielka kwota, a budżet państwa i Ministerstwo Finansów, jak słyszeliśmy, mają pewną wprawę, żeby sobie z tym radzić. Tak więc nie jest to jakaś dramatyczna sytuacja. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, padły różne wypowiedzi. Nie wiem, jaka jest konkluzja. Patrzę na pana senatora Rockiego i oczekuję jakiejś konkluzji.

Senator Marek Rocki:

Szczerze mówiąc, wybierając pozycje z rezerw celowych, które można było wskazać jako źródła finansowania w zakresie zwiększenia czy tworzenia nowych rezerw celowych w tych miejscach, w których to proponujemy, brałem pod uwagę te kwoty, które są największe, bo uszczuplenia, które proponujemy, są w granicach 1–2–3%. Wydaje się, że teoretycznie istnieje możliwość, aby proponowane przez nas zwiększenia rozpiąć na większą liczbę pozycji, na przykład po 500 tysięcy zł. Taka możliwość pewnie istnieje. Myślę, że budżet dałby sobie z tym radę. Wydaje się jednak, że operacyjnie słuszniejsze jest wskazanie pozycji, która jest duża, i uszczuplenie jej o 1% czy 2%. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że pan podtrzymuje swoje przedłożenia. Ja jednocześnie chciałbym państwa poinformować, że dodanie 18 milionów zł na sport powoduje, iż jest to wzrost finansowania sportu rządu około 8%, tak? Przemnożyłem to tak w pamięci, bo 23 miliony zł to byłoby 10%, to jest trochę mniej, więc wychodzi 7,5–8%.

Rozumiem, że przystępujemy do głosowania nad tymi propozycjami poprawek, bo za bardzo już nie mamy co dalej nad tym debatować.

Proszę państwa, będziemy głosowali w kolejności zgłoszeń.

Bardzo proszę, propozycja dotycząca przeniesienia 2 tysięcy zł...

(*Głos z sali: 2 milionów zł.*)

Przepraszam, 2 tysięcy zł razy dwa tysiące, czyli 2 milionów zł.

(*Głos z sali: To wyszłoby 4 miliony zł.*)

Mnie chodziło o to, że jest napisane: dwa tysiące tysięcy, co daje dwa miliony.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie ma w formie jawnej, ale to wynika z pewnej struktury tabelki na odpowiedniej stronie, ponieważ w innej pozycji jest 800 tysięcy zł.

Proszę państwa, a więc chodzi o przeniesienie środków z rozdziału 92605 do rozdziału 92604. Wydaje się, że jest to logiczne i nie budzi zastrzeżeń. Konsekwencją tego będą zmiany w załączniku nr 4. Nie będziemy odrębnie nad tym głosować.

(*Głos z sali: Zmieniamy tylko zapis.*)

Zmieniamy przyporządkowanie, ponieważ struktura wydatków rozdziału 92605 nie przyjmuje zawartości, którą mieli posłowie na myśli, dopisując to, zaś w zupełnie przyjazny sposób przyjmuje to rozdział 92604. W związku z powyższym przedkładam tę propozycję pod głosowanie.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (4)

Dziękuję bardzo.

Mamy zapisane wyniki?

(*Głos z sali. Tak.*)

Druga propozycja poprawki.

Bardzo proszę pana senatora Rockiego o przedstawienie głównej sentencji, bez uzasadnienia.

Senator Marek Rocki:

Utworzenie nowej rezerwy celowej pod nazwą „Środki na świadczenia dla medalistów zawodów «Przyjaźń 84»” w kwocie 1 miliona 500 tysięcy zł.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Z czego będzie to finansowane?

Senator Marek Rocki:

Ze środków na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum oraz na dotacje i subwencje dla partii politycznych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak, dziękuję bardzo.

Kto jest za tą propozycją poprawki, proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

Dziękuję bardzo.

Trzecia propozycja poprawki

Senator Marek Rocki:

Utworzenie nowej rezerwy celowej pod nazwą „Przygotowania do organizacji mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn Eurobasket 2009” w kwocie 5 milionów zł. Zostałoby to pokryte ze zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo, kto jest za tą propozycją poprawki, proszę o podniesienie ręki.
(*Senator Janina Fetlińska: Poprosimy może jeszcze o stanowisko rządu w tej sprawie.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Radosław Parda:

W sprawie tej konkretnej propozycji poprawki, tak?

Powtórzę stanowisko, które zajęliśmy w czasie posiedzenia Sejmu, czyli jesteśmy za tym budżetem, który został przygotowany przez Radę Ministrów. Dwie wcześniejsze propozycje poprawek wydają się nad wyraz słuszne i potrzebne, ta zaś mnie osobiście wydaje się słuszna. (*Wesołość na sali*)

Chciałbym do końca uzasadnić. Pierwsza była jasna, oczywista, prawda? To techniczna sprawa, w przypadku której coś poprawiliśmy. Druga oznacza stworzenie rezerwy celowej w postaci 1 miliona 500 tysięcy zł. Chyba nie będzie aż tyle potrzeba, ale te świadczenia zostaną uchwalone, a wcześniej my jako ministerstwo nie mogliśmy sami osobiście zwrócić się o te środki, ponieważ ustawa jest jeszcze w trybie legislacyjnym i troszeczkę to potrwa. Dlatego te środki najzwyczajniej w świecie będą potrzebne. Jeżeli, mówiąc kolokwialnie, nie wyciągniemy ich skądś, to będziemy musieli od 1 lipca dać z naszych pieniędzy szacunkowo jakieś 960 tysięcy zł, troszeczkę mniej. Dlatego ta druga propozycja zabezpiecza nasze sportowe interesy.

Z kolei wszystkie kolejne propozycje poprawek dają nam więcej środków, ale stanowisko Ministerstwa Sportu dotyczące wszelkich poprawek zwiększających środki było takie, że jesteśmy za tym budżetem, który został przygotowany przez Radę Ministrów.

(*Senator Roman Ludwiczuk: Mogę zabrać głos jako wnioskodawca?*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

Jako wnioskodawca odniosę się do tego, co powiedział pan minister, co powiedziała pani dyrektor. Myślę, że nad przygotowaniem takiej rezerwy celowej – tym bardziej że te dwie bardzo duże imprezy promujące Polskę odbędą się w 2009 r. – możemy pracować w 2007 r. i spróbować wprowadzić ją w 2008 r. W związku z powyższym proponujemy z wnioskodawcami wycofać i propozycję dotyczącą Eurobasketu 2009, i propozycję dotyczącą mistrzostw Europy w siatkówce, ale chcielibyśmy, żeby pan minister, ministerstwo uwzględniło takie zapisy w budżecie na 2008 r. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

A więc rozumiem, że nie głosujemy.

Wobec tego została nam jeszcze jedna propozycja.

Senator Marek Rocki:

Została jeszcze jedna propozycja poprawki, dotycząca upowszechnienia kultury fizycznej w środowisku akademickim, w rodzinie i w różnych grupach zawodowych i społecznych oraz promocji aktywności fizycznej w kontekście zapobiegania nadwadze, w łącznej kwocie 9 milionów 500 tysięcy zł.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Z czego będzie to finansowane?

Senator Marek Rocki:

Są dwa źródła finansowania, w obydwu przypadkach są to rezerwy celowe. W pierwszym przypadku są to zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, a w drugim środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jaki jest podział finansowania?

Senator Marek Rocki:

5 milionów zł ze zobowiązań wymagalnych, 4 miliony 500 tysięcy zł z Krajowego Biura Wyborczego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

A tam jest kwota łączna, tak?

Senator Marek Rocki:

9 milionów 500 tysięcy zł, a podział jest następujący: 4 miliony 500 tysięcy zł na środowiska akademickie, 3 miliony 500 tysięcy zł na rodzinę, różne grupy zawodowe i społeczne oraz 1 milion 500 tysięcy zł na zapobieganie nadwadze.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Zastanawiam się, czy nie byłoby lepiej to rozdzielić, ale nie wiem, jaka będzie praktyka procedowania na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Czy nie byłoby dobrze rozdzielić to?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

To będzie w sumie 9 milionów 500 tysięcy zł. Podział na trzy rodzaje zadań nie będzie wynikał wprost z tabeli.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, zwiększenie kwoty w jednym punkcie.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja zastanawiałem się, czy po prostu nie byłoby nam łatwiej przeprowadzić tego osobno, ale to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Senator Marek Rocki:

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rzeczywiście podzielić tę kwotę na trzy propozycje poprawek i wtedy rozdzielić ją...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Na trzy.)

...na trzy kwoty z dwóch źródeł.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak?

Ja myślę, że może zgłosimy to jako jedną propozycję, a jeśli będą jakieś problemy, to państwo wyjaśnią wątpliwości na forum Senatu.

Kto jest za tą propozycją poprawki, proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zarządzam przerwę do godziny 17.00.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, pani dyrektor.

Dziękuję.

(Głos z sali: Można zostawić rzeczy?)

Tak, rzeczy możemy zostawić na sali.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Wznawiamy obrady, rozpoczynamy dalszy ciąg naszego posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia części 65 budżetu, związanej z Polskim Komitetem Normalizacyjnym.

Bardzo proszę wnioskodawców o przedstawienie tematu.
Nie mamy jeszcze kompletnej listy gości.

**Zastępca Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego
Tomasz Schweitzer:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Dzień dobry państwu.
Wysoka Komisjo!

Nazywam się Tomasz Schweitzer i od 25 listopada kieruję Polskim Komitetem Normalizacyjnym z powołania pana premiera do czasu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko prezesa PKN.

Chciałbym uprzejmie przedstawić Wysokiej Komisji projekt budżetu PKN na 2007 r. Państwo otrzymali od nas dokumenty, tak więc może nie będę szczegółowo wszystkiego omawiać. Chcę tylko powiedzieć, że od wielu lat głównym zadaniem PKN jest współpraca w ramach instytucji europejskich, a mianowicie będziemy sukcesywnie, tak jak do tej pory, wprowadzać normy europejskie. Będziemy poruszać około dwóch tysięcy czterystu tematów i wprowadzimy około dwustu pięćdziesięciu norm międzynarodowych w tych obszarach, których normalizacja europejska nie pokrywa. Będziemy działać na tej samej zasadzie jak do tej pory, to znaczy będziemy uwzględniać głównie normy zharmonizowane, czyli te, które są związane z dyrektywami nowego podejścia.

Jedną z ważniejszych naszych czynności będzie także realizacja projektu, który będzie odbywał się w ramach środków pomocowych Unii Europejskiej, to jest z funduszy strukturalnych. Będzie to na rok 2007, czyli na rok bieżący, jak przewidujemy, około 20 milionów zł, z tym że podaję całą sumę, a nie tylko wkład własny, który my wnosimy.

Dochody budżetowe, jakie planujemy na rok 2007, to około 10 milionów zł. Przewidujemy, że będzie ich 9 milionów 735 tysięcy zł, co stanowi niewielki wzrost w stosunku do ubiegłego roku, kiedy wyniosły one 9 milionów 660 tysięcy zł. Chciałbym jednak powiedzieć, że nasze główne dochody pochodzą ze sprzedaży norm – oczywiście my w całości te dochody odprowadzamy do budżetu państwa – z tym że zawsze trudno jest nam przewidzieć, jaki będzie rynek. My tak szacujemy, ale jednego roku może to być 110%, a drugiego może to być 90%. Zawsze trudno jest nam precyzyjnie to określić.

Z kolei wydatki budżetowe, które będziemy ponosili w tym roku, wyniosą około 43 milionów zł, czyli po uwzględnieniu około 10 milionów zł dochodów, które przyniesiemy, będzie to netto kwota 33 milionów zł, ale w tym znajdują się środki, o których mówiłem, na prowadzenie projektu w ramach środków unijnych.

Nie wiem, czy szczegółowo omawiać, jaki jest podział tych wydatków. Oczywiście jak zwykle największą pozycją w wydatkach naszego budżetu są wynagrodzenia, które będą wynosiły w sumie około 15 milionów zł. Wydatki majątkowe są nieduże, wynoszą one około 1 miliona 700 tysięcy zł.

Mamy jednak jeszcze bardzo dużą pozycję, która jest niezwykle istotna. Są to wydatki związane z naszym udziałem w europejskich organizacjach normalizacyjnych. Wysokość tych nakładów wynosi około 3 milionów zł, przy czym my musimy je ponieść ze względu na to, że są zobowiązania państwa w zakresie tego, żebyśmy prowa-

dzili tę działalność. Zobowiązania te wynoszą około 350 tysięcy zł, pozostała suma to składki, które musimy wносить do tychże organizacji, a około 3 milionów zł stanowi kwotę przeznaczoną na wprowadzanie norm europejskich w języku polskim. Są to głównie normy zharmonizowane. Chodzi o to, żeby polski przemysł miał dostarczone normy w języku polskim.

Może jeszcze tylko powiem, że liczba etatów w PKN wynosi w tej chwili trzysta dwadzieścia jeden. Średnia płaca z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wynosi około 3 tysięcy 200 zł, a jeżeli uwzględnimy kierownictwo, to będzie o 100 zł więcej. To wszystko, co chciałbym powiedzieć. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Jeśli państwo będą mieli jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Panie Przewodniczący, miałem przeczytać tę część budżetu i ją przeczytałem. Wydaje mi się, że nie ma w tym zakresie żadnych problemów. Na poziomie Sejmu właściwie nie nastąpiły zmiany. W stosunku do tego, cośmy wcześniej dostali, a co uchwalił Sejm odnośnie do budżetu wynoszącego ponad 43 miliony zł, jest 4 tysiące zł różnicy. Nie wiem, czy nie wynika to z różnic kursowych. Wydaje mi się, że jest to jedyna kwestia, która może się pojawić, i że żadnego problemu nie ma.

Po stronie wydatków jest wzrost skokowy o 13 milionów zł, ale jest konkretny duży program realizowany na rzecz Unii Europejskiej. Myślę, że budżet w tej części chyba nie budzi żadnych wątpliwości.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nikt.

W takim razie zamykamy omawianie części 65 budżetu.

Bardzo dziękujemy panu.

W takim razie bardzo proszę...

Nie wiem, czy teraz omówimy budżet Urzędu Patentowego RP.

(*Głos z sali: Może za chwilę.*)

Za chwilę, tak?

To w takim razie Główny Urząd Miar, część 64.

Pan Sanocki, bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Sanocki:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wszystkie dane finansowe otrzymaliście państwo w materiałach, które dostarczyliśmy. Ja pozwolę sobie powiedzieć kilka słów ogólnych o zadaniach Głównego Urzędu Miar.

Pierwsza uwaga, którą chciałbym poczynić, wiąże się z tym, że część 64 budżetu państwa, nazwana „Główny Urząd Miar”, tak naprawdę dotyczy całej krajowej administracji miar i całej krajowej administracji probierczej. To osiemdziesiąt dwie jednostki organizacyjne na terenie kraju i tysiąc osiemset osób zatrudnionych na terenie całego kraju. Mówię to, aby nie było nieporozumienia, że dotyczy to tylko urzędu, który funkcjonuje w Warszawie. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia: administracja miar i administracja probiercza to administracja techniczna, to znaczy my wykonujemy bardzo konkretne, techniczne sprawy, techniczne pomiary, natomiast nie zajmujemy się analizowaniem tylko i wyłącznie dokumentów. W związku z tym dość znaczącą pozycję w naszym budżecie mają wydatki majątkowe na aparaturę pomiarową, która z roku na rok jest coraz droższa, a przy wymaganiach współczesnych gospodarek czy technologii muszą być coraz bardziej wyrafinowane poziomy pomiarowe, dochodzące już do prawie że abstrakcyjnych wielkości.

Przykładem, który dość często podaję, żeby pokazać, w jakim kierunku zmierzają wymagania wymiarowe, jest pomiar czasu. Mówiąc językiem potocznym, zegary wzorcowe Głównego Urzędu Miar mają szansę spóźnić się jedną sekundę na trzy miliony lat, a więc dla statystycznego obywatela jest to po prostu czysta abstrakcja, ale taki jest wymóg generalnie w sektorze pomiaru czasu, który ma różne znaczenia, łącznie ze znaczeniem militarnym i znaczeniem dla sił zbrojnych.

Szanowni Państwo, stąd biorą się określone wydatki na zakupy sprzętu pomiarowego. Nie wynika to z tego, że naszym ideałem jest dążenie do tego, aby być najlepszymi i najdokładniej na świecie mierzyć czas, tylko z tego, że takie jest po prostu zapotrzebowanie gospodarki.

Żeby to zilustrować, powiem tak: mamy tak zwaną maszynę współrzędnościową, która ma największą w Polsce dokładność, mierzy obiekty przestrzenne, jest skomputeryzowana. Jest ona wzorcowym stanowiskiem najwyższego odniesienia w Polsce. Tymczasem tej klasy maszyna na przykład w produkcji Ferrari jest ustawiona na liniach produkcyjnych. A więc gospodarka wymaga po prostu coraz bardziej wyrafinowanych i dokładniejszych pomiarów.

Podstawowym zadaniem Głównego Urzędu Miar jest zapewnienie tak zwanego systemu spójności pomiarowej, co oznacza, mówiąc potocznie, że każdy pomiar w Polsce można przenieść poprzez kolejne wzorcowania do jednostki miary, do wzorca państwowego, a poprzez wzorce państwowe, na drodze skomplikowanych porównań międzynarodowych, jest on wkomponowany w międzynarodowy system miar. Jest to jedno z głównych zadań. W tym przypadku ponosimy największe koszty na aparaturę.

Oczywiście jest tak, że najbardziej dokładne pomiary są w Głównym Urzędzie Miar, ale są też na niższym poziomie, w okręgowych urzędach miar, a także na jeszcze niższym, w obwodowych urzędach miar. Do tego dochodzi cały system komercyjnych laboratoriów wzorcujących, które odnoszą się do jednostek przekazywanych przez administrację miar.

Druga, można by powiedzieć, noga naszej działalności to realizowanie tak zwanej – my to tak nazywamy – prawnej kontroli metrologicznej. Oznacza to, że państwo, rząd określa pewne dziedziny, w których rzetelność miar jest poddana specjalnemu nadzorowi. Jest to obrót gospodarczy, jest to dbanie o interes obywatela.

Klasycznym tego przykładem są wagi, dystrybutory paliw, liczniki energii, wodomierze, ochrona zdrowia, rozliczania finansowe z budżetem państwa, czyli to, gdzie

wchodzi kwestia naliczania akcyzy, a więc określonych zobowiązań podatkowych. Jest to pewna grupa przyrządów. Zresztą od kilku lat ich liczba jest sukcesywnie ograniczana, kiedyś ten zakres był zdecydowanie szerszy. W każdym razie w tym zakresie wydajemy decyzje zatwierdzenia typu, aby dopuścić takie przyrządy do obrotu, potem legalizujemy je pierwotnie, legalizujemy ponownie, bo przepisy określają, jaki przyrząd i w jakim cyklu czasowym musi zostać obligatoryjnie poddany legalizacji. Wymaga to też określonej aparatury i zaangażowania ludzkiego.

Następny element: realizujemy nadzór użytkowników przyrządów, czyli sprawdzamy, czy na przykład wagi w sklepach, dystrybutory na stacjach paliwowych itd. są legalizowane, właściwie wskazują. Jest w tym zakresie jeszcze bardzo dużo do zrobienia, bo przecież tych przyrządów pomiarowych są w użyciu tak naprawdę miliony. Podając przykład skali zjawiska, mogę powiedzieć, że w tej chwili w kraju jest około czterdziestu pięciu tysięcy dystrybutorów paliw. My rocznie, poza okresem standardowej legalizacji, dodatkowo kontrolujemy około ośmiu tysięcy dystrybutorów. Wymagałoby to zwiększenia liczby ludzi i aparatury, ale dajemy sobie radę w takim zakresie, jakim dysponujemy.

Kolejny element to kwestia probierstwa. Jest to też swoista metrologia. W Polsce przy obrocie wyrobami z metali szlachetnych obowiązuje obligatoryjność nanieśienia tak zwanej próby czy cechy zawartości kruszcu. Każdy wyrób, który jest wprowadzany na rynek polski, musi przejść przez badanie składu, a następnie nabicie takiej cechy.

Chciałbym państwu powiedzieć, że jest to dość duża skala, bo jest to około 5 t złota i około 50 t srebra. Jeśli przyjmiemy, że wyrób liczy kilka gramów, to możemy przeliczyć to na sztuki. Każda przechodzi przez badanie, przez ręce tego, który nabija taką cechę, i muszę z przykrością powiedzieć, że niespecjalnie da się to zautomatyzować. W tym przypadku decydują zdolności tych ludzi. Serdecznie państwa zapraszam na popatrzenie na pracę tych ludzi, gdyż jest to fascynujące, bo oni muszą uderzyć z takim wyczuciem, żeby nie zepsuć wyrobu.

Cały zakres powyższych działań składa się na to, że potrzebujemy takie właśnie środki na zadania bieżące, na zadania inwestycyjne.

Jeśli chodzi o dochody, to przez kilka lat było tak, że dochody bilansowały wydatki. Od przynajmniej trzech lat coraz ostrzej występuje tendencja polegająca na tym, że wydatki są większe niż dochody. Z czego to wynika? Przede wszystkim jest konsekwentnie realizowana i przez nas, i przez ministra gospodarki kwestia przekazywania wielu czynności, które do tej pory były tylko i wyłącznie monopolizowane przez administrację miar, w ręce przedsiębiorców. Są to upoważnienia do obsługi na przykład tachografów, upoważnienia do legalizacji pierwotnej, do legalizacji ponownej. W związku z tym siłą rzeczy przychody, które pochodziły z opłat za te czynności, są mniejsze.

Następnie: 30 października weszły w życie europejskie regulacje związane z wdrożeniem, jak my to nazywamy, dyrektywy MID, czyli dziesięć grup przyrządów przechodzi z prawnej kontroli metrologicznej do oceny zgodności, a więc jest to wykonywane zupełnie innym systemem. Będzie to przekładało się na spadek dochodów w tym zakresie.

Co w zamian za to? Sukcesywnie wzrasta wartość usług, które od pewnego czasu są realizowane na zasadzie umowy cywilnoprawnej. Chodzi o usługi wzorcowania. Polegają one na tym, że przedsiębiorcy przychodzą do nas, aby wywzorcować im ich przyrządy z toków produkcji, by mieli potwierdzenie, że dobrze wskazują, co ma istotne znacze-

nie dla sprzedaży ich wyrobów. Żeby odpowiedzieć na ich zapotrzebowanie, w 2005 r. i w 2006 r. rozszerzyliśmy zakres akredytacji w Polskim Centrum Akredytacji po to, aby nikt nie zakwestionował świadectwa wzorcowania wydanego przez polską administrację miar. Od momentu wdrożenia prawa posługiwania się certyfikatem akredytacji obserwujemy wzrost liczby usług wzorcowania przyrządów. Przedsiębiorcy trafiają z nimi do nas, bo jesteśmy akredytowani, a nie szukają innych laboratoriów poza granicami kraju.

W materiale przedstawionym przez biuro analiz parlamentu jest pytanie, jakie są przyczyny potencjalnego wzrostu przychodów administracji terenowej. Przyczyna tego jest po prostu to, że w obwodowych i w okręgowych urzędach miar, tam, gdzie jest akredytacja, obserwujemy wzrost liczby usług wzorcowania. W 2003 r. poziom usług wzorcowania wynosił 3%, a w tej chwili dochodzimy do 16–17% naszych czynności.

Mógłbym, Szanowni Państwo, naprawdę bardzo długo opowiadać ciekawe, pasjonujące historie, bo wszyscy pasjonujemy się miarami, ale ja rozumiem, że jest praca, pewien program. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Przeczytałem, przygotowałem również tę część budżetu. Można by powiedzieć, że po stronie dochodów jest przewidziane 90 milionów zł, po stronie wydatków 111 milionów 326 tysięcy zł. W Sejmie nie nastąpiła żadna zmiana, właściwie co do złotówki jest tak samo. Te materiały są dość szczegółowo przygotowane.

Ciekawe jest to, że budżet od zeszłego roku właściwie nie wzrósł, może nawet zmalał o parę tysięcy. Tak więc budżet Głównego Urzędu Miar moim zdaniem nie budzi właściwie żadnych wątpliwości.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Rau.

Senator Zbigniew Rau:

Pan prezes w czasie swojej prezentacji zaciekał mnie taką kwestią. Pan podkreślał, że jest to urząd centralny, który jednak zatrudnia na terenie całego kraju tysiąc ośmiuset pracowników, tak? Czy zechciałby pan powiedzieć, jakie są relacje między zatrudnionymi w stolicy a tymi poza Warszawą? Dziękuję.

Prezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Sanocki:

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Precyzyjnie biorąc, administracja miar jest zorganizowana jako trójzszczeblowa administracja niespolona, czyli jest Główny Urząd Miar i jest prezes, który jest cen-

tralnym organem administracji rządowej, są dyrektorzy okręgowych urzędów miar, którzy są organami okręgowymi, i są naczelnicy obwodowych urzędów miar, którzy też są organami tego pierwszego szczebla. Tak wygląda ta organizacja. A więc to nie do końca jest klasyczna struktura zarządzania firmy z oddziałami.

Relacje są mniej więcej takie, że wszystkich zatrudnionych jest tysiąc osiemset trzydzieści dziewięć osób, zaś centrala zatrudnia czterysta dwanaście, czyli w administracji terenowej jest zatrudnionych tysiąc czterysta dwadzieścia siedem osób. W tym jest również administracja probiercza, w której pracuje, Szanowni Państwo, niecałe sto pięćdziesiąt osób. Takie są relacje dotyczące zatrudnienia, żebyśmy też wiedzieli, jak to wygląda.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

W takim razie, proszę państwa, dziękuję bardzo.

Zamykamy procedowanie nad częścią 64 budżetu.

Przechodzimy do części 61 „Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej”.

Bardzo proszę panią prezes Adamczak o krótkie przedstawienie sprawy, bo pracujemy od rana i jesteśmy już bardzo zmęczeni.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej

Alicja Adamczak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorzy!

Z wielką przyjemnością zaprezentuję budżet Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej na rok 2007, który jest budżetem bardzo trudnym.

Urząd Patentowy swoją działalność statutową określoną przedmiotową ustawą realizuje przede wszystkim w zakresie otrzymywania zgłoszeń na przedmioty własności przemysłowej, to jest na wynalazki, wzory użytkowe, wzory przemysłowe, znaki towarowe, oznaczenia geograficzne i topografię układów scalonych, i oczywiście po rozpatrzeniu poszczególnych zgłoszeń udziela bądź odmawia udzielenia praw wyłącznych.

Działalność Urzędu Patentowego znajduje się pod kontrolą sądu administracyjnego, mianowicie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, a także Naczelnego Sądu Administracyjnego. W wyniku tej działalności Urząd Patentowy otrzymuje wpływy, czyli nasze wpływy uzależnione są od liczby spraw, które wpłyną do Urzędu Patentowego – w tym zakresie mamy opłaty za zgłoszenia – jak również od liczby pozytywnych decyzji, które Urząd Patentowy podejmuje, a decyzje te są w rękach ekspertów Urzędu Patentowego. Jest to jedna z grup pracowników Urzędu Patentowego, która na podstawie upoważnienia ustawowego ma prawo podejmowania decyzji w sprawie udzielenia bądź odmowy udzielenia ochrony.

A więc spośród decyzji pozytywnych niestety nie wszystkie kończą się zapewnieniem wpływu do budżetu państwa dochodów, ponieważ ze względu na niekiedy zbyt długi, jak się okazuje, czas rozpatrywania spraw decyzje te są kierowane do podmiotów, zwłaszcza w przypadku znaków towarowych, które już nie istnieją na rynku, czyli nasza praca idzie w pewnym sensie na marne, jako że w przypadku podmiotu,

który przyjąłby decyzję pozytywną i zapłaciłby za udzielenie ochrony, jak i za utrzymanie jej w mocy, taka decyzja jest niestety spóźniona.

W związku z tym większość naszych działań jest skierowana na przyspieszenie realizacji tych procedur, jak również na nieustające podnoszenie jakości orzekania w sprawach. W tym względzie jesteśmy związani nie tylko przepisami prawa krajowego, ale w wielu przypadkach również procedurami i przepisami, które obowiązują w Unii Europejskiej. Chodzi mi chociażby o rozporządzenia Rady w sprawie rozwiązań biotechnologicznych.

Od 1 marca 2004 r., to jest od momentu przystąpienia Polski do Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, obserwujemy zjawisko polegające na tym, że na terytorium naszego kraju są udzielane prawa przez Europejski Urząd Patentowy w postaci patentów europejskich. Są to patenty, które obowiązują na terytorium Polski, a mogą obowiązywać również na terytorium innych państw przynależących do konwencji. Na dzień dzisiejszy jest ich trzydzieści jeden, czyli więcej niż krajów przynależących do Unii Europejskiej, w którym to przypadku mamy dwadzieścia siedem państw. Do Konwencji o udzielaniu patentów europejskich należy między innymi Turcja.

Jeżeli w związku z tym ktoś chce skorzystać z procedury europejskiej, może uzyskać ochronę na terytorium Polski właśnie w trybie patentu europejskiego, którego udziela Europejski Urząd Patentowy. Niemniej od momentu udzielenia takiego patentu pozostaje on w mocy pod rządami przepisów prawa krajowego, czyli ustawy – Prawo własności przemysłowej. W tym momencie powstają nowe zadania, nowe funkcje dla Urzędu Patentowego, ponieważ unieważnianie patentu europejskiego leży już w gestii kolegium orzekającego w trybie spornym w Urzędzie Patentowym i w nadzorze sądowym sądu administracyjnego działającego dwuinstancyjnie.

Oprócz tego na terytorium Polski są udzielane prawa przez Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego OHIM w Alicante. Myślę w tej chwili o wspólnotowych znakach i wspólnotowych wzorach przemysłowych. Oznacza to spadek liczby zgłoszeń do Urzędu Patentowego, ponieważ wiele podmiotów, zwłaszcza zagranicznych, przyjmuje ścieżką bądź wspólnotową, bądź europejską, jeśli chodzi o uzyskanie prawa wyłącznego na terytorium Polski.

W konsekwencji oznacza to zmniejszenie wpływów do Urzędu Patentowego z tytułu opłat za zgłoszenia i tym samym zmniejszenie wpływów, które Urząd Patentowy ma wypracować. W perspektywie długofalowej zjawisko to niestety może się nasilać, to znaczy więcej podmiotów będzie korzystało ze ścieżek niezwiązanych z postępowaniem przed polskim Urzędem Patentowym.

Z tego powodu Urząd Patentowy podejmuje szereg działań mających na celu podniesienie świadomości społeczeństwa o znaczeniu praw własności przemysłowej dla prowadzenia działalności gospodarczej, dla konkurencyjności i przedsiębiorczości. W tym celu działamy z szeregiem różnych instytucji, jak również jednostek centralnych.

Podejmujemy wspólne akcje szkoleniowe, seminaryjne, różnego rodzaju formy upowszechniania z punktu widzenia działań centralnych, które mają miejsce w Warszawie, jak również podejmujemy różne działania w szeroko rozumianym terenie i we wszystkich województwach w Polsce organizujemy, zwłaszcza we współpracy z wyższymi uczelniami technicznymi, seminaria i warsztaty szkoleniowe mające za zadanie pobudzić społeczeństwo do działania twórczego, do korzystania z informacji patentowej po to, żeby zabezpieczyć wynik kreatywności polskiego społeczeństwa, które bez-

sprzecznie jest społeczeństwem o szalenie pozytywnym i dużym potencjale. Chodzi o zapewnienie ochrony naszym rozwiązaniom i korzystanie ze ścieżki krajowej w zakresie ochrony twórczości, co nie przeszkadza później w ochronie patentowej w wybranych krajach świata i skorzystaniu z innych procedur przed międzynarodowymi, europejskimi czy innymi krajowymi urzędami patentowymi.

Dlatego jednocześnie nasze działania są nakierowane, jak wspomniałam, na przyspieszenie tych procedur po to, aby jak najszybciej wydać decyzje w sprawie ewentualnej ochrony w zakresie zgłoszonego rozwiązania czy zgłoszonego znaku towarowego, jak również zapewnić dodatkowe wpływy do budżetu państwa z tego tytułu.

Porównując normy, jakie są przyjęte dla ekspertów w Europejskim Urzędzie Patentowym, którzy rocznie na osobę wydają siedemdziesiąt decyzji w sprawie wynalazków, i normy przyjęte dla ekspertów w Polsce, chcę powiedzieć, że nasi eksperci rozpatrują takich zgłoszeń wynalazków minimum sto dwadzieścia i stale podwyższamy im te normy.

Nie może to oczywiście odbywać się kosztem jakości. Dlatego w tej chwili jesteśmy już na rozdrożu, bo więcej już nie jesteśmy w stanie w pewnym sensie narzucić naszym ekspertom, jak również, pobudzając ich wyobraźnię co do obowiązku zrywu narodowo-patriotycznego, namówić ich, by dali więcej ojczyźnie, bo tego potrzebuje. Spadek liczby zgłoszeń do Urzędu Patentowego pokrywamy w tej chwili wpływami z większej liczby rozpatrzonych spraw i decyzji pozytywnych.

Gdybyśmy popatrzyli na bilans, ile średnio należy rozpatrzeć spraw, żeby otrzymać określoną liczbę pozytywnych decyzji, która zapewniłaby przyjęty dla nas budżet państwa, to okazałoby się, że jest to szalenie trudne i ogromne wyzwanie stojące przed nami, dlatego że tylko około 58–60% zgłoszeń kończy się decyzją pozytywną, czyli trzeba rozpatrzeć ogromną liczbę spraw, żeby wyszło 100% decyzji pozytywnych i zapewnić określoną ilość pieniędzy, wpływów do budżetu państwa.

Zważywszy na płace, jakie są w Urzędzie Patentowym – nie mówię o korpusie ekspertów, którzy już, uważam, zarabiają godziwie, mają określony ustawowo poziom płac – na niezbędny wkład i zaangażowanie pracowników korpusu służby cywilnej, powiem, że jest to naprawdę, powiedziałabym, bardzo patriotyczne zaangażowanie się pracowników, którzy nie bacząc na niskie zarobki, dają z siebie bardzo dużo, bardzo angażują się.

Niemniej w przypadku zwłaszcza informatyków i pracowników pracujących we współpracy międzynarodowej obserwujemy niestety negatywne zjawisko odchodzenia z Urzędu Patentowego. Przyczyna jest jedna: uzyskują oni pracę za granicą, i to w swojej branży, w zakresie własności przemysłowej. Wielu naszych pracowników pracuje w tej chwili w Komisji Europejskiej, jak również w Europejskim Urzędzie Patentowym, a także w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrznego OHIM w Alicante, gdzie mamy już po kilkadziesiąt osób.

Niestety jest to kolejne negatywne zjawisko, oczywiście negatywne dla nas, z punktu widzenia realizacji naszych zadań, gdyż ze względu na promowanie Polski i zaszczepianie, że tak powiem, możliwości pokazywania wszystkich talentów naszych pracowników jest to zjawisko pozytywne, bo za każdym razem, gdy goszczę w którejś z tych instytucji, słyszę nad wyraz pozytywne opinie o naszych pracownikach, że są najbardziej inteligentni, najbardziej pracowici, najmniej narzekający, bardzo efektywni. Z tego względu jest to zjawisko pozytywne, ale z punktu widzenia realizacji zadań

Urzędu Patentowego jest to zjawisko negatywne, ponieważ pracę, swoje zadania w Urzędzie Patentowym w pełni można realizować dopiero po pewnym czasie, zważywszy na to, że jest to wiedza, jak w każdym przypadku, bardzo specjalistyczna i fachowa. A więc my inwestujemy w młodych ludzi, a oni niestety często nas zdradzają i należy, o zgrozo, w jakiś sposób to rozumieć.

Z tych powodów budżet określony dla Urzędu Patentowego na rok 2007 jest budżetem ogromnych wyzwań, a to z tego względu, że mamy do zrealizowania, jak nigdy, bardzo wysoki rząd wielkości wpływów do budżetu państwa, a mianowicie 66 milionów zł, przy nakładach na Urząd Patentowy w wysokości jedynie 36 milionów 562 tysięcy zł. Ta dysproporcja jest dla nas szalenie trudna, w związku z czym ten budżet jest budżetem szalonych wyzwań.

Wiem z zamknięcia roku 2006, że oczywiście przekroczyliśmy budżet określony na rok miniony dla Urzędu Patentowego w wysokości 45 milionów 700 tysięcy zł. Został on przekroczony o ponad 1 milion zł. Wydaje mi się, że takim zrywem ze strony Urzędu Patentowego jesteśmy w stanie z tej kwoty, która doszła nam ponad wielkość planowaną pierwotnie, czyli kwoty dodatkowych 10 milionów zł, zapewnić realizację budżetu i dostarczyć do budżetu państwa jedynie kwoty pomiędzy 1 milionem zł a 2 milionami zł. Pozostałe wpływy, rzędu około 8 milionów zł, uzależniamy od ilości wpływów z tytułu ochrony za udzielone patenty europejskie i znaki towarowe chronione w trybie międzynarodowym, w trybie porozumienia madryckiego i protokołu do porozumienia madryckiego, których to praw wyłącznych na znaki towarowe na terytorium Polski udziela Światowa Organizacja Własności Intelektualnej. Całkowity spokój z przekonania, że budżet zostanie zrealizowany przez nas w całości, będziemy mogli osiągnąć dopiero w IV kwartale tego roku, kiedy będzie wiadomo, ile Europejski Urząd Patentowy, ile Światowa Organizacja Własności Intelektualnej udzieliła praw na terytorium Polski. Czyli jest to zjawisko absolutnie niezależne od Urzędu Patentowego z tego względu, że decyzje leżą poza nim.

Wydaje mi się, że staramy się pozyskać różnego rodzaju środki do realizacji wszystkich naszych celów i zadań, którym nie jest w stanie sprostać nasz budżet w kategorii „wydatki”, czyli nakłady ponoszone na działalność Urzędu Patentowego. Pozyскуjemy więc fundusze strukturalne, realizujemy to w dwóch programach, wygraliśmy konkursy. Perfekcyjna i terminowa realizacja tych zadań wymaga z kolei posiadania specjalistycznej i wysoko kwalifikowanej kadry. Ciągłe mamy niedostatek urzędników służby cywilnej, jak i ekspertów, a jeśli chodzi o grupę korpusu służby cywilnej – zwłaszcza informatyków. Niedostatek ten wynika li tylko z niskiej puli środków na zarobki w Urzędzie Patentowym. Niemniej staramy się tak związać większość naszych pracowników, żeby utożsamiali się oni z realizacją zadań, które stoją przed Urzędem Patentowym, i z Urzędem Patentowym jako takim. Wiele działań ze strony kierownictwa jest nastawionych właśnie na to.

Wydaje mi się, że otwartym problemem do dyskusji w parlamencie jest zachowanie pewnej relacji pomiędzy dochodami, jakie są określane dla jednostki typu Urząd Patentowy, a kwotą na wydatki, jaką jesteśmy w stanie uzyskać z budżetu państwa, jako że nasze potrzeby są niewspółmiernie większe od tego, co możemy zrealizować w ramach wydatków, zwłaszcza jeśli chodzi o wydatki skierowane na wynagrodzenie pracowników. Jak wspomniałam, ogółem dochody te są określone na kwotę 66 milionów zł, a wydatki na kwotę 36 milionów 562 tysięcy zł. Sądzę, że rok ten jest

po prostu rokiem ogromnych wyzwań dla Urzędu Patentowego. Wydaje mi się, że uczestnicząc we wszystkich programach rządowych, jak „Innowacyjna gospodarka” czy „Wzornictwo przemysłowe marką Polski”, jesteśmy w stanie pobudzić różne kręgi społeczeństwa do zwiększonej twórczości, a nawet przy zachowaniu tego samego poziomu – do zwiększenia liczby zgłoszeń do Urzędu Patentowego, zapewniając w ten sposób realizację budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, może pan senator Miłek i pan senator Wach.

Senator Marian Miłek:

Rozpocznę od tego, że zgodnie z przygotowanymi dla nas materiałami do urzędu wpłynie w roku 2007 sto sześćdziesiąt tysięcy zgłoszeń. Jest to niewyobrażalna dla nas liczba zgłoszeń do rozpatrzenia: wynalazków, wzorów użytkowych, znaków towarowych, wzorów przemysłowych itd. I chciałbym zwrócić uwagę na rzecz następującą. Porównując dane z sierpnia 2005 r. i z sierpnia 2006 r., można stwierdzić, że liczba wynalazków do rozpatrzenia zmalała o półtora tysiąca, liczba wzorów użytkowych do rozpatrzenia zmalała z dwóch tysięcy czterystu do tysiąca czterystu, a więc o tysiąc, znaków towarowych o blisko dziesięć tysięcy, czyli z prawie pięćdziesięciu tysięcy do czterdziestu jeden tysięcy itd. W ostatnim okresie wykonano zatem ogromną pracę, która sprowadza się do jednego stwierdzenia: nastąpiła likwidacja zaszłości, likwidacja czegoś, co zostało po historycznych już dziejach. Istotne natomiast jest to, że nadal znaków towarowych do rozpatrzenia jest bardzo dużo i mamy do czynienia z tym procesem, o którym pani prezes już wspomniała, że czasem rozpatrzenie znaku wiąże się z uzyskaniem informacji, iż produkt nie jest już produkowany, a więc cała praca idzie, krótko mówiąc, w przysłowiowy gwizdek.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. W ostatnim okresie zatrudniono – w ramach przyznanych piętnastu etatów – nowych pracowników, w tym dziesięciu na etatach eksperckich i pięciu na etatach w korpusie służby cywilnej. Wyszkolenie eksperta zdolnego do rozpatrywania wniosków, zgłoszeń dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, znaków towarowych itd., to bardzo złożony proces i długo trwa. Na początku taki kandydat otrzymuje niewielkie wynagrodzenie, a dopiero potem sięga ono średnio 5 tysięcy 500 zł czy nawet troszeczkę więcej. Nie można powiedzieć, że zatrudnimy więcej pracowników i w ogóle nie będziemy mieli zaległości, ponieważ, niestety, trzeba wpieryw wykształcić kadrę ekspercką, a dopiero potem stopniowo zmniejszać zaległości.

Faktem jest, że strona prawna własności intelektualnej czy własności firmowej jest w Unii Europejskiej postawiona na bardzo wysokim poziomie i sprawy te są skrupulatnie rozpatrywane. Polska, wstąpiwszy do Unii, dopiero teraz zaczyna pracować na poziomie europejskim. To wymaga zwiększonego wysiłku wszystkich pracowników i tak jak pani prezes już powiedziała, czasem trzeba zachęcać ludzi, żeby pracowali dla Polski, i nawet trochę ich mobilizować – nieładne to dzisiaj określenie, ale prawdziwe – czysto ideologicznie. Taka jest prawda.

Ja chciałbym tylko życzyć pani prezes, żeby tych dochodów było jak najwięcej, rozumiem bowiem, że im więcej ekspertów się zatrudni, tym więcej ci eksperci zarobią

i tym większe będą dochody Skarbu Państwa. Przecież koszty utrzymania właściwie niewiele wzrastają – jest to wzrost na poziomie pojedynczych procentów – a za to ci eksperci wypracowują dochód firmy, który ma bezpośrednie przełożenie na dochód Skarbu Państwa.

Można tylko podziękować pani prezes za już i prosić o jeszcze. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Pani Prezes, Panie Przewodniczący!

Ja może bardziej od strony budżetowej. Najpierw chciałbym powiedzieć, że mnie się wydaje, iż pani się przejęczyła. We wszystkich dokumentach po stronie dochodów przewidywanych jest raczej 56 milionów zł, a nie 66 milionów zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy mniej więcej 56 milionów zł, a nie 66 milionów zł. Mimo wszystko jest to wzrost o 10 milionów zł w stosunku do roku poprzedniego. To jest prawda. Ale nie 66 milionów zł, tylko 56 milionów zł.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest w ustawie i tak jest również w komentarzu.

Senator Marian Milek:

Przepraszam bardzo.

Ale proszę zwrócić uwagę na pierwsze zdanie. Dochody budżetowe: w roku 2007 Urząd Patentowy osiągnie nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 19 milionów 438 zł, czyli z tego wynika, że w tabeli jest błąd i rzeczywiście tam powinno być 65 milionów zł, a nie 56 milionów zł.

Senator Piotr Wach:

Nie wiem, jak jest w tabeli, ale w ustawie budżetowej jest bardzo wyraźnie napisane 56 milionów zł. Ustawa budżetowa, która przysłała z Sejmu, jest jedna. Chyba że tam jest więcej pozycji? Ale w dziale 61 jest 56 milionów zł.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli...

W Sejmie została przyjęta poprawka dotycząca zwiększenia dla Urzędu Patentowego o 300 tysięcy zł kwoty po stronie dochodów i 300 tysięcy zł po stronie wydatków. Dlatego pozwalam sobie operować już tymi danymi, które zostały przyjęte w wyniku poprawek w Sejmie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ale tu dalej jest 56 milionów zł.

Senator Piotr Wach:

Mamy 56 milionów zł i tak przyszło z Sejmu. A 300 tysięcy zł to nie jest 10 milionów zł. To pierwsza rzecz.

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Bardzo przepraszam, 56 milionów zł.)

Od początku o tym mówię. Mniej więcej...

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Nie, nie, ja cały czas słyszę 56 milionów zł i mam to zakodowane w głowie. Przepraszam za...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: W sześćdziesiąt sześć to taka gra kiedyś była, ale to może...)

Senator Marian Miłek:

Ale wtedy to pierwsze zdanie w pozycji dotyczącej dochodów budżetowych nie jest prawdziwe, bo nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniesie wówczas 9 milionów 438 tysięcy zł, czyli prawie 10 milionów zł, a nie 19 milionów 400 tysięcy zł.

Senator Piotr Wach:

Nie, nie, prawie 20 milionów zł. Wydatki wynoszą 36 milionów zł, a dochody 56 milionów zł. Tu się wszystko zgadza.

Senator Marian Miłek:

Dobrze, dobrze, tak, tak, słusznie. Tu się wtedy zgadza.

Senator Piotr Wach:

Krótko mówiąc, sytuacja jest następująca: dochody wynoszą 56 milionów zł – co i tak oznacza wzrost o 10 milionów zł w stosunku do roku ubiegłego – a wydatki 36 milionów 500 tysięcy zł. Z trzech instytucji centralnych, które ostatnio omawialiśmy, jest to jedyna instytucja, która przynosi dochód, czyli ma nadwyżkę planowanych wpływów nad wydatkami.

Jeśli chodzi o dokumenty, nie budzi to żadnej wątpliwości, ale w świetle tego, co mówiła pani prezes, mnie właściwie dziwi rzecz następująca. Jeżeli sprawa dotycząca pracowników i przepustowości jest tak napięta, to dlaczego jest to jedyna z tych instytucji, która nie może wydać więcej pieniędzy i zatrudnić więcej ludzi, i nie mieć

jako spraw w toku prawie trzydziestu siedmiu tysięcy patentów, kiedy rocznie wpływa mniej więcej dwa tysiące pięćset spraw i wydawanych jest dwa tysiące trzysta planowanych orzeczeń. Tego nie rozumiem – tego właściwie dotyczy moje pytanie – dlatego że poprzednia instytucja, którą żeśmy omawiali, miała dochody 90 milionów zł, wydatki zaś 111 milionów zł, a wcześniejsza w jeszcze większym stopniu była dotowana przez państwo. Czytając ten budżet i komentarz, myślałem, że Urząd Patentowy po stronie zatrudnienia i wydatków ma budżet mniej więcej taki, jak potrzebuje, ponieważ jest to instytucja dochodowa.

Ale trzeba zwrócić uwagę na rzecz następującą. W tych stu sześćdziesięciu siedmiu tysiącach spraw najwięcej jest – mniej więcej sto czterdzieści tysięcy – notyfikacji. Najwięcej pracy wymagają chyba patenty. Patentów zaległych, które leżą, nad którymi trwa procedowanie, jest mniej więcej trzydzieści siedem tysięcy. Rocznie wydaje się ich dwa tysiące trzysta, bo tyle jest zaplanowanych. Z moich własnych patentów z siedem tam leży i czeka, aż kiedyś wyjdzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja tu nie liczę na żadne wielkie zyski ani nic takiego, tylko... *(Wesołość na sali)*

Krótko mówiąc, pod względem budżetowym jest to instytucja wzorcowa, dochodowa, ale czemu ona tak działa i czemu ma tak ułożony budżet, tego nie rozumiem i przy okazji chciałbym panią prezes o to zapytać. Ja rozumiem, że trzeba pięć lat szkolić itd., itd., ale czemu musicie przynieść akurat 20 milionów zł dochodu, a nie na przykład 18 milionów zł czy 16 milionów zł? I czy sprawa zatrudnienia nie mogłaby wyglądać bardziej korzystnie z punktu widzenia rozpatrywania wniosków?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, odpowiem na pytanie pana senatora.

Moim marzeniem jest to, żeby ta relacja była taka, jaką pan senator był uprzejmy tutaj zaproponować. Niemniej z jednej strony wydaje mi się, że jestem w Urzędzie Patentowym długo, bo cztery i pół roku, a z drugiej strony że szalenie krótko, żeby zrealizować pewne zadania. Gdy obejmowałam to stanowisko, w rozpatrywaniu zgłoszeń wynalazków były jedenastoletnie zaległości. W tym czasie z powodu bardzo niskich wynagrodzeń stale odchodzili pracownicy, dlatego że najwyższa pensja w Urzędzie Patentowym wynosiła 2 tysiące 920 zł. W tej chwili eksperci zarabiają 5 tysięcy 500 zł, co w jakiś sposób pozwala nam związać ich z Urzędem Patentowym, żeby nie stracić tej inwestycji pięcioletnich nakładów na nich. Mimo że w ciągu tych pięciu lat oni rozpatrują już jakąś pulę spraw, ucząc się, niemniej wymagają też opieki, zdają egzaminy, od czego jest uzależniony ich awans na eksperta. Najpierw jest aplikant, później asesor, a dopiero później, po pięciu latach, ekspert, jest to więc długofalowa inwestycja.

Potrzebujemy dokładnie wszystkiego. Gdyby nie pomoc ze strony Europejskiego Urzędu Patentowego i Urzędu Harmonizacji Rynku Wewnętrznego, OHIM, w Alicante, mielibyśmy takie komputery, że gdy dawaliśmy je w prezencie – co jest dozwolone prawem – szkołom, które do nas występowały, to z dziesięciu komputerów składano najwyżej trzy, dokupując jeszcze różne części. Można więc sobie wyobrazić, na jakim sprzęcie ci eksperci rozpatrywali te zgłoszenia. W tej chwili badają oni *online*, korzystając już z zasobów Europejskiego Urzędu Patentowego, jeśli chodzi o bazę

wynalazków, bazę patentów. To jest po prostu niezbędne do wydania patentu, który będzie miał gwarancję, że nie zostanie uchylony.

W tej chwili, kieruję tutaj, przepraszam za określenie, pewną sugestią pod adresem pana senatora. Mianowicie w wypadku wszystkich osób, które są zainteresowane przyspieszeniem rozpatrywania zgłoszenia, taka możliwość jest ustawowo dopuszczalna, ale wymaga to wystąpienia do nas na piśmie z jakimś uzasadnieniem, które pozwoli nam podjąć decyzję, żeby skierować to do rozpatrywania poza kolejką. Eksperci nasi rozpatrują wtedy te zgłoszenia w soboty czy w niedziele, i dostają za to zwiększoną nagrodę, bo angażują się społecznie, bo uważają, że taka jest potrzeba u nas w kraju. W związku z tym wiele osób, zwłaszcza przedstawicieli nauki albo w wypadkach, w których, że tak powiem, grozi zastosowanie jakiegoś wynalazku w praktyce, zwraca się o przyspieszenie instruowana przez nas, że jest taka możliwość. Wiele osób z tego korzysta, przy czym nie może to się odbywać kosztem spraw normalnie oczekujących w kolejce na rozpatrzenie. Jak mówię, te są rozpatrywane ekstra, za nagrodę. Skąd ta nagroda? Po prostu mniej otrzymują inni pracownicy. Gromadzi się pewną pulę, przeznaczoną dla tych pracowników, którzy dają z siebie znacznie więcej. Bo, niestety, w budżecie nie można wydzielić – nie ma takiej możliwości – pieniędzy na pracę poza godzinami. A nie można płacić, nawet gdyby te pieniądze były, pracownikom za pracę w godzinach nadliczbowych ze względu na to, że swoim pracownikom nie można płacić dodatkowo za to samo, co należy do zakresu ich obowiązków. Siłą rzeczy mamy z wielu środowisk naukowych propozycje: dajcie nam te sprawy, będziemy je rozpatrywać. Są to różni specjaliści, na przykład z ośrodka łódzkiego chemicy itd. Jest to niemożliwe, ponieważ wymagany jest status eksperta. To wszystko jest trzymane w tajemnicy. Jest to bardzo skomplikowane.

Myślę, iż w związku z tym, że Urząd Patentowy był firmą absolutnie niedotowaną, że stale przynosił dochody – ale zanim ja przyszedłam do Urzędu Patentowego wraz z całym nowym kierownictwem, te dochody były znacznie niższe – przy układaniu projektu budżetu państwa przez organy państwowe nie możemy przeskoczyć pewnej magicznej bariery. Co roku coś dostajemy. Jest to wynegocjowane z trudem, ale nie możemy dostać więcej ze względu na to, że nie mamy takiej mocy sprawczej. Być może gdybym ja była inną postacią, udałoby mi się więcej. Chociaż w opinii przedstawicieli Ministerstwa Finansów jest powiedziane, że pani prezes i tak cudów dokonuje, że Urząd Patentowy ma wreszcie więcej środków, ponieważ mój poprzednik, bardzo zany kolega, profesor, nigdy nie prosił, za każdym razem mówiąc „dziękuję”. I dlatego tak wielu zdolnych ekspertów odeszło do prywatnych kancelarii.

Bardzo ważne jest, żeby rzecznicy patentowi byli bardzo fachowi, kompetentni. Myśmy zasilili te szeregi kadrą z Urzędu Patentowego, ale z uszczerbkiem dla urzędu i w tej chwili kształcimy nowe osoby. Jest to miłe. Na przykład w tej chwili przysłała pani doktor habilitowana, biotechnolog, po dłuższym pobycie w Szwajcarii, i chce być ekspertem. Pytam: proszę pani, dlaczego? Ja z wielką radością przyjmuję do Urzędu Patentowego wszystkich, którzy mają status naukowy, ale pani by miała większe możliwości gdzie indziej. Ja chcę mieć pracę stabilną, naukowo i tak będę pracować, dodatkowo, a praca tu, przy rozpatrywaniu patentów, podoba mi się. W związku z tym, że potrzebujemy – zwłaszcza w zakresie nowych technologii, inżynierii genetycznych – osób o bardzo wysokim poziomie wiedzy, cieszy mnie każdy z doktoratem, każdy z habilitacją, kto chce przyjść do Urzędu Patentowego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Prezes.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Tak?
Proszę jeszcze...

Senator Piotr Wach:

Ja tylko bardzo króciutko.
Nie jestem zainteresowany przyspieszaniem własnych spraw. Byłem zainteresowany przede wszystkim drugą częścią wypowiedzi, uważam, że ten budżet jest źle skonstruowany.

(*Głos z sali: Ja też tak uważam.*)

Jeżeli mamy trzy instytucje, w tym PKN i Główny Urząd Miar, i każdy z nich jest dotowany w 30%, a Polski Komitet Normalizacyjny chyba nawet w 60%, i państwo to toleruje, to dlaczego ta instytucja, która się dławi, ma przynosić wysoki dochód, kiedy bezwzględnie w liczbach nie jest on bardzo wysoki.

Ja nie jestem przygotowany na poprawki. Ja w ogóle nie wiedziałem, że jest taka sytuacja, że to jest jedyna jednostka, która przynosi mniej więcej 20 milionów zł dochodu, czyli właściwie ma zyski, a jednocześnie prawie że nie może funkcjonować lub funkcjonuje z trudem na skutek drastycznych ograniczeń etatowo-płacowych. Pani jest kierownikiem urzędu i sądziłem, że to pani powinna wystąpić z budżetem wyższym po stronie wydatków o 5 milionów zł, jeżeli jest taka potrzeba. Panią zapewne hamuje Ministerstwo Finansów. Może Ministerstwo Finansów odpowie: czemu w stosunku do tego urzędu sytuacja jest tak asymetryczna i nienormalna.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, ja jednak muszę uporządkować dyskusję, ponieważ pan legislator ma już posiedzenie innej komisji, a my zaczynamy powtarzać po raz trzeci podobne argumenty. Dlatego jeśli nie ma innych głosów, to ja bym proponował, żebyśmy zmierzali do konkluzji, ponieważ czas nas ogranicza.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie?
Proszę, ale bardzo krótko.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Ja mam pytanie. Ile środków pani prezes byłaby w stanie wchłonąć, tak realnie, by naprawdę ich nie zmarnować, a przyspieszyć działania i zwiększyć zakres pracy urzędu?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Gdyby to byli nowi pracownicy, byłaby to kwestia określonej liczby etatów oraz wyposażenia w dobry sprzęt komputerowy i oczywiście w biurka, których nie mamy na składzie, bo kupuje się je tak, żeby tylko zabezpieczyć potrzeby realne. Ja mam tutaj

różne symulacje, ile to wynosi oraz ile kosztuje utrzymanie jednego pracownika. Koszty są po stronie ekspertów, ale jeżeli zwiększamy liczbę ekspertów, to musimy również zwiększyć obsługę ze strony pracowników służby cywilnej. W związku z tym musi tu być zastosowana pewna symetria. Myślę, że gdybyśmy byli w stanie otrzymać nowe etaty i środki na zabezpieczenie techniczne funkcjonowania tych pracowników i na podwyżki dla nich, żeby nie uciekli od nas, na pewno by to nie przekroczyło w sumie kwoty 5 milionów zł w skali roku. To na pewno by nas absolutnie urządziło. Kwestia podniesienia wynagrodzenia dotyczyłaby zwłaszcza pracowników z wyższym wykształceniem, którzy mają w tej chwili obowiązek znać minimum dwa języki. To jest ten rząd wielkości. Ja mam cichą nadzieję, że może ta magiczna sytuacja w sensie negatywnym... Właściwie nie mogę rejestrować samych negatywów, bo jednakowoż co roku, gdy występowałam do parlamentu, najbardziej tam udało mi się coś uzyskać. W tym roku nie był to szczęśliwy, bo uzyskałam tylko 300 tysięcy zł na podwyżki dla pracowników i na nowe etaty, ale myślę, że w przyszłorocznym budżecie znajdzie to odzwierciedlenie. Jest tu na sali pani dyrektor, mam więc nadzieję, że przekaże to wszystko ministrowi finansów i że nie będzie tego embarga na Urząd Patentowy i nie będzie on traktowany tylko jako źródło przychodów. My możemy dać jeszcze więcej, gdybyśmy też trochę więcej dostali, bo taka jest tu zależność. Przez te cztery lata, gdy jestem w Urzędzie Patentowym, udowodniliśmy, że wszystko, co dostaliśmy, spłacaliśmy kilkakrotnie.

Senator Marian Miłek:

Przepraszam bardzo.

Kończąc ten wątek, proponuję, żebyśmy wystąpili z oświadczeniem senatorskim w tej sprawie. Byłby to sygnał adresowany zarówno do ministra finansów, jak i do ministra gospodarki. I chociaż w tym roku trudno się tutaj liczyć z radykalnym zwiększeniem, to oświadczenia senatorskie podpisane przez większą liczbę senatorów – na przykład nas tutaj obecnych, którzy jesteśmy chyba przekonani do koncepcji, którą przedstawiła nam pani prezes – miałyby swoją wagę.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dobrze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Piotr Wach: Tak, zdecydowanie. Co wobec tego robimy?)

Proszę państwa, chciałbym jednak, żebyśmy procedowali w pewnym porządku. Pani dyrektor chciała jeszcze zabrać głos.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów**

Barbara Markiton:

Króciusieńko.

Ja chciałabym tylko poinformować państwa, że jeżeli chodzi o konstrukcję budżetu, minister finansów porusza się w granicach pewnych założeń, które są przyjęte przez rząd. Minister finansów nie ma dowolności w przyznawaniu środków, wydaje mi

się więc, że właściwsze by było, gdyby to oświadczenie zostało skierowane do rządu, a nie do ministra finansów. Jeżeli rząd przyjmie to oświadczenie i będą wytyczne do realizacji, to minister finansów je zrealizuje. Natomiast, tak jak powiedziałam, przy konstruowaniu budżetów obowiązują określone założenia i reguły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, rozumiem, że wyczerpaliśmy porządek naszych obrad.

Bardzo dziękuję pani prezes.

Pozostaje mi poddać pod głosowanie przyjęcie wszystkich tych pozycji budżetowych, z uwzględnieniem wcześniej przegłosowanych poprawek. Zarządzam takie głosowanie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Bardzo państwu dziękuję.

Jeszcze musimy wyznaczyć sprawozdawcę.

Jeśli państwo to uznają, mogę reprezentować komisję, jeżeli mi tylko zdrowie pozwoli. Chyba kręgosłup dzisiaj nadwreżyłem dość mocno, ale to te fotele są, niestety, niezdrowe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem właśnie. To będziemy szukać, dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdyby się coś stało, to bardzo proszę.

Dziękuję państwu bardzo.

Dziękuję bardzo pani dyrektor Markiton, że z nami wytrzymała tutaj tak długo i życzliwie potraktowała nasze potrzeby.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 07)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851